

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 6

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
GOSPODARSTWO ŚWIATOWE I POLITYKA SPOŁECZNA — DR. T. Ł.	953	POCZTA I TELEGRAF	966
WALKA Z REGLAMENTACJĄ ŻYCIA GOSPODARCZEGO—W TEORJI I W PRAKTYCE—A. W-cki	956	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM	967
KRONIKA GOSPODARCZA:		Umowa składu i domy składowe według nowego stanu prawnego— S. Baudouin de Courtenay	
GÓRNICZYSTWO I PRZEMYSŁ:		PRACA I SPRAWY SOCJALNE	969
HUTNICZYSTWO	958	Stan bezrobocia miejskiego w Polsce w 1935 r.—K. St.	
PRZEMYSŁ METALOWY I MASZYNOWY	958	KRONIKA TYGODNIOWA:	
ROLNICTWO	958	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	970
Czynnik społeczny w akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych — B. Jędrzejewski		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	970
HANDELOWY:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
TRAKTATY I KONWENCJE	960	PIENIĄDZ I KREDYT	970
Układ dodatkowy z Austrią — S.		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	972
HANDELOWY WEWNĘTRZNY	960	Z BANKU POLSKIEGO	973
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	960	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
RYNEK AKCYJNY	961	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	961	ANGLJA	975
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	962	NIEMCY	975
Przewozy za biletami czasokresowymi — A. D.		SZWECJA	976
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	965	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	976
Praca polskiej floty handlowej w I półroczu 1936 r.—J. Korolkiewicz			

GOSPODARSTWO ŚWIATOWE I POLITYKA SPOŁECZNA

SPRAWOZDANIA, jakie Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie składa corocznie członkom Międzynarodowych Konferencji Pracy, mają oddawna ustaloną już reputację; stanowią one niejako „społeczny odpowiednik” tych wszystkich sprawozdań o gospodarczej sytuacji świata—sytuacji, ujmowanej w najszerszym znaczeniu tego słowa, a więc obejmującej nie tylko zagadnienia produkcji, obrotu i t. d., ale i zagadnienia społeczne—które ogłaszane są czy to przez organizację ekonomiczną Ligi Narodów, czy przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei, Międzynarodową Izbę Handlową w Paryżu, czy wreszcie inne tego rodzaju instytucje o międzynarodowym zasięgu w swej działalności.

W raportach Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy szczególnie interesujące dla ekonomisty, obserwującego przede wszystkim gospodarczą stronę zjawisk, zachodzących wśród społeczeństw globu ziemskiego, są uwagi wstępne, w których kierownictwo

Międzynarodowego Biura Pracy stara się przeprowadzić zawsze syntezę międzynarodowego położenia gospodarczego sub specie zagadnień społecznych. Ten odmienny punkt widzenia w sprawach naogół dobrze znanych i często dyskutowanych na terenie gospodarczym jest interesujący dlatego, iż dobrze wiadomo, jak często (a zwłaszcza w okresie wielkich trudności gospodarczych) koncepcje ściśle „gospodarcze” w polityce ekonomicznej różnią się od koncepcji w tejże polityce, posiadających zabarwienie „społeczne”. W wielu wypadkach przeciwieństwa te wulgaryzowane są jako spory pomiędzy „kapitałem” i „pracą”. W gruncie rzeczy zagadnienie jest o wiele szersze. „Społeczne” ujęcie polityki gospodarczej zawsze skłaniać będzie jej kierunek ku temu, co zazwyczaj nazywamy „polityką konsumenta”, podczas gdy czysto „gospodarcze” ujęcie kierować się będzie raczej ku „polityce producenta”. W rezultacie polityka gospodarcza każdego kraju—polityka, rozumiana, oczywiście, sensu largo, a więc obejmująca

w sobie i politykę społeczną—odchyłać się będzie od wypadkowej osi obu kierunków bądź w jedną bądź w drugą stronę w zależności od sytuacji obiektywnej, z jaką ma do czynienia. Stopień nachylenia zależy od hierarchii celów i środków, stanowiącej istotę każdej polityki gospodarczej. Gama odcieni — od tego, co zwykliśmy nazywać „walką z drożyzną”, t. j. par excellence polityki „konsumenta”, do polityki zaostrożonej deflacji—jest, oczywiście, olbrzymia.

Mnogość tych odcieni tłumaczy się przede wszystkim nieskończoną liczbą sytuacji faktycznych, z jakimi ma do czynienia polityka gospodarcza każdego kraju w każdej poszczególnej fazie koniunkturalnej. Niemniej jednak stwierdzić można bez obawy popełnienia zasadniczego błędu, że nacisk w kierunku „polityki konsumenta” ze strony tych, którzy zwykli politykę gospodarczą ujmować raczej sub specie zagadnień społecznych, wzrasta w miarę trudności, z jakimi spotyka się konsumpcja najszerzszych mas wskutek depresji gospodarczej (bezrobocie, zmniejszone zarobki i t. d.). I tu, oczywiście, istnieją bardzo ważne różnice w praktyce—przedewszystkiem wskutek różnic w subiektywnym pojęciu „ograniczeń w konsumpcji”, które są zupełnie różne dla każdego społeczeństwa. Faktem jest jednak, iż wszędzie, gdzie polityka gospodarcza uzyskała pewien (mniejszy czy większy) odcień społeczny, deflacja sensu stricto przynajmniej ustąpiła miejsca innemu nastawieniu. Musimy z rozumowania wyłączyć, oczywiście, politykę gospodarczą Z. S. R. R., jako operującą w zupełnie odmiennych warunkach, jakkolwiek i tam się daje zauważyć—niezależnie zresztą od przebiegu linii koniunkturalnej gospodarstwa pozasowieckiego—zwiększony nacisk na „politykę konsumenta”. Poza Z. S. R. R. jednak zarówno w Stanach Zjedn., jak i w krajach takich, jak: Włochy czy Niemcy, gdzie polityka społeczna zajmuje w celach polityczno-gospodarczych bardzo wydatne miejsce, jak—wreszcie—ostatnio we Francji uwzględnianie momentu społecznego w kierunku polityki gospodarczej kraju równoznaczne jest z zaprzestaniem polityki deflacyjnej. Nie mówimy tutaj, rzecz prosta, nic nowego, ale stwierdzenie tego faktu ma dla naszych dalszych uwag zasadnicze znaczenie.

Albowiem, wracając do raportów Międzynarodowego Biura Pracy, wynikiem tego rodzaju specyficznego ujmowania polityki gospodarczej na gruncie potrzeb społecznych był wyraźnie zaznaczający się w raportach tych ton antydeflacyjny. Występując w imię gospodarstwa planowego przeciwko klasycznej polityce gospodarczej wobec kryzysu, przeciwko stawianiu na pierwszym planie automatyzmu procesów gospodarczych jako fundamentu polityki gospodarczej w okresie kryzysu, Międzynarodowe Biuro Pracy z zadowoleniem witało każde „nakręcanie koniunktury”, które w miarę postępów kryzysu następowało na odcinku coraz to nowych gospodarstw narodowych. Ożywienie w ramach poszczególnych organizmów gospodarczych, jakie poczęło się zaznaczać w latach 1933—34, odbiło się zwłaszcza w zeszłorocznym raporcie Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy (omawianym—nawiasem mówiąc—w „*Polisce Gospodarczej*” w ub. r.), gdzie nakręcanie „światowej koniunktury” przedstawione było zupełnie wyraźnie jako skutek nacisku mas pracujących na poszczególne rządy w kierunku takiej właśnie polityki. Masy pracujące—stwierdzał zeszłoroczny raport—zdały sobie sprawę, że polityka deflacyjna, stosowana jako pierwsza reakcja przeciwko kryzysowi,

godzi w wywalczony przez nie w ciągu długich dziesiątków lat poziom życiowy, i że należy oprzeć się przeciwko przekroczeniu na tej drodze pewnego minimum (które, dodajmy, znów dla każdego społeczeństwa było i jest w zależności od jego rozwoju gospodarczego bardzo różne). Krótko mówiąc, oznaki poprawy w zakresie poszczególnych gospodarstw narodowych uznane zostały przez Międzynarodowe Biuro Pracy jako objaw społecznie korzystny—i w tym właśnie sensie omówione przed rokiem.

Mówimy o tem wszystkim dlatego, że tegoroczny raport Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy na XX sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy zadziwia od pierwszych jego słów zupełną zmianą nastrojów. Tytuł pierwszego rozdziału (poświęcanego zawsze, jak wspominaliśmy już, omówieniu gospodarczej sytuacji świata) brzmi: „Uzdrowienie czy ponowny upadek?”. Już w tym tytule odbija się cała niepewność autora co do realnej wartości obecnej poprawy koniunktury światowej. Ta niepewność zaznacza się odrazu od pierwszych zdań raportu, gdzie stwierdza się, iż bilans 1935 r. w zakresie zarówno społecznym, jak i gospodarczym „każe rodzić się w umysłach bardziej wątpliwościom i niepewności niż rzeczywistemu zaufaniu”. Cały czółowy ustęp raportu składa się z samych wątpliwości. Czyż istotnie wchodzimy na całym świecie w końcowy okres kryzysu? Czy naprawdę zaczynamy gospodarować według nowego systemu, który może nam dać nowy dobrobyt? Czy też w dalszym ciągu nad całą cywilizacją europejską wisi widmo zagłady?

Raport nie może „odpowiedzieć na te pytania z pewnością”. My jednak, czytając go, zadajemy sobie pytanie, czem, mianowicie, objaśnić można tak radykalne przejście w przeciągu jednego roku od tak wyraźnego optymizmu do tak jaskrawych wątpliwości. Przecież w 1935 r. naprawdę indeks produkcji w szeregu krajów podniósł się bardzo wydatnie, a globalna produkcja światowa doszła do poziomu z 1929 r. Związek Sowiecki wykazuje indeks 300% w stosunku do indeksu 1929 r., a w Chili, Danji, Finlandji, Grecji, Japonji, Norwegji, Rumunji, Wielkiej Brytanji, Szwecji i na Węgrzech produkcja przekracza rozmiary ostatniego roku przedkryzysowego. Niemcy do poziomu tego zbliżają się szybkimi krokami. Cóż więc może skłaniać Międzynarodowe Biuro Pracy do owego sceptycyzmu, przepojonego pesymizmem? Przecież „nakręcanie koniunktury”, o które jeszcze przed rokiem tak bardzo chodziło, daje rezultaty...

A oto teraz Międzynarodowe Biuro Pracy poczyną sobie zadawać pytanie, czy aby „postęp ten, udowodniany statystykami, jest naprawdę postępem zdrowym”. Bo przecież—powiada—„rozwinęła się w głównych krajach przemysłowych produkcja zbrojeniowa”—dla siebie i na zamówienia innych krajów. Jaki jest jej udział w owem powiększeniu się produkcji ogólnej, o którym mówią statystyki? Faktem jest, iż produkcja surówki w Niemczech np. wynosiła w 1932 r. 3·9 tys. t, a w 1935 r.—12·5 tys. t. Wydobycie rudy żelaznej w Stanach Zjedn. wzrosło z 21·6 tys. t w 1933 r. do 28·3 tys. t w ub. r., a produkcja surówki z niecałych 8·7 tys. t w 1932 r. do 21 tys. t w ub. r. Niemcy w 1935 r. wyprodukowały 3 razy więcej stali niż w 1932 r., Stany Zjedn.—2½ raza więcej, Japonja—prawie 2 razy więcej, a produkcja brytyjska wzrosła w tym okresie z 5·2 tys. t do 9·8 tys. t. Ile w tym wzroście—zapytuje z niepokojem Międzynarodowe Biuro Pracy—

mieści się wzrostu zbrojeń? Ile tego wzrostu mieści się w zwiększeniu produkcji chemicznej, samochodowej, węglowej, odzieżowej i t. d., które to zwiększenie właśnie podnosi w górę indeksy produkcji poszczególnych krajów, dowodząc pozornie wzrostu światowej konjunktury?

Nikt tego, oczywiście, obliczyć nie może. Niewiadomo zupełnie, jaki procent zwiększenia produkcji światowej poszedł na „cele wojenne”, a jaki—na „cele wojenne”. A przecież, gospodarczo biorąc, rozróżnienie obu tych celów ma bardzo istotne znaczenie dla oceny trwałości obecnej konjunktury. Międzynarodowe Biuro Pracy ma poniekąd rację, kiedy stwierdza, że wysoka konjunktura przemysłowa, o ile jest oparta na zbrojeniach, jest „kłamliwa i iluzoryczna”. Ma także rację, kiedy głosi, że „choć produkcja zbrojeniowa może oddziaływać na gospodarstwo danego kraju bardziej wydatnie niż roboty publiczne—o ile wydatki na nią są większe i różnorodniejsze—to jednak skutki gospodarstwa jej są o wiele mniej korzystne, gdyż nie zwiększa ona w niczem trwałego bogactwa narodu”. Ma wreszcie rację, kiedy cytuje znane i słuszne uwagi londyńskiego „*The Economist*” sprzed roku na temat gospodarczych skutków zbrojeń (podawaliśmy je swego czasu już w „*Polsce Gospodarczej*”). Pismo angielskie słusznie bowiem pisało:

„Produkcja wojenna nakłada na podatników ciężar, który jest dokładnie tego samego rodzaju, co podatek, potrzebny dla zapłaty zasiłków bezrobotnym. Jest to działalność, która nie tylko nie pomaga do podniesienia się poziomu życia narodu, ale ma tendencję do obniżania tego poziomu. Kraj, przywożący surowce i t. d., przeznaczone na zbrojenia, nie produkuje nic dla wywozu wzajemnego. W obecnym systemie wymiany towaru za towar zmuszony jest zatem zmniejszać przywóz produktów żywnościowych, koniecznych dla jego mieszkańców, lub tych surowców, które są konieczne dla normalnej działalności gospodarczej”.

Wszystko to jest—powiadamy—zupełnie słuszne. I nawet to, że—jak dodaje Międzynarodowe Biuro Pracy—kraje, które w celach społecznych rozwinęły produkcję wojenną i stworzyły pozornie wysoką konjunkturę, nie mogą już na tej drodze zatrzymać się z obawy przed skutkami społecznej natury. Że ponadto stały wzrost zbrojeń wywołuje coraz to nowe fale niepokoju i utrudnia powrót do normalnych stosunków gospodarczych—i w to, rzecz prosta, trudno wątpić.

Tak więc w obliczu tej głównej troski ocena Międzynarodowego Biura Pracy istoty obecnego położenia gospodarczego na kuli ziemskiej odsuwa nawet na dalszy plan zjawiska, które możnaby zapisać w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy na „plusy” w bilansie ogólnogospodarczym świata (pewne zmniejszenie się rozpiętości cen rolniczych i przemysłowych, lekkie—i nierównomierne zresztą—zmniejszenie się światowego bezrobocia i t. d.). Natomiast handel międzynarodowy nadal uzasadnia wątpliwości co do trwałości obecnej konjunktury przemysłowej w poszczególnych organizmach gospodarczych, przeszkody, dzielące poszczególne organizmy te, nadal istnieją, sytuacja walutowa, która ostatnio nie wykazywała specjalnych wstrząsów, znów—dodajmy już od siebie—znajduje się pod znakiem niepewności z uwagi na sytuację franka francuskiego na tle nowej polityki gospodarczej Francji, stosunki pomiędzy krajami wierzycielskimi i dłużniczymi nie zostały uregulowane, o mię-

dzynarodowym obrocie kapitałów w szerszej mierze nikt jeszcze nie myśli i t. d. i t. d. A wszystko w gruncie rzeczy sprowadza się do wielkiej niepewności co do możliwości pokojowego rozwiązania konfliktów politycznych, istniejących w tej chwili na kuli ziemskiej—konfliktów, których znaczenie zaostriża się właśnie nasutek dokonywanych na bardzo szeroka skalę i w bardzo przyspieszonym tempie zbrojeń poszczególnych narodów.

Dlatego właśnie Międzynarodowe Biuro Pracy jest w swej ocenie światowej sytuacji gospodarczej tak niepewne i tak zaniepokojone. Dlatego właśnie ton sprawozdania jego Dyrektora różni się tak bardzo w roku bieżącym od tego tonu z roku ubiegłego. Ale samo stwierdzenie tego faktu nie może nam przecież wystarczyć. Postaramy się w tej zasadniczej dla oceny konjunktury światowej sprawie pójść nieco dalej—i ustalić pewne wnioski syntetyczne.

W bardzo silnym uproszczeniu—sprzeczność, na którą natrafia Międzynarodowe Biuro Pracy (a razem z niem wszyscy ci, którzy zagadnienia gospodarcze traktują z punktu widzenia przedewszystkiem społecznego)—sprowadza się do formuły następującej:

a) zakończenie kryzysu i powrót do wysokiej konjunktury w skali światowej nie może odbyć się na drodze ściśle zachowywanego automatyzmu gospodarczego, gdyż ta droga równoznaczna jest z nadmiernymi ofiarami klasy pracującej;

b) rządy, powołane do ochrony dobrobytu najszerzych warstw swych obywateli, muszą zatem w interesie tego dobrobytu zastąpić zgubne dlań w okresie kryzysu działanie automatyzmu gospodarczego świadomą polityką, zmierzającą do utrzymania linii konjunktury na pewnym poziomie;

c) a tymczasem—rządy, idąc w tym kierunku, wybierają tego rodzaju drogę ożywienia konjunkturalnego, która zwiększa jeszcze niepokój polityczny wśród narodów, uniemożliwia wzrost zaufania niezatrudnionych kapitałów, pozostawia barjery gospodarcze, dzielące poszczególne organizmy gospodarcze od siebie, i w rezultacie w niczem nie przyspiesza owego upragnionego rozwiązania ogólnogospodarczego, jakim dla całej ludzkości jest prawdziwy koniec kryzysu.

W sumie zatem możnaby powiedzieć, że środki, użyte do „nakręcania” indywidualnych, narodowych konjunktur, uniemożliwiają zlanie się tych konjunktur w jedną, t. j. uniemożliwiają „nakręcenie” konjunktury światowej drogą analogicznych „nakręcań” konjunktur „wyspowych”. Dlaczego się tak dzieje?

Wydaje nam się, że odpowiedzi na to pytanie trzeba szukać u podstaw dyspozycji gospodarczych każdego rządu, od którego opinia publiczna oczekuje (a niejednokrotnie nawet i żąda) ochrony tego poziomu życia, do jakiego najszerze masy narodu danego są przyzwyczajone. Każdy rząd będzie się starał—w imię właśnie tych społecznych założeń—możliwie wydatnie żądania te zaspokoić. Im poziom życia szerokich mas w danym kraju jest wyższy i im ustrój społeczno-polityczny danego kraju bardziej uzależnia decyzje rządowe od dezyderatów opinii, tem dalej po tej drodze rząd będzie musiał się posunąć. Posuwając się po niej jednak, nieomal zawsze łędzie miał na względzie interesy ogólnopaństwowe, nad którymi obowiązany jest czuwać przedewszystkiem. Innemi słowy, stojąc przed kategorycznym imperatywem „nakręcania konjunktury”, będzie starał się ją nakręcać w tym kierunku, aby

móc przy tej sposobności wyciągnąć maksimum dla najbardziej istotnych, jego zdaniem, w danej chwili potrzeb kraju. Względy czysto gospodarcze, zagadnienie np. rentowności poszczególnych inwestycji i t. d. — przesuwane są z konieczności w tym wypadku na plan drugi. Również na plan drugi muszą odejść stosunkowo mniej ważne w danej chwili zagadnienia natury społecznej. Tak np. wyobrażamy sobie w obecnych Niemczech hierarchję głównych celów polityczno-gospodarczych, skonstruowaną w ten sposób, że na pierwszym planie figuruje moment utrzymania zatrudnienia (lub nawet dalszego zmniejszenia bezrobocia) drogą — przedewszystkiem — zwiększania potencjału obronnego kraju kosztem czy to zwiększonej konsumpcji szerokich mas (drugorzędny chwilowo moment społeczny) czy to — na jeszcze dalszym planie — gospodarczej rentowności nowych inwestycji.

Nieuregulowane położenie polityczne w Europie i na całym świecie po wojnie światowej leży u podstaw trudności „walki z kryzysem” już od chwili jego powstania. Przypominamy, że pierwsze oceny syntetyczne światowej katastrofy gospodarczej — oceny, datujące się z końca 1930 r., wysuwały ową „crise de confiance” jako ogólne tło, na którym nastąpił szczególnie silny spadek cykliczny w konjunkturze światowej w 1929 r. Ten „kryzys zaufania” w przekroju politycznym istnieje nadal — i z wielu (niezupełnie zresztą pozagospodarczych) przyczyn wzmógł się bardzo w latach ostatnich. W tych warunkach nic dziwnego, że polityka gospodarcza większości krajów, dążąca pod

naciskiem względów społecznych do lokalnych ożywień konjunkturalnych, ten właśnie „kryzys zaufania” bierze pod szczególną rozważę — i na ten właśnie odcinek kieruje główny swój wysiłek ożywienia konjunktury. Że w ten sposób, oczywiście, całość konjunktury światowej nie może się jakoś skłecić, że — mimo lokalnej poprawy w szeregu państw — właściwego „końca kryzysu” nie widać, to staje się na tle naszych poprzedzających uwag zupełnie jasne. Krótko mówiąc, nieuregulowane położenie polityczne i odrzucenie z przyczyn społecznych klasycznej polityki *laissez-fairyzmu* daje w sumie paradoksalny wynik silnego zwiększenia zbrojeń...

Jakież z tego mogą płynąć dla nas wnioski? Że na pierwszym miejscu wśród nich należy postawić postulat dotrzymania przez nas kroku w zwiększaniu potencjału obronnego naszego kraju, to rozumie się samo przez się. Ale głównym wnioskiem gospodarczym, jaki z naszych uwag, wydaje się, wypływa, jest stwierdzenie, iż nie można do obecnej „statystycznej” poprawy gospodarstwa światowego przywiązywać takiej miary, jaką przywiązywaćby należało, gdyby poprawa ta dokonywała się w innych, normalniejszych warunkach. Jesteśmy pod tym względem całkowicie zgodni z raportem Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy — z tą tylko różnicą, że w przeciwieństwie do niego nigdy nie mieliśmy żadnych złudzeń w tej dziedzinie.

Dr. T. Ł.

WALKA Z REGLAMENTACJĄ ŻYCIA GOSPODARCZEGO — W TEORJI I W PRAKTYCE

PRZY poszukiwaniu przyczyn i źródeł trapiącej nas choroby gospodarczej dużo ostrych słów padło pod adresem etatyzmu i wszelkiego rodzaju form ustawowej i faktycznej reglamentacji życia gospodarczego przez Państwo. Sporo wypowiedzianych na ten temat i do dzisiejszego dnia wypowiedzianych uwag krytycznych ma niewątpliwie swoje poważne uzasadnienie. Niewątpliwie, w rozroście etatyzmu, rozumianego jako bezpośrednia działalność gospodarcza Państwa, jak i w drobiazgowej nieraz reglamentacji, obrzadzającej człowiekowi gospodarczemu życie i pracę, a wyrażającej się w rozlicznych krępujących inicjatywy prywatną przepisach ustaw i rozporządzeń, w okólnikach i nakazach administracyjnych — poszliśmy niejednokrotnie za daleko. Nawrócenie z tej drogi, sprowadzenie bezpośredniej działalności Państwa, jako przedsiębiorcy i kupca, do właściwych, uzasadnionych społecznym interesem granic, jak również wycofanie się interwencjonizmu państwowego z dziedzin, które zupełnie niepotrzebnie objął on swoim władaniem, bądź też z terenów, gdzie interwencjonizm ten zadanie swoje już spełnił — narzuca się jako dość pilna i istotna potrzeba. Nastawiamy się bowiem wszyscy na wzmoczonego wysiłek pracy, na podciąganie się ku górze, a jednocześnie — co rozumie się samo przez się — na przyspieszenie tempa wyścigu gospodarczego, w którym nadrobić musimy opóźnienia z przeszłości i dogonić wyprzedzające nas narody. Rozumie się, że skoro w tym wyścigu ciężkie nieraz wypada nam przewyżać przeszkody, tem bardziej usuwać musimy z dro-

gi wszelkie hamulce i skrępowania, które sami sobie wytworzyliśmy najniepotrzebniej.

O usuwaniu tych hamulców i skrępowań, ograniczających inicjatywę prywatną, dużo było mowy na Naradzie Gospodarczej w dniach 28/II—2/III b. r. W Komisji IV Narady, której prace nacechowane były szczerą troską o odbudowę rentowności procesów gospodarczych, uczestnicy obrad stwierdzili, że „nieuzasadniona istotnymi potrzebami, a więc nadmierna, reglamentacja obrotów gospodarczych i takież interwencjonizm w stosunki gospodarcze wpływają w gospodarstwie polskim wysoce hamująco na rozwój inicjatywy prywatnej oraz na rentowność procesów gospodarczych”. W uchwałach Komisji ten motyw przewija się kilkakrotnie. Czytamy w nich słuszne uwagi o konieczności „zniesienia zbędnych i nadmiernie rozbudowanych przepisów administracyjnych”, i o „usunięciu przerostów interwencjonizmu administracyjnego oraz reglamentacji obrotów gospodarczych”. W rezolucji przeciwko t. zw. „samarytanizmowi gospodarczemu” znajdujemy nie mniej słuszną zasadę, że „walka konkurencyjna na rynku wewnętrznym, jeśli ma spełniać swoją rolę ekonomiczną — utrzymywania na rynku przedsiębiorstw zdrowych i silnych, zdolnych do najlepszego obsłużenia rynku — nie może być przekreślana przez podtrzymywanie przedsiębiorstw, które w tej walce okazały się najsłabszymi”.

Życie gospodarcze potrzebuje niewątpliwie pewnych trwałych zasad, które mają niem kierować, oraz jasno sprecyzowanych wytycznych i wskazań w programo-

wej działalności czynników publicznych i prywatnych. Toteż i wskazania Narady Gospodarczej w zakresie rozluźnienia licznych reglamentacji, jakie wtargnęły do stosunków gospodarczych, zbiegające się zresztą z intencjami Rządu, mają swoją pozytywną wartość.

Cóż jednak z tego, skoro między teorią a praktyką zachodzą nieraz dalekoidące przeciwieństwa. Często się zdarza—i tu zmartwimy zapewne tych wszystkich, którzy jedynie w praktyce władz państwowych zwykli upatrywać odstępstwa od ustalonych, zdrowych i logicznych zasad—że samo życie prywatno-gospodarcze nie może, albo nie umie otrząsnąć się z form i więzów, które poczytuje się za niepotrzebny, szkodliwy, czy za daleko idący interwencjonizm lub etatyzm.

Mamy właśnie dla ilustracji tego stanu rzeczy nowy i bardzo charakterystyczny przykład. Dostarcza nam go walka, jaka od paru tygodni prowadzona jest przez sfery kupieckie i rzemieślnicze o przywrócenie ochrony lokatorów dla lokali przemysłowych i handlowych wyższych kategorii.

Jak wiadomo, dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14/XI 1935 r., wprowadzając 15%—względnie 10%—ową obniżkę czynszów dla mieszkań do 5 pokoi oraz dla lokali przemysłowych i handlowych niższych kategorii, wprowadził jednocześnie przepisy, znoszące reglamentację w postaci ochrony lokatorów w stosunku do innych mieszkań i lokali. Poza mieszkaniem, złożonym z 6 pokoi i większych, oraz mieszkaniem w domach fundacyj, dostarczających tanich i higienicznych mieszkań niezamożnej ludności, wyjęto również spod ochrony lokatorów lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z wyjątkiem lokali, zajętych przez przedsiębiorstwa, zaliczone do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorii, lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorii.

Niewątpliwą intencją ustawodawcy było stopniowe znoszenie ustawy o ochronie lokatorów, poczynając od lokali największych, i przywrócenie w tej drodze swobodnej gry prawa podaży i popytu w stosunkach najmu, co zostało już dawno dokonane niemal we wszystkich krajach, które w czasie wojny lub bezpośrednio w stosunkach powojennych wprowadziły ochronę lokatorów, stosując w tym czasie tę reglamentację jako niewątpliwą konieczność. Licząc się z faktem bardzo długotrwałego, bo od 1924 r. trwającego, w Polsce zamrożenia stosunków mieszkaniowych, oraz pragnąc dać możliwość zainteresowanym najemcom przystosowania się do nowych warunków, dekret z dn. 14/XI ub. r. jednocześnie postanowił, że wypowiedzenie umów najmu mieszkań oraz lokali przemysłowych i handlowych, wyjętych spod przepisów ustawy o ochronie lokatorów, nie może nastąpić na termin wcześniejszy niż: a) co do mieszkań—na dzień 30 czerwca 1936 r., b) co do lokali przemysłowych i handlowych—na dzień 30 września 1936 r. Dano więc czas do zawarcia umów najmu.

I oto właśnie zbliżanie się tego terminu 30 września, w którym ostatecznie w stosunku do wyjętych spod ochrony lokatorów mieszkań i lokali prysnąć miały więzy reglamentacyjne, spowodowało wielki i idący dziś zewsząd nacisk zainteresowanych przedsiębiorstw i ich organizacyj gospodarczych w kierunku noweli-

zacji dekretu i przywrócenia ochrony lokatorów lokalom przedsiębiorstw I—IV kategorii przemysłowej i I—III kategorii handlowej.

Oczywiście, dalecy jesteście od jakichkolwiek przypuszczeń, że zainteresowane sfery kupieckie i przemysłowe wyznają zasadę, że reglamentacja, ograniczająca swobodną grę gospodarczą, właściwa jest wtedy, gdy dotyczy grupy odmiennych bądź też—jak w danym wypadku—przeciwstawnych interesów gospodarczych. Niewątpliwie, istnieją poważne przyczyny, oparte już częściowo na faktach, które powodują obawy niektórych przedsiębiorstw o swe losy po dn. 30 września. Sprawa stała się specjalnie ważną zwłaszcza dla większych firm o wyrobionej klienteli, zależnej od miejsca wykonywania zawodu kupieckiego, w Warszawie i w kilku większych miastach. Nie zmienia to wszystko jednak faktu, że sprawa lokali przemysłowych i handlowych, domagających się dziś powrotu do reglamentacji ustawowej, stała się bardzo charakterystycznym przyczynkiem do stwierdzenia, jak bardzo i jak często teoretycznymi są wysuwane (i skądinąd słuszne) postulaty rozluźnienia reglamentacji gospodarczej, zaniechania interwencjonizmu państwowego i nawrócenia z drogi etatystycznej. Warto przypomnieć, że z bardzo podobnym przypadkiem mieliśmy do czynienia przy końcu ubiegłego roku, gdy wprowadzona została możliwość przedłużenia godzin handlu w dni przedświąteczne. I wówczas powszechnie niemal domagano się przywrócenia istniejącej dotychczas reglamentacji.

Zdajemy sobie sprawę, że fakty, które tu podkreślamy, nie są może specjalnie ważne dla oceny charakteryzowanego zjawiska. Niemniej są one bardzo symptomatyczne. Niewątpliwie również w zakresie innych elementów zagadnienia, któremu na imię „etatyzm—reglamentacja—liberalizm”, mamy do czynienia z rozbieżnością między zasadami a praktyką, i to—jeszcze raz podkreślamy—niekoniecznie za sprawą administracji państwowej. Poprostu pewne formy wrosły już w naszą rzeczywistość gospodarczą i otrząśnięcie się z nich nie jest rzeczą łatwą.

Dlatego też teoretyczny i trwający do dzisiaj spór o etatyzm i miejsce dla inicjatywy prywatnej oraz żądania poszanowania zasad czystego liberalizmu, którym później zaprzecza życie i praktyka, jest naprawdę w naszych warunkach bardzo teoretyczny. Stąd wniosek, że dla nadania życiu gospodarczemu właściwego kierunku i otworzenia mu dróg rozwoju lepiej będzie zejść z tej teoretycznej płaszczyzny i szukać życiowych wyjść czy rozwiązań w zakresie poszczególnych konkretnych zagadnień.

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej racjonalnym wyjściem w wytworzonej sytuacji na odcinku lokali handlowych i przemysłowych byłoby porozumienie się zrzeczeń kupieckich i przemysłowych z właścicielami nieruchomości i ustalenie rozsądnych życiowych wytycznych przy stosowaniu uprawnień wypowiedziania lokali i podwyższania czynszów. Ponieważ dotychczas na to się nie zanosi, nieunikniona będzie interwencja ustawodawcza Państwa, która w świetle przyjętych zasad o rozluźnianiu reglamentacji nie jest rzeczą łatwą.

A. W-cki

KRONIKA GOSPODARCZA

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

HUTNICTWO

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWA CYNKOWEGO I OŁOWIANEGO W LIPCU 1936 R. przedstawiała się—według danych tymczasowych—jak następuje (w tonnach):

	1936		Lipiec 1935
	Lipiec	Czerwiec	
Cynk muflowy i elektrol.	7 474	7 267	7 309
Błacha cynkowa	1 667	1 339	1 575
Kwas siarkowy	13 379	12 845	12 487
Ołów surowy	1 131	—	1 891

Ogólna wytwórczość hut cynkowych wykazuje w lipcu niewielki wzrost—związany częściowo z większą ilością dni pracy w lipcu niż w czerwcu. Jedyne blacha cynkowa wykazuje dosyć duży skok w górę, na co wpłynęła konjunktura sezonowa i nieco zwiększony eksport. Huta ołowiana została ponownie uruchomiona w lipcu, jednakże nie dała jeszcze swojej normalnej produkcji. W porównaniu z lipcem ub. r. wytwórczość tegoroczna była cokolwiek większa—z wyjątkiem jedynie ołowiu.

W porównaniu z czerwcem wytwórczość lipcowa była większa w cynku o 2·8%, w blasze cynkowej o 24·5% i w kwasie siarczanym o 4·1%. W porównaniu z lipcem 1935 r. produkcja w lipcu b. r. wzrosła: w cynku o 2·3%, w blasze cynkowej o 5·9% i w kwasie siarczanym o 7·1%; natomiast zmniejszyła się wytwórczość ołowiu o 40·3%.

PRZEMYSŁ METALOWY I MASZYNOWY

WYSTAWA PRZEMYSŁU METALOWEGO, ELEKTROTECHNICZNEGO I RADJOTECHNIKI.—Wystawa Przemysłu Metalowego i Elektrotechniki ma za zadanie przedstawić całokształt przemysłu metalowego, elektrotechnicznego, radjotechniki i rzemiosła oraz jego rozwój w okresie 17 lat niepodległości Polski; przedstawić ma także szerokie zastosowanie tych przemysłów w życiu gospodarczym i obrocie kraju.

Uznając wielkie znaczenie gospodarcze Wystawy, Pan Prezydent Rzplitej Prof. Ignacy Mościcki łaskawie udzielił jej Swego Wysokiego Protektoratu.

Uroczyste otwarcie Wystawy nastąpi dn. 23 sierpnia; Wystawa trwać będzie do dn. 11 października.

Wystawa posiadać będzie charakter branżowy i dzieli się na 51 grup w 6 działach.

Dział I obejmuje przemysł metalowy przetwórczy, II—cały przemysł elektrotechniczny ze specjalnem uwzględnieniem radjotechniki, w dziale III znajdują się surowce i półfabrykаты, niezbędne dla przemysłu przetwórczego, ilustrujące nasze możliwości w dziedzinie hutnictwa żelaza i innych metali; działy IV i V—naukowo-badawczy oraz postępu technicznego i wynalazków—zobrazują metody prac badawczych, dotyczących zarówno badania surowców jak i półfabrykatów oraz kontroli procesów technologicznych; dział VI—eksportowy—jak zresztą i cała Wystawa—zorganizowany został w sposób dydaktyczny, dający zarazem możność każdemu zwiedzającemu odnaleźć interesujące go wyroby oraz zapoznać się z metodami i poszczególnymi fazami ich produkcji.

W Wystawie bierze udział przemysł metalowy przetwórczy—z uwzględnieniem surowców i półfabrykatów, elektrotechniczny, radjotechnika i rzemiosło—z całego polskiego obszaru celnego.

Ministerstwo Spraw Wojskowych udzieliło bardzo dogodnych i obszernych terenów (11 ha), położonych w centrum Wielkiej Warszawy u zbiegu ulicy Puławskiej i placu Unji Lubelskiej. Powierzchnia pawilonów wynosi 15 tys. m².

Rzeczą bardzo atrakcyjną będą na Wystawie „dni” poszczególnych grup przemysłowych. Zorganizowane zostaną: „dzień polskiej maszyny rolniczej”, „dzień polskiego samochodu”, „dzień polskiej obrabiarki” i t. d. W ten sposób Wystawa wzbudzać będzie większe jeszcze zainteresowanie, a poza to da lekcje poglądowe użycia i stosowania różnych maszyn i przedmiotów w procesach wytwórczych i w życiu codziennem.

ROLNICTWO

CZYNNIK SPOŁECZNY W AKCJI ORGANIZACJI PRZODOWNICZYCH GOSPODARSTW MNIEJSZYCH

Wyniki prowadzenia akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych zależą nie tylko od wyteżonej i odpowiedzialnej pracy wykwalifikowanego personelu fachowego, lecz także od stopnia współdziałania z nim czynnika społecznego. Czynnikiem ten, rekrutujący się spośród wiejskich działaczy społecznych, może i powinien współpracować z personelem, zatrudnionym w tym dziale pracy; udział tego czynnika będzie miał miejsce albo równocześnie z pracą na terenie wsi personelu organizacji gospodarstw, albo też już po okresie ukończenia opieki agronomicznej na danym terenie.

Pokrótko omówimy rolę czynnika społecznego w związku z stosowaniem tej metody pracy nad podniesieniem drobnego rolnictwa.

Uważamy, że pozostawienie personelu organizacji gospodarstw podczas prac na terenie wsi „samemu sobie” w niedługim czasie przyczyniłoby się mogło do szablonowego ujęcia zagadnień organizacji gospodarstw. Nawet bowiem najlepszy aparat fachowy, pozbawiony życzliwej krytyki i rady praktycznych rolników, najlepiej przecież wieś znających, bo najlepiej rozumiejących jej „codzienne” bolączki i potrzeby—mógłby oderwać się od życia. Największa bowiem nawet wiedza fachowa i najdłuższa praktyka—to przecież nie to, co styczność z gospodarstwem rolnem przez bezpośrednią w nim pracę oraz stałe bytowanie w środowisku wiejskim. Zatem uważamy, że pozbawienie personelu organizacji gospodarstw współdziałania takiego czynnika

napewno doprowadziłoby jego pracę do ram szablonowego ujęcia—zamiast gospodarczego, wynikającego z istotnych potrzeb i możliwości danego terenu, jak również indywidualnych właściwości danego gospodarstwa i gospodarza.

Stąd też wynika doniosła rola czynnika społecznego w zakresie tej metody pracy. Praktyczna bowiem ocena zamiarów i działalności instruktora, jego umiejętności wczucia się w potrzeby gospodarstwa, jako jednostki, i wsi, jako masy, dokonana przez ludzi, niejednokrotnie na własnej skórze doświadczających skutki doradztwa—ma dla jego działalności podstawowe znaczenie. Trzeba tylko umieć znaleźć „wspólny język” z tym czynnikiem, by umieć z niego trzeźwy krytyczny pogląd wydestać i w dalszej pracy wykorzystać.

Głos czynnika społecznego może mieć doniosłą wartość dla personelu organizacji gospodarstw przy planowaniu pracy na terenie wsi, powiatu, czy województwa. Nie można wyobrazić sobie pracy celowej bez planu. Lecz by plan taki był naprawdę wartościowy, zatem wynikał z dokładnej znajomości życia i potrzeb wsi, powinien być opiniowany przez reprezentantów wsi, związanych z jej terenem stałą pracą, świadomych lokalnych możliwości przyrodniczych i gospodarczych, zainteresowań mieszkańców, ich bolączek i potrzeb. Z tych też powodów uważamy, że wszelkie planowanie pracy w dziale organizacji gospodarstw przez personel fachowy powinno być omówione i uzgodnione z czynnikiem społecznym, reprezentującym wieś, w drodze bezpośredniego z nim kontaktu. Formy tego kontaktu omówimy poniżej, ze specjalnem uwzględnieniem szczebli organizacji rolnictwa w Polsce.

Wreszcie, współpraca czynnika społecznego z personelem organizacji gospodarstw może mieć podstawowe znaczenie przy organizowaniu pewnych akcji, osiąganych na terenie wsi wspólnymi siłami. I tak np., zorganizowanie spółdzielni mleczarskiej, czy zbytu owoców lub miodu, utworzenie spółki maszynowej i t. p. jest nie do pomyślenia bez udziału jednostek aktywnych, rozumiejących znaczenie danego przedsięwzięcia w życiu gromady. Dopiero przy współpracy tych jednostek aktywnych społecznie może się dana impreza udać — co więcej — mieć charakter trwały.

Stąd też instruktor organizacji gospodarstw musi umieć dobrać i urobić grupę ludzi w każdej wsi, którzy będą podczas jego działalności na terenie wsi stale z nim współdziałali swą radą, krytyką i pracą, a po opuszczeniu przez niego danego rejonu staną się jego świadomymi następcami i jako tacy będą organizować wieś samodzielnie, we wszelkich jednak wypadkach wątpliwych czy trudniejszych odwołując się do pomocy instruktora organizacji gospodarstw. Przy takim potraktowaniu tego zagadnienia robota na terenie wsi nie będzie miała cech prac narzuconych zgóry. Przeciwnie — instruktor będzie wzywany na wieś do pomocy tam, gdzie własne siły są za małe i gdzie jest naprawdę potrzebny.

Wyszukiwanie takich jednostek i umiejętne pobudzenie ich do pracy nad sobą i dla gromady jest podstawowym obowiązkiem uspołecznionego personelu fachowego.

Dostarczą nam takich jednostek gospodarze przodownicy i zespoły organizacji gospodarstw. Ale mogą to być i niezorganizowane jednostki, pobudzone przez uczestników zespołu organizacji gospodarstw. Byłe znają wieś, umiały i chciały pracować. Dla wszystkich aktywnych jednostek w pracy społecznej znajduje się przecież miejsce, każda może mieć określony zakres działania, pożyteczny dla ogółu. Mamy społeczników, że tak powiemy „na różną miarę”. Ale czy to będzie najmniejszy w hierarchii organizacyjnej działacz społeczny, chociażby np. przodownik zespołu organizacji gospodarstw, czy też działacz, już w pracach izby biorący udział — to działalność ich jest równie ważna i niezbędna w całokształcie poczynań. Ponieważ jednak — jak wszędzie, tak i tu w dziedzinie pracy społecznej — życie wytwarza pewne zróżniczkowanie działaczy, niejako pewne stopnie drabiny społecznej, uważamy dla nich za najbardziej pożądane, by w pracy społecznej przeszli przez najważniejsze bodaj etapy. W ten sposób uzyskamy społeczników doskonale zorientowanych, których głos będzie zawsze cenny przy opiniowaniu, względnie prowadzeniu jakiegokolwiek działalności na terenie wsi.

Uważamy, że przygotowanie kadr pracowników społecznych dla wsi, rekrutujących się spośród gospodarzy, powinno odbywać się w pewnych fazach. A więc najpierw trzeba umiejętnie wyszukać na terenie wsi odpowiednie jednostki, pobudzić je do pierwszych poczynań i obserwować ich wyniki pracy. Jednostki zdolniejsze, bardziej ambitne i aktywne należy ewidencjonować i otoczyć specjalną opieką. Ułatwiać im należy kontakt z zagadnieniami życia gospodarczego i oświatowego wsi w różnej płaszczyźnie i instruować ich w tych pracach. Po pewnym czasie, zależnie od zdolności danej jednostki i planowości w szkoleniu, otrzymamy społecznika, który, mając już pewne przygotowanie organizacyjne, nadto będąc stale związany ze wsią (choćby posiadaniem gospodarstwem) — będzie elementem niezmiernie pożytecznym.

Może najbardziej — w zestawieniu z innymi metodami, stosowanymi w zakresie agronomii społecznej — niezbędny jest udział czynnika społecznego przy prowadzeniu akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych, a zwłaszcza jej działu, t. zw. akcji terenowej (masowej). I może najbardziej spośród innych metod ten dział pracy nadaje się do przygotowania pracowników społecznych na wsi, rekrutujących się z rolników. I to przygotowania gruntownego, gdzie w okresie nalezienia do t. zw. akcji indywidualnej gospodarz — przyszły społecznik — otrzymuje niezbędną praktyczną wiedzę w zakresie umiejętności prowadzenia własnego warsztatu rolnego, natomiast uspołecznienie zaczyna nabywać już jako przodownik zespołu organizacji gospodarstw. Dlatego też ten dział prac uważamy za najbardziej odpowiedni dla kształcenia od podstaw pracowników społecznych ze wsi — dla wsi.

Rozpatrmy skolei różne formy współpracy czynnika społecznego w akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych, w ogniwach organizacji rolnictwa w stopniach: centralnym, wojewódzkim, powiatowym i wsi.

I tak, na stopniu centralnym — funkcjonuje przy Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Rolnych Komitet Organizacji Drobnych Gospodarstw Wiejskich, powołany na podstawie zarządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 31/X 1934 r.

Spółcznymi odpowiednikami Komitetu, w stopniu wojewódzkim, są komisje organizacji gospodarstw izb rolniczych, względnie podkomisje organizacji gospodarstw. Dotychczas specjalne komisje organizacji gospodarstw utworzyły izby: Białostocka, Kielecka, Lubelska, Wileńska, Wołyńska, Lwowska, Poleska, Wielkopolska i Pomorska. Natomiast podkomisje organizacji gospodarstw komisji oświatowych funkcjonują przy izbach: Warszawskiej, Łódzkiej i Krakowskiej. Nie ma komisji ani podkomisji organizacji gospodarstw Śląska Izba.

Zakres działania tych komisji, ich skład i t. p. normują wytyczne, opracowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. Wytyczne te przewidują, iż na członków wymienionych komisji powinni być powoływani ludzie, dobrze znający stosunki gospodarstw mniejszych, zaznajomieni z akcją organizacji gospodarstw, pozostający w ścisłym kontakcie z rolnictwem praktycznym, oraz biorący udział w życiu społeczno-rolniczym. W komisjach tych jest niezbędny udział członków, reprezentujących drobne rolnictwo, nadto mogą być powoływani rzeczoznawcy. Referentami spraw na komisji są zasadniczo jej członkowie. Zatem komisje te są platformami, na których odbywa się bezpośredni kontakt czynnika urzędniczego ze społecznym dla dyskusowania spraw, związanych z prowadzeniem akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych. Nader obszerny jest zakres działania tych komisji, związany z potrzebą regionalnego nastawiania pracy w zakresie organizacji gospodarstw. Komisje powołane są przede wszystkim do opracowywania projektów planu pracy w dziale organizacji drobnych gospodarstw wiejskich dla zarządów izb oraz szczegółowych wytycznych dla powiatowych sekcji (podkomisji) organizacji gospodarstw, dostosowanych do wytycznych Ministerstwa.

Również mogą komisje te być organem opiniodawczym w sprawach, przekazanych im przez radę izby, zarząd, prezesa lub skierowanych przez Ministerstwo do izby. Nadto możliwa jest działalność tych komisji jako czynnika kontrolującego rozwój akcji przez analizowanie sprawozdań inspektora organizacji gospodarstw izby i wykonywanie przez członków komisji lustracji gospodarstw organizowanych.

Wreszcie, komisje te mogą być czynnikiem powołanym do ustalania współpracy z dobrowolnymi organizacjami rolniczymi w zakresie akcji organizacji gospodarstw oraz metody akcji w granicach zaleceń Ministerstwa (Komitetu Org. Drob. Gospod. Wiejsk.).

Jak widzimy, czynnik społeczny, zgrupowany w tych komisjach, może mieć doniosły głos przy prowadzeniu akcji organizacji gospodarstw na terenie izby. Powinno się przeto zwrócić specjalną uwagę na sprawne funkcjonowanie tych komisji, na dobór odpowiednich ludzi i zainteresowanie ich tym działem pracy. By jednak do zainteresowania rozbudzić i utrzymać — niezbędny jest wysiłek ze strony inspektora organizacji gospodarstw. Poddawanie szczegółowych planów prowadzenia akcji organizacji gospodarstw, czy ważniejszych posunięć metodycznych, czy też technicznych, jak również osiągniętych wyników pod ocenę społeczników, zasiadających w komisji — jest rzeczą niezmiernie ważną dla rozwoju tej metody pracy.

Idąc po szczeblach organizacji rolnictwa wódł, natrafimy skolei na powiatowe sekcje (podkomisje) organizacji gospodarstw — odpowiedniki takichże komisji izbowych. Teren działania tych sekcji jest znacznie mniejszy niż izbowych, obejmuje bowiem jeden powiat. Zakres ich działania jest wprawdzie węższy, ale bardziej bezpośredni, tu bowiem zachodzi potrzeba wnikania w szczegóły prowadzenia akcji organizacji gospodarstw, nawet w poszczególnych miejscowościach. Odpadają zagadnienia szersze, raczej o charakterze metodycznym, natomiast wymagają dokładnego przemyślenia zagadnienia techniki prowadzenia akcji organizacji gospodarstw w poszczególnych częściach powiatu. Jednym z największych obowiązków tych sekcji jest opiniowanie planu rozwoju akcji organizacji gospodarstw na terenie powiatu, opracowanego na wniosek inspektora organizacji gospodarstw, kierownika powiatowej organizacji rolniczej, lub agronoma powiatowego. W planie tym już w szczegółach powinno się umieszczać zamierzenia na okres co najmniej roku. Wytyczne funkcjonowania sekcji tego typu przewidują, iż do ich zakresu należy również kontrola działalności personelu organizacji gospodarstw w powiecie, dokonywana przez analizowanie i przyjmowanie sprawozdań tego personelu, jak również przez bezpośrednią lustrację wsi i gospodarstw, objętych akcją. Kontrola ta daje podstawę do wniosków, komunikowanych inspektorowi organizacji gospodarstw izby. Nadto powiatowe sekcje (podkomisje) koordynują na terenie powiatu prace w zakresie organizacji gospodarstw, prowadzone przez powiatową organizację rolniczą, samorząd terytorjalny i t. p., wydają opinie w sprawach, przekazanych przez władze organizacji macierzystej z jej inicjatywy lub na żądanie komisji rolnej, projektują kierunki organizacji gospodarstw dla poszczególnych rejonów i t. p. Referentami tych sekcji są zasadniczo jej członkowie, względnie — jeżeli sprawy nie referuje członek sekcji — referentem jest instruktor organizacji gospodarstw lub kierownik organizacji rolniczej, względnie referent powiatowy. Głos tych sekcji jest szczególnie ważny dla planowania pracy, zwłaszcza wobec częstych zmian instruktorów. Sekcje te, składające się z osób, zdawna zasiedziały na danym terenie, znających doskonale potrzeby powiatu, wybitnie mogą się przyczynić do urealnienia planu pracy, zwłaszcza przedłożonego przez instruktora, odniedawna pracującego na danym terenie. Największy też głos w tych sekcjach (podkomisjach) mogą mieć gospodarze przodownicy. Dotychczas rozpoczęły funkcjonować sekcje (podkomisje) na terenach izb: Warszawskiej, Łódzkiej, Lubelskiej, Kieleckiej, Wileńskiej, Lwowskiej i Poleskiej.

Wyżej wymienione komisje i sekcje nie prowadzą bezpośrednich prac na terenie, tylko w drodze analizy pewnych spraw dochodzą do pewnych wniosków, przyczem kontakt z terenem opiera się na spora-

dycznych lustracjach celem bliższego zbadania pewnych aktualnych zagadnień. Zgoła odmienny charakter ma praca na najniższym, a jednocześnie podstawowym ogniwie organizacyjnym, jakim jest wieś. Tu zarówno personel płatny jak i czynnik społeczny w mniejszym stopniu muszą analizować i wyciągać szersze wnioski, gros natomiast działalności poświęcają na bezpośrednią pracę organizacyjną i fachową. Tu trzeba budować zręby dla trwałego postępu rolniczo-oświatowego i rozwoju kultury wsi, opierając się na miejscowych działaczach społecznych. Nieraz na terenie danej wsi takich aktywnych społeczników niema. Trzeba ich dopiero wyszukać i pobudzić do pracy, by wytworzyć jaknajwiększe kadry społeczników, dążących do podźwignięcia wsi. Takich pracowników — pionierów kultury wsi wykształcić musi akcja organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych. Każdy go-

spodarz przodowniczy, pozostający pod opieką instruktora organizacji gospodarstw, powinien stać się społecznikiem, w pierwszym rzędzie jako przodownik zespołu organizacji gospodarstw.

Instruktorów pracuje na wsi stosunkowo niewiele, nie mogą oni przeto za dużo czasu poświęcać jednej okolicy. Instruktor, zrobiwszy swoje w danym rejonie, odchodzi, a wówczas w pracy musi go zastąpić ta cenna grupa uspołecznionych gospodarzy. Część ich pójdzie wyżej po szczeblach drabiny pracowników oświatowych, a część poświęci się pracy na terenie własnej tylko wsi. Czy tak, czy cwak — staną się oni pionierami kultury i postępu gospodarczego wsi. A ich wyszukanie, pobudzenie do pracy i wyrobienie jest jednym z głównych społecznych założeń akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych.

B. Jędrzejewski

HANDEL

TRAKTATY I KONWENCJE

UKŁAD DODATKOWY Z AUSTRJĄ. — Podpisane w Wiedniu dn. 29/VII b. r. porozumienie dodatkowe do konwencji handlowej pomiędzy Polską i Austrią z dn. 11/X 1933 r. stanowi uzupełnienie tej konwencji, zmieniające i rozszerzające niektóre jej postanowienia. Stworzyło ono w chwili obecnej nowe podstawy prawne dla rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami.

Nim przejdziemy do omówienia znaczenia tego dodatkowego układu, przytoczymy w pierw dane statystyczne, dotyczące obrotów handlowych polsko-austrjackich w okresie ostatnich kilku lat (w tys. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
1933	35 170	55 643	+ 20 473
1934	36 683	57 216	+ 20 533
1935	41 106	59 388	+ 18 282
1936 (6 mics.)	19 654	25 604	+ 5 950

Z przytoczonych liczb wynika, że saldo obrotów handlowych było dla nas od szeregu lat dodatnie; był to powód ustawicznego niezadowolenia ze strony austriackiej, która dążyła za wszelką cenę do rewizji umowy handlowej zasadniczej z 1933 r. Po kilkakrotnych próbach ze strony Austrii przystąpienia do rokowań na ten temat — rozpoczęliśmy ostatnio rokowania naprzód w Warszawie, a potem w Wiedniu, które też zakończyły się podpisaniem nowego układu dodatkowego.

Na marginesie tego porozumienia z Austrią nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że nasz bilans płatniczy z tym krajem ma tendencję do wyrównywania się. Wziąć tu trzeba pod uwagę, iż saldo dodatnie bilansu handlowego wyrównuje się szeregiem poważnych pozycji, jak turystyka, odsetki, prowizje i dywidendy, obrót kapitałowy oraz inne usługi.

Przechodząc do omówienia treści samego układu, należy zaznaczyć, że zawiera on szereg postanowień w dziedzinie celnej i kontyngentowej, rozszerzając dotychczasowe koncesje na rzecz Austrii, np. w niżkach celnych na artykuły przemysłowe, jak: wody mineralne lecznicze, kwas węglowy, gąbki gumowe, forniery nieklejone, miążgę drzewną, płatki i proszek aluminiowy i t. p.

Wzajemnie uzyskaliśmy beczelowy przywóz do Austrii m. in. nasion buraków cukrowych, włosia końskiego, ferrochromu, pewnych gatunków rur spawanych oraz pewnych rodzajów gazów dla celów przemysłowych. Ponadto przyznano nam niżki celne na przywóz beczek z drzewa bukowego oraz na ferrosilicium. Ponadto obie strony zobowiązały się dążyć do rozszerzenia wzajemnych obrotów towarowych.

Zmiany dotychczasowych postanowień, dotyczących systemu wywozu z Polski na rynek austriacki produktów rolnych, a w pierwszym rzędzie świń żywych, poszły w tym kierunku, aby umożliwić zbyt w Austrii przedewszystkiem świń mięsnych.

W dziale wywozu węgla polskiego do Austrii doszliśmy do porozumienia co do pewnych przesunięć pomiędzy poszczególnymi grupami odbiorców, utrzymując zasadniczo dotychczasowy system przydziału węgla polskiego dla tych grup.

Wreszcie, w dodatkowych postanowieniach usunięte zostały pewne trudności i niedociągnięcia natury technicznej, które w ten czy inny

sposób kłępowały bądź utrudniały normalne funkcjonowanie klauzul traktatu z 1933 r.

Biorąc to wszystko pod uwagę, należy świeżo podpisany układ dodatkowy z Austrią uważać jako urealnienie dotychczasowych postanowień konwencji handlowej z 1933 r. i dostosowanie jej do wymogów wciąż zmieniających się systemów w handlu zagranicznym, a z drugiej strony do potrzeb rynku obu krajów.

Układ ten otworzył nowe możliwości dla współpracy gospodarczej polsko-austriackiej. Rzeczą naszych eksporterów będzie możliwici te wykorzystać w jaknajszerszym zakresie. W związku z tem istniejąca w Wiedniu Izba Handlowa Austriacko-Polska i odpowiednik jej — Izba Polsko-Austriacka w Warszawie — będą miały wdzięczne pole do pracy.

S.

HANDEL WEWNĘTRZNY

WYSTAWA PRZEMYSŁU METALOWEGO, ELEKTROTECHNICZNEGO I RADJOTECHNIKI — p. str. 958.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 27/VII ÷ 8/VIII 1936 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	27/VII ÷ 1/VIII	3 ÷ 8/VIII	Wzrost
Pszemica			
Warszawa . . .	20'25	22'00	8'6
Poznań . . .	19'13	20'85½	8'9
Lwów . . .	18'37½	20'00	8'8
Średnia . . .	19'25	20'95	8'8
Ż y t o			
Warszawa . . .	13'62½	14'88	9'2
Poznań . . .	12'58	14'38	14'3
Lwów . . .	12'25	13'19	7'6
Średnia . . .	12'82	14'15	10'3
O w i e s			
Warszawa . . .	14'75	14'75	—
Poznań . . .	14'38	14'75	2'6
Lwów . . .	12'31	12'81	4'0
Średnia . . .	13'81	14'10	2'1
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	15'88	—	—
Poznań . . .	15'13	—	—
Lwów . . .	—	—	—
Średnia . . .	15'50½	—	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	15'50½	17'13	10'5
Poznań . . .	—	—	—
Lwów . . .	—	—	—
Średnia . . .	15'50½	17'13	10'5

— Ożywienie rynku, jakie zaznaczyło się w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy (od 3 do 8 sierpnia) — utrzymywało się nadal, powodując naogół dość poważne zwiększenie obrotów w głównych giełdach krajowych. Przy tendencji mocnej i stałej — niemal wszystkie gatunki zbóż i przetworów wykazują wyższą notowań, a nie liczne pozostałe — stabilizację. Na giełdzie warszawskiej dodatnie salda (w zł na 100 kg) odnotowały: pszenica jednolita 753 grl i zbierana 742 grl 1·50, żyta stare i nowe I standart 700 grl 1·25, jęczmień o wadze: 678/673 grl, 649 grl i 620·5 grl 1·50, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej 1·50 oraz wszystkie rodzaje i gatunki mąki żytniej 0·75. Na giełdzie poznańskiej zwykowały (analogicznie): pszenica 1·25, żyto nowe 1·25, jęczmień nowy 1·25, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej 1·50, wszystkie rodzaje i gatunki mąki żytniej 0·75 i otręby pszenne średnie i grube z przemiału standartowego oraz otręby żytnie 1·75 i otręby jęczmienne 0·75.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 17 795 t, w tem 6 798 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 10 330 i 2 670).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 753 grl 22·00 ÷ 22·50 (20·50 ÷ 21·00), — zbierana 742 grl 21·50 ÷ 22·00 (20·00 ÷ 20·50), żyto stare i nowe I standart 700 grl 14·75 ÷ 15·00 (13·50 ÷ 13·75), — I A standart 710 grl bez obrotów, — II standart 687 grl 14·50 ÷ 14·75 (bez obrotów), jęczmień browarny 689 grl bez obrotów, — o wadze 678/673 grl 17·50 ÷ 17·75 (16·00 ÷ 16·25), — o wadze 649 grl 17·00 ÷ 17·25 (15·50 ÷ 15·75), — o wadze 620·5 grl 16·75 ÷ 17·00 (15·25 ÷ 15·50), owies I standart 497 grl 15·00 ÷ 15·50, — I A standart 516 grl 15·50 ÷ 15·75, — III standart 460 grl 14·50 ÷ 15·00, mąka pszena I gat. 0 ÷ 20% 36·50 ÷ 38·50 (35·00 ÷ 37·00), — I gat. 0 ÷ 45% 34·50 ÷ 36·50 (33·00 ÷ 35·00), — I gat. B 0 ÷ 55% 33·50 ÷ 34·50 (32·00 ÷ 33·00), — I gat. C 0 ÷ 60% 32·50 ÷ 33·50 (31·00 ÷ 32·00), — I gat. D 0 ÷ 65% 31·50 ÷ 32·50 (30·00 ÷ 31·00), — II gat. A 20 ÷ 55% 30·50 ÷ 31·50 (29·00 ÷ 30·00), — II gat. B 20 ÷ 65% 28·50 ÷ 30·50 (27·00 ÷ 29·00), — II gat. D 45 ÷ 65% 25·50 ÷ 26·50 (24·00 ÷ 25·00), — II gat. F 55 ÷ 65% 24·50 ÷ 25·50 (23·00 ÷ 24·00), — II gat. G 60 ÷ 65% 23·50 ÷ 24·50 (22·00 ÷ 23·00), — pastewna 16·50 ÷ 17·50 (15·00 ÷ 16·00), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 24·25 ÷ 25·25 (23·50 ÷ 34·50), — I gat. 0 ÷ 50% 24·25 ÷ 25·25 (23·50 ÷ 24·50), — I gat. 0 ÷ 65% 23·25 ÷ 24·25 (22·50 ÷ 23·50), — II gat. 50 ÷ 65% 18·75 ÷ 19·25 (18·00 ÷ 18·50), — razowa 0 ÷ 95% 18·75 ÷ 19·25 (18·00 ÷ 18·50), — poślednia ponad 65% 13·75 ÷ 14·25 (13·00 ÷ 13·50), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 10·50 ÷ 11·00, — średnie z przemiału standartowego 9·50 ÷ 10·00, — mialkie z przemiału standartowego 9·50 ÷ 10·00, otręby żytnie z przemiału standartowego 8·50 ÷ 9·00.

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 20·75 ÷ 21·00 (19·50 ÷ 19·75), żyto nowe 14·25 ÷ 14·50 (13·00 ÷ 13·25), — stare 13·50 ÷ 13·75, jęczmień 710/725 grl bez obrotów, — 670/680 grl bez obrotów, — browarny bez obrotów, — zimowy bez obrotów, — nowy 16·25 ÷ 17·00 (15·00 ÷ 15·75), owies 450/470 grl bez notowań, — standartowy bez notowań, mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 0 ÷ 20% 34·25 ÷ 36·00 (32·75 ÷ 34·50), — I gat. A 0 ÷ 45% 33·50 ÷ 34·00 (32·00 ÷ 32·50), — I gat. B 0 ÷ 55% 32·50 ÷ 33·00 (31·00 ÷ 31·50), — I gat. C 0 ÷ 60% 32·00 ÷ 32·50 (30·50 ÷ 31·00), — I gat. D 0 ÷ 65% 31·00 ÷ 31·50 (29·50 ÷ 30·00), — II gat. A 20 ÷ 55% 30·25 ÷ 30·75 (28·75 ÷ 29·25), — II gat. B 20 ÷ 65% 29·75 ÷ 30·25 (28·25 ÷ 28·75), — II gat. D 45 ÷ 65% 27·25 ÷ 27·75 (25·75 ÷ 26·25), — II gat. F 55 ÷ 65%

23·00 ÷ 23·50 (21·50 ÷ 22·00), — II gat. G 60 ÷ 65% 21·50 ÷ 22·00 (20·00 ÷ 20·50), — III gat. A 65 ÷ 70% 19·50 ÷ 20·00 (18·00 ÷ 18·50), — III gat. B 70 ÷ 75% 17·50 ÷ 18·00 (16·00 ÷ 16·50), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 22·75 ÷ 23·00 (22·00 ÷ 22·25), — I gat. 0 ÷ 50% 22·25 ÷ 22·50 (21·50 ÷ 21·75), — I gat. 0 ÷ 65% 21·25 ÷ 21·75 (20·50 ÷ 21·00), — II gat. 50 ÷ 65% 16·00 ÷ 17·00 (15·25 ÷ 16·25), — poślednia ponad 65% 14·50 ÷ 15·50 (13·75 ÷ 14·75), otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9·75 ÷ 10·50 (8·50 ÷ 9·25), — grube z przemiału standartowego 10·75 ÷ 11·25 (9·50 ÷ 10·00), otręby żytnie z przemiału standartowego 10·25 ÷ 10·75 (9·00 ÷ 9·50), otręby jęczmienne 10·25 ÷ 11·50 (9·50 ÷ 10·75).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 3 do 8 sierpnia 1936 r.

Sytuacja rynku akcyjnego w okresie sprawozdawczym nie odbiegała od ostatnio notowanych; w dalszym ciągu główną cechą charakterystyczną było zamieranie obrotów — do kwot nieomal „kompromitujących”. Tendencję oceniać można jako mocniejszą. Akcje Banku Polskiego, które — jak zwykle — zawierano gros transakcyj, obiegały po niezmiennym kursie, podwyższonym o zł 0·50 w stosunku do ostatnich notowań. Również zwykowały akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru (o zł 0·50) oraz Warsz. Tow. Kopalń Węgla (o zł 1·00), a zmniejszały natomiast akcje Ostrowca (o zł 1·00); bez zmiany pozostały kursy akcji: Norblina i Lilpopy. W stosunku do okresów poprzedzających — akcje Modrzecjowa zyskały zł 0·25, a akcje Starachowice — przy stałym i mocnym usposobieniu zwykowanym — zł 1·50.

Jeśli chodzi o giełdy prowincjonalne — to zawierano jedynie transakcje akcjami Banku Polskiego na giełdzie poznańskiej po kursie o zł 1·00 ÷ 2·00 podwyższonym.

GIELDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
w zł z a a k c j ę				
Bank Polski	zł 100	95·50	95·50	95·50
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	.	.	28·50
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	.	.	14·00
Lilpop	zł 25	12·00	12·00	12·00
Modrzecjów	zł 50	.	.	5·75
Norblin	zł 100	.	.	56·00
Ostrowiec	zł 50	.	.	28·00
Starachowice	zł 100	33·00	30·00	33·00
				-32·50

GIELDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIELDA LWOWSKA

Akcje — bez notowań.

GIELDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 96·00 — 95·00 (94·00).

CŁO ORAZ REGLAMENTACJA

ZNIŻKI CELNE. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 60/1936, poz. 443 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 26/VII 1936 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o uzupełnieniu rozporządzenia z dn. 29/IV 1936 r. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła.

Na mocy omawianego rozporządzenia ustanowione zostały nowe cła niższe na wyroby z gumy miękkiej t. zw. „Dunlopillo”, na niektóre niewyrabiane w kraju narzędzia i części urządzeń wiertniczych dla kopalń nafty syst. „Rotary”, jak: łączniki do rur t. zw. „Tool Joints”, żerdzie stalowe pompowe, narzędzia i przybory wiertnicze obrotowe, pednie oraz na niewyrabiane w kraju półfabrykaty, gotowe części i maszyny do budowy (wmontowania) drezyn motorowych.

Zniżka celna na wyroby z gumy miękkiej t. zw. „Dunlopillo” artykuły pochodzenia angielskiego jest rozszerzeniem istniejącej już zniżki na wyroby t. zw. „Laticel”, będące identycznymi artykułami lecz produkcji węgierskiej. Artykuły te nie są w kraju wyrabiane, a spro-

wadzone są do wyrobu siedzeń, materaców i oparć do samochodów i wagonów kolejowych; cło normalne wynosi ok. 100% ceny towaru.

Za wprowadzeniem zniżek celnych na narzędzia i części urządzeń wiertniczych syst. „Rotary” przemawiały następujące względy. Przemysł naftowy zamierza rozpocząć jeszcze w bieżącym okresie letnim pionierskie wiercenia na Podkarpaciu. Do wierzeń tych mają być użyte nowoczesne urządzenia wiertnicze amerykańskiego systemu obrotowego „Rotary”. W skład tych urządzeń wchodzi m. in.: specjalne żerdzie stalowe, które ze względu na duże głębokości, z jakich pompuje się ropę, muszą być wykonane b. precyzyjnie i sporządzone z materiałów o wysokiej wytrzymałości, łączniki do rur, pednie, stanowiące jedn. z elementów konstrukcyjnych całego zespołu urządzeń wiertniczych, i t. p. przybory i narzędzia, dotychczas w kraju niewyrabiane. Ponieważ obciążenie celne wymienionych wyżej przedmiotów waha się w granicach 33 ÷ 100% ad valorem, uiszczanie normalnego cła podro-

żyłoby niepomierne i tak dość wygórowane w Polsce wskutek właściwości terenowych koszty eksploatacji szynów.

Zniżka celna na niewyrabiane w kraju półfabrykaty, gotowe części i maszyny do budowy (wmontowania) drezyn motorowych jest uzupełnieniem istniejącej zniżki celnej na takie same materiały, sprowadzane do budowy wagonów motorowych. Zniżka ta wprowadzona została ze

względu na potrzebę poparcia produkcji drezyn motorowych, która posiada identyczne znaczenie dla rozwoju motoryzacji w kraju, co i budowa wagonów motorowych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. zn. z dniem 8/VIII 1936 r.

A. Z.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

PRZEWOZY ZA BILETAMI CZASOKRESOWEMI

Pojęcie biletów czasokresowych objmuje szeroką skalę ulg przejazdowych, dotyczących ruchu wielokrotnego, powtarzanego w pewnym okresie czasu na pewnym obszarze lub tylko na pewnych odcinkach. W grę zatem wchodzi tu elementy: częstotliwości przejazdu, zamkniętego terenu przejazdu i dłuższego czasu ważności biletów tego typu.

Kwestjonowane niekiedy zaliczanie tego rodzaju biletów w całości do ulg, a zatem do odprawy, uwarunkowanej w sposób szczególny — ma pomimo wszystko swoje dostateczne uzasadnienie: 1) w dużych ustępstwach, jakie są dawane przy ich zastosowaniu w porównaniu z taryfami normalnymi na przejazd jednorazowy, 2) w znacznych odchyleniach od normalnej odprawy. Z drugiej strony zaliczenie tego rodzaju biletów do ulg jest oczywistą koniecznością — ze względu na niepodobieństwo stosowania od tak znacznych ustępstw jeszcze dalszych ustępstw przez kumulację z innymi ulgami, jaka byłaby automatycznie uzasadniona, gdyby taryfy te uznać za normalne. Np. dziecko musiałoby korzystać z połowy opłat tego rodzaju, inwalida — ze zniżki 33% i t. p.

Zasadniczy podział ulg czasokresowych w/g terenu ich ważności

N a z w a	Czas ważności	Ilość przejazdów	Z a s i ę g	Dostępność
	B i l e t y o k r ę g o w e			
Okręgowy 15-dniowy	15 dni	dowolna	tylko cała sieć P. K. P.	ogólna
Okręgowy miesięczny	miesiąc rzeczywisty	dowolna	1, 2, 3, 4 lub wszystkie dyrekcje	ogólna
Okręgowy półroczny	6 miesięcy kalendarzowych	dowolna	„	ogólna
Okręgowy roczny	rok od dnia 1/I, 1/IV, 1/VII i 1/X	dowolna	„	ogólna
Okręgowy dla dzieci i służbowy, miesięczny, półroczny i roczny	miesiąc rzeczywisty, lub 6 mies. kalendarzowych, lub rok od 1/I, 1/IV, 1/VII i 1/X	dowolna	„	tylko dla celów służbowych i dla dzieci do 10 lat
	B i l e t y o d c i n k o w e			
Odcinkowy miesięczny	miesiąc kalendarzowy	dowolna	odcinki do 100 km	ogólna
Odcinkowy tygodniowy	tydzień kalendarzowy	7 przejazdów tam i 7 spowrotem	odcinki do 100 km	ogólna
Miesięczny szkolny	miesiąc kalendarzowy	dowolna	odcinki do 100 km	tylko młodzież szkolna do lat 30
Abonamentowy na 10 przejazdów	3 miesiące rzeczywiste	5 przejazdów tam i 5 spowrotem	odcinki powyżej 100 km	ogólna z dużych miast
1 000 - i 2 500 - kilometrowe	sezon letni lub zimowy	dowolna do wyczerpania kontyngentu kilometrów	kilkaset ustalonych relacji	tylko dla członków towarzystw turystycznych i narciarskich

Jeżeli chodzi o wysokość ulg czasokresowych, przedstawia się ona dość rozmaicie. Wartość biletów na dowolną ilość przejazdów można przedstawić tylko minimalnie, bowiem maksymalna wydajność tych biletów jest nieograniczona.

Bilety okręgowe 15-dniowe III klasy warte są po przeliczeniu ich ceny na każdy dzień ich ważności tyle, ile kosztuje przejazd 46 km tam i spowrotem lub 100 km w jedną stronę w III klasie pociągu pośpiesznego, na które te bilety ważne są bez dopłaty. Jeśli przyjąć, że nabywca ich odbywa co drugi dzień podróż na 350 km, czyli 8 podróży po 350 km, za które zapłaciłby zł 163,20, a płaci tylko zł 100 — zniżka wynosi prawie 40%. Założenia powyższe należy uważać raczej za minimalne niż przeciętne. Przy biletach, ważnych na dłuższy okres czasu — ulga wzrasta; tak samo przy częstszym wykorzystaniu. Dzienna wartość biletu rocznego na 1 dyrekcję wynosi w III klasie zł 2,70, czyli opłatę za przejazd 34 km w jedną stronę, a wartość biletu ważnego na całą sieć wynosi zł 4,70, czyli koszt przejazdu 65 km w jedną stronę lub 29 km tam i spowrotem. Służbowe bilety okręgowe są o połowę tańsze.

Wartość biletów miesięcznych odcinkowych przy codziennym przejeździe tam i spowrotem w same tylko dni powszednie (przejazd do pracy i spowrotem) wyraża ulga blisko 80%. W ten sposób cena jednego przejazdu na odległość 20 km za tego rodzaju bilettem spada do gr 20, czyli do ceny przejazdu kilku przystanków tramwajem. To samo dotyczy biletu tygodniowego.

odróżnia bilety okręgowe od odcinkowych. Pierwsze są ważne na całe połączenie dyrekcyjne, objmując całą sieć, leżącą w obrębie rejonu jednej, kilku lub też wszystkich dyrekcyj P. K. P., drugie — obejmują tylko pewne odcinki, leżące pomiędzy dwiema określonymi stacjami, lub — w pewnej odmianie — także między szeregiem stacji, ustalonych w obszarze ważności ulgi, z wyborem odcinków przed rozpoczęciem podróży (bilety 1 000- i 2 500-kilometrowe).

Zasięg biletów okręgowych wyznaczony jest granicami dyrekcyj, natomiast bilety odcinkowe wydawane są bądź tylko do pewnych maksymalnych odległości, bądź od pewnych minimalnych odległości, bądź wreszcie na określony kontyngent kilometrów podróży. Ilość przejazdów za biletami okręgowymi w czasie ważności nie jest ograniczona. Ilość przejazdów za biletami odcinkowymi bądź jest również nieograniczona w tym czasie (miesięczne), bądź też ograniczona (tygodniowe, 10-przejazdowe), lub pośrednio ograniczona zapasem maksymalnego kontyngentu kilometrów przewozu.

Czas ważności biletów jest b. różny — nie krótszy od tygodnia i nie dłuższy od 1 roku.

W poniższej tabeli przedstawione są rodzaje biletów czasokresowych wydawanych w Polsce:

Nabycie biletu tygodniowego opłaca się już, gdy w ciągu tygodnia ktoś pragnie pojechać 2 razy tam i spowrotem, a miesięcznego — gdy ktoś pragnie pojechać więcej niż 6 razy tam i spowrotem. Tygodniowy bilet nie pozwala jednak na przejazd częstszy niż raz na dzień i spowrotem, gdy miesięczny może być użyty wielokrotnie, co czyni go znacznie wartościowszym, zwłaszcza że zachowuje on ważność w dniu 1 miesiąca, następującego po miesiącu ważności.

Miesięczny bilet odcinkowy szkolny zawiera ulgę rekordową ze stosowanych na kolejach polskich. Za cenę 4½ przejazdów w jedną tylko stronę, a więc 2¼ przejazdów w obie strony — uczeń jedzie 26 razy tam i spowrotem, a jeżeli zechce — to i 2 razy tyle. Jest to zatem zniżka, wynosząca co najmniej 90%. Za gr 10 przewozi w tych warunkach do szkoły ucznia kolej na 20 km.

W bilecie abonamentowym na 10 przejazdów tkwi przy użyciu pociągów osobowych ulga 40%, a przy użyciu pośpiesznych wobec niedoliczenia dopłaty do pociągów pośpiesznych sięga ona do 48%.

Bilety 1 000-kilometrowe zależnie od częstotliwości i odległości przewozu zawierają ulgę 33 — 50%, a 2 500-kilometrowe — nawet 40 — 60%.

Bardzo ciekawe jest zestawienie ilości przejazdów, sumy kilometrów podróży, wpływów i kosztów ruchu czasokresowego.

Według prowizorycznych obliczeń za I kwartał 1936 r. obejmował ruch czasokresowy 60% wszystkich podróży, odbywanych na normalnych szlakach P. K. P., t. j. 22 093 tys. przejazdów na 36 600 tys. Z te-

go przypadało 0·48% na bilety okręgowe, 19·19% na bilety tygodniowe odcinkowe, 22·57% na bilety miesięczne odcinkowe i 17·62% na szkolne, a tylko 0·30% na abonamentowe i 0·18% na 1 000- i 2 500-kilometrowe.

Jest to tylko obliczenie, odpowiadające ilości podróży, nie zaś ich wartości kilometrycznej (długości w osobokilometrach). Stanowiąc $\frac{3}{5}$ ilości podróży, zajmuje ruch czasokresowy tylko $\frac{1}{3}$, t. j. ok. 33%, ogólnej sumy kilometrów podróży, odbytych przez pasażerów P. K. P. Przytem poszczególne pozycje — tak skromne pod względem ilości podróży, jak bilety abonamentowe i okręgowe — dają znacznie większe liczby procentowe, jeżeli chodzi o kilometry podróży. Jest to zrozumiałe, gdyż podróże za biletem okręgowym czy abonamentowym są oczywiście znacznie dłuższe niż podróże za biletem odcinkowym tygodniowym i t. p.

Znajduje to też swój wyraz we wpływach, które z całego ruchu czasokresowego wynoszą zaledwie 15%, a więc mniej niż $\frac{1}{6}$ ogólnego wpływu, t. j. zł 6·1 miljn. na zł 40·4 miljn.

Poniższe zestawienie zawiera bardzo charakterystyczne dane, dotyczące udziału poszczególnych rodzajów ulg czasokresowych w przewozach osób — w stosunku do ilości podróży, kilometrażu i wpływów (w %-ach ogólnych sum):

Przewozy	Ilość podróży	Ilość osobokilometrów	Wpływy
Normalne	25 99	38 85	64 01
Ulgowe — prócz czasokresow.	13 64	28 66	20 84
Ulg. czasokresowe	60 36	32 48	15 13
w tem:			
a) bilety okręgowe	0 48		3 45
b) „ odcinkowe tygodn.	19 19		3 35
c) „ „ miesięczne	22 57		3 96
d) „ „ „ „			
e) „ szkolne	17 62		1 2
f) „ abonamentowe	0 30		2 42
g) „ 1 000 i 2 500 km	0 18		0 72

Z powyższych rozważań wypływa szereg łatwych do wyciągnięcia wniosków, dotyczących oceny działania tariff czasokresowych.

Jest to, jak widać, ruch bardzo poważny co do ilości podróży, a więc absorbujący wielką ilość taboru i miejsc. Również co do sumy rzeczywistych efektów przewozowych stanowi on b. poważną pozycję, pochłaniając $\frac{1}{3}$ całego przewozu. Natomiast wpływy z niego są b. małe — w zestawieniu nie tylko z ilością podróży, która jest miarą względną wobec krótkodystansowości tych podróży, lecz również w zestawieniu z rzeczywistymi usługami przewozowymi kolei, wyrażonymi w ilości osobokilometrów.

Jest to wynik niezmiernie daleko sięgających ustępstw, zwłaszcza w zakresie biletów tygodniowych i miesięcznych odcinkowych. Najskrajniejszym przykładem tych ustępstw są bilety miesięczne szkolne, pochłaniające 17·6% ogólnej liczby podróży za biletami czasokresowymi, a dające zaledwie 1·2% wpływów za te bilety.

Przyjmując fikcję, że za wszystkie przejazdy czasokresowe pobranoby taryfę normalną, uzyskanoby z ruchu czasokresowego z górną 4 razy większy wpływ od rzeczywistego, zatem przeciętna zniżka na bilety czasokresowe wynosi $\pm 75\%$.

Bardziej jednak pouczające i realniejsze będzie zestawienie wpływów z kosztami własnymi przewozów za biletami czasokresowymi. Cały ten ruch kosztował koleją zł 18·1 miljn. w I kwartale 1936 r., a przytnął zaledwie zł 6·1 miljn., czyli 3 razy mniej. Jest to zatem ruch, obciążony olbrzymim deficytem względnym, który trudno odkupić sobie wpływami z innych przewozów (normalnych i ulgowych), potężna bowiem masa podróży i deficytowych wpływów ciąży na całokształcie ruchu osobowego, decydując o deficytowości osobowego ruchu ogólnego, wyrażonej w stosunku 142 (koszt) do 100 (wpływ).

Podajemy i tu najjaskrawszy przykład: Koszt 1 miejscokilometra klasy III przy napelnieniu 100% wynosi gr 1·19, koszt 1 osobokilometra, przy zapelnieniu, jakie przeciętnie istnieje rzeczywiście na P. K. P. — wynosi gr 3·73. Natomiast wpływ z jednego przewozu ucznia wynosi gr 0·45. Gdyby nawet zatem zapelnienie wszystkie kursujące pociągi uczniami w taki sposób, żeby ani przez jedną chwilę nie było wolnego miejsca (napelnienie 100%) deficyt wynosiłby jeszcze 60%. Tego rodzaju ulga nie ma zatem przy najdalej posuniętem wzmoczeniu ilości podróży żadnej możliwości nawet teoretycznej opłacenia się i stanowi olbrzymi serwitut przewozowy.

To samo dotyczy biletów miesięcznych i tygodniowych odcinkowych, natomiast częściowo akwizycyjne znaczenie mają bilety 1 000- i 2 500-kilometrowe, abonamentowe oraz okręgowe, z których wpływ przeciętny jest znacznie wyższy.

Ulg. czasokresowe nie są wytworem sztucznym i stosują je — z nie tak dużymi odchyleniami — wszystkie koleje, dostosowując się do zadań życia i gospodarczej oraz społecznej roli kolei.

Bilety okręgowe mają za zadanie umożliwienie kupiectwu krążenia w celach handlowych po całym terenie kraju lub po niektórych okręgach. Także b. przydatne są na krótkie urlopy, na objazdy w celach rodzinnych, lub przy kilku podróży, powtarzających się na pewnym

terenie w danym okresie czasu. Bilety okręgowe dla celów służbowych są, b. korzystne, szczególnie przy kontrolnych objazdach.

Bilety odcinkowe tygodniowe służą dla olbrzymiej masy ludności podmiejskiej, osiedlającej się poza miastem. W Polsce niezmiernie niskie opłaty, niepraktykowane na żadnej kolei, przyczyniły się do zapobieżenia kryzysowi mieszkaniowemu, umożliwiając przy koszcie, równym cenie miesięcznego biletu tramwajowego, osiedlanie się do 30 km poza obrębem miasta, zrównując odległość np. Żoliborza od centrum miasta z odległością Grodzisk — Warszawa.

Obok zadania obsłużenia masy urzędniczej, robotniczej, pracowniczej — mają te bilety ułatwiać dojazd wieśniaków i drobnych pośredników, dowożących artykuły żywności do miast. Olbrzymi ruch wakacyjny podmiejski zostaje przez nie opanowany w wielkiej mierze. Wpływ ich na osiedlanie jest tak znaczny, że jakiegokolwiek ich zmiany są bardzo utrudnione, gdyż na podstawie ich utworzył się szczególnego rodzaju ruch budowlany.

Niespodziewanym skutkiem tych biletów jest utrwalenie się nadal orientacji na miasto. Ludność osiedlająca się nie stwarza bowiem nowych miast w pobliżu ośrodka miejskiego, lecz przeciwnie wszelkie potrzeby, wymagające bardziej wykwalifikowanej obsługi — zaspakaja nadal w centrum miejskim, z którym nie zrywa kontaktu. W ten sposób następuje proces rozrostu miasta i jego wpływu poza właściwe granice miejskie, gdy — w braku tego rodzaju ulg — zbyt drogi dojazd wywołałby raczej powstanie nowych osiedli zdolnych zaspokoić wszystkie potrzeby swych mieszkańców. Ostatnio dopiero przez zrównanie cen podmiejskich biletów odcinkowych z międzywiejskimi — rozwinęło się także krążenie międzymiasteczkowe.

Taki sam wpływ mają bilety miesięczne odcinkowe, będąc jeszcze dogodniejszym instrumentem w ręku osób, pobierających miesięczne dochody, jako upoważniające do dowolnej ilości przejazdów. Kolej woli oczywiście sprzedawać bilety miesięczne, gdyż nakład w ten sposób redukuje się o 75%, i dlatego udziela tu przywileju ich stosunkowo dłuższej ważności (2 dni w miesiącu i pierwszy dzień miesiąca następnego) za cenę 4 biletów tygodniowych i na dowolną ilość przejazdów.

Bilety miesięczne szkolne stanowią jeszcze większy przywilej, ułatwiają praktykę studentom, dalekie podróże (do 100 km) w celu specjalizacji w niektórych szkołach. Wielkość ustępstwa, dawanego przy tych biletach, wywołała niestety dużą skłonność publiczności do podszywania się bezprawnego pod tę ulgę — pod pozorem zapisów na różnego rodzaju kursy mniej lub więcej fikcyjne, lub też przez zapisy fikcyjne na kursy i do szkół, rzeczywiście istniejących. Wykryto też szereg nadużyć ze sprzedażą legitymacji szkolnych tego typu. Dopiero radykalne posunięcia w postaci: standaryzacji legitymacji, ograniczenia wieku uprawnień do lat 30 i wysokich kar, nakładanych na szkoły — zahamowały to znaczne przeciekanie ogólnego ruchu do ulgowych przejazdów szkolnych. Także obniżka cen biletów miesięcznych o 33% i ogólne udostępnienie biletów tygodniowych (dawniej tylko robotniczych) przyczyniła się do zatamowania tych nadużyć.

Bilety abonamentowe służą wyłącznie na przejazdy dalsze z miast. Są one logicznym uzupełnieniem biletów miesięcznych odcinkowych, które byłyby zbyt drogie wobec znacznych odległości przewozu i nie dałyby się wykorzystać na przejazdy codzienne. Granica 100 km dość trafnie ustala zastosowanie tych dwu odrębnych rodzajów przejazdów wielokrotnych.

Na dalekie odległości jeździ się rzadziej niż codziennie. Z drugiej strony działa tu już zniżka dyferencjalna (spadek stawek ze wzrostem odległości przewozu). Miesięczna ważność biletu byłaby za krótka dla klienta. Na tych założeniach powstał bilet abonamentowy 10-przejazdowy — jako kompromis. Interes kolei polega na tem, że w ciągu 3 miesięcy podróży zmuszony jest do odbycia pewnego kontyngentu przejazdów (5 tam i spowrotem), które odbyłby zresztą zapewne tylko w mniejszej ilości. Podróżny zyskuje ulgę $40 \pm 48\%$ -ową, która mu ułatwia kilkarotne przejazdy do pewnej miejscowości, w której ma stałe ważne interesy.

Ulg. abonamentowa cieszy się dużą popularnością wśród kupiectwa, zdążającego w sprawach dostaw, sprawach skarbowych, sądowych, administracyjnych i t. p. stale do pewnego miasta, lub też z miasta do pewnego punktu zainteresowań handlowych. Wielki ich zbyt istnieje np. pomiędzy Warszawą i Łodzią oraz Gdynią. Również nabywają bilety abonamentowe chętnie ojcowie rodzin przy dojazdach do miejsca pobytu wakacyjnego rodzin, studenci — na przejazdy perjodyczne do szkół, turyści — przy przejazdach na teren wycieczkowy i t. p.

Bilety 1 000- i 2 500-kilometrowe służą przedewszystkiem dla turystów i narciarzy zorganizowanych, stanowiąc pośrednio także zachętę do zapisu do takich towarzystw. Zorganizowany turysta może je jednak również jako kupiec używać do celów przejazdów handlowych, wybierając umiejętnie punkty docelowe, zasadniczo turystyczne, lecz położone opodal miast handlowych, lub niedaleko poza temi miastami.

Wadą systemu tariff czasokresowych polskich był doniedawna ich niewątpliwy nadmiar. Jeszcze w 1933 r. istniało (nie licząc odmian klasowych) 28 odmian biletów odcinkowych. Po skasowaniu ruchu podmiejskiego odpadło kilkanaście, od dn. 1/1 1936 r. mamy już w rzeczywistości 3 odmiany (tygodniowy, miesięczny, szkolny). Był to akt nie tylko postępu administracyjnej sprawności, lecz także akt sprawiedliwości

Przy ogólnym zubożeniu nie było racji traktować inaczej robotnika niż rolnika, dowożącego artykuły żywności, inaczej urzędnika państwowego niż prywatnego, inaczej mieszkańca miasta od mieszkańca miasteczka. Skasowano też rozróżnienie dzieci od dorosłych i ustalając definitywnie charakter takich biletów jako ulgowy — skasowano łącznie tych niezmiernie wydatnych ulg z innymi, kasując istniejące do tego czasu przemyślnie, np. w postaci biletu personalnego miesięcznego, przy którym 80%-owa (wówczas) zniżka kolejowa była obliczona od biletu miesięcznego, zawierającego już i tak zniżkę 66%. Bilety okręgowe pozostały w cenie uprzednio już znacznie zmniejszonej. Tu od zasady niełączenia ulg istnieje jednak wyjątek dla dzieci i celów służbowych. Natomiast bilety abonamentowe i 1 000- oraz 2 500-kilometrowe żądanych dalszych ulg już nie zawierają.

Jako wady współczesnego systemu biletów odcinkowych wysuwają niektórzy: nadmierną taniość, następnie fakt, że bilety te nie tanieją z odległością, chociaż podróży na bliskiej odległości może zawrócić wielokrotnie, a na dalszym torze uczynić tak często nie może, częste nadużycia przez zamianę fotografii i niedostateczną kontrolę.

Co się tyczy pierwszego zarzutu — jest on może o tyle nieuzasadniony, że jednak ulgi te dotyczą bardzo ważnej dziedziny masowych potrzeb mieszkaniowych i służą stałym klientom kolei.

Układ taki, żeby przewozy na bliskie odległości były stosunkowo droższe od przejazdów na dalsze jest praktykowany przez koleje europejskie, u nas trudno było go jednak uwzględnić przy rewizji taryfy z dn. 1/1 1936 r. z tego względu, że zasadniczą wytyczną było równanie na ulgę najwyższą (robotniczy tygodniowy podmiejski), który był zafiksowany dotąd bez uwzględnienia stopniowania zależnie od odległości. W koniunkturze zniżkowej trudno jest o podwyżkę bez poważnych wstrząsów, i dopiero przy ewentualnym podwyższeniu taryf w ogóle będzie można naprawić ten tradycyjny błąd — przez większą podwyżkę taryf tych na odległości małe niż na dalsze. O takiej ewentualności narazie mówić jeszcze nie można.

Skutkiem zniżki ceny biletów odcinkowych nastąpił wzrost ich użycia, dalsze wzmocnienie kolei, zanik wózków pieszych, konnych i naturalne ograniczenie autobusów do roli dowozowej lub przewozu między ośrodkami, niepołączonymi koleją. Dalszym skutkiem, powolniej działającym, będzie intensyfikacja osiedlania się podmiejskiego.

Argument, iż podróży, mający bilet na duże odległości, nie może go wykorzystywać tak często — jest niesłuszny. Płaci się bowiem za kilometr przejazdu. Jadący zdaleka jedzie znacznie dłużej niż jadący z bliska, i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby poza przejazdem głównym odbył jeszcze kilka przejazdów bliskich na tym samym odcinku (miesięczny bilet).

Co do nadużyć z biletami — są one rzeczywiście plagą ruchu czasokresowego. Plaga ta znacznie osłabła po zniżce, gdyż wiele osób, dawniej poprzyniających nadużycia, nie ryzykuje przy tanim bilecie. Proste formy zaświadczeń i biletów ułatwiają kontrolę. Jeszcze bardziej ułatwią ją: elektryfikacja i związane z tem zamknięcie bezwzględne peronów, usunięcie taboru, który umożliwiał ucieczkę przed konduktorem, pomieszczenie w każdym wagonie pociągu elektrycznego jednego konduktora, wreszcie stemplowanie dużymi cyframi tygodni i miesięcy biletów odcinkowych, co umożliwi, dzisiaj mało realną w porze rannej i przedobiedniej, kontrolę bileterką.

Plaga nadużyć jest zresztą zabytkiem z czasów niewoli, kiedy kolej uważano za obcą i z lżejszym sumieniem okpiwano ją, natomiast obecnie — jak widać z raportów kolei i wyników doraźnych obław — plaga ta stopniowo zanika.

A. D.

ZMIANY W TARYFIE ZWIĄZKOWEJ DLA KOMUNIKACJI TOWAROWEJ POMIĘDZY POLSKĄ I CZECHOSŁOWACJĄ.

Z dn. 31/V 1936 r. uchylono rozporządzeniem, ogłoszonym w Nr. 15 „Dz. Tar. i Zarząd. Kolej.”, ważność poszczególnych zeszytów względnie taryf artykułowych części II czechosłowacko-polskiej taryfy związkowej, regulujących przewóz drzewa, mięsa i zwierząt, szkła i wyrobów ze szkła oraz porcelany, jaj, żelaza i stali, rudy żelaznej, pirotów, piwa, siodła, łubinu, papieru, tektury, celulozy i t. d. Pozostały natomiast w mocy z dotychczasowych 15 zeszytów tylko niektóre, zawierające taryfy artykułowe na przewóz następujących towarów: węgla i koksu (zeszyty 1 i 2), drobnicowych przesyłek pośpiesznych z Austrii do Polski (zesz. 3 poz. aneksu Nr. 1), kamieni gipsowych (zesz. 5 tar. artyk. Nr. 226), dolomitu, łupku talkowego i gliny ogniotrwałej (zesz. 8, tar. artyk. Nr. 251 oraz pozycje aneksu Nr. Nr. 1 i 2), skór i kory (zesz. 10 tar. artyk. Nr. Nr. 24 i 153 oraz poz. aneksu Nr. 1), ropy naftowej i jej przetworów (zesz. 12 tar. artyk. Nr. 210) oraz żelaza i stali z Czechosłowacji do Z. S. R. R. i Łotwy tranzytem przez Polskę (zesz. 14 poz. aneksu Nr. 1).

Omawiane zarządzenie spowodowane było okolicznością, że skutkiem wprowadzenia poważnych zniżek w nowej taryfie towarowej P. K. P. bezpośrednie stawki związkowe, oparte na dawnej taryfie wewnętrznej, stały się nieaktualne jako wyższe, gdyż dla szeregu wymienionych powyżej towarów łamane obliczenie przewoźnego na zasadzie wewnętrznych taryf towarowych uczestniczących kolei kalkuluje się taniej.

Prace nad kolejnym przerabianiem poszczególnych zeszytów czechosłowacko-polskiej taryfy związkowej są w toku; z dn. 1/VIII 1936 r. weszły już w życie 2 zeszyty: 4 (drzewo) i 8 (piasek, glina, dolomit i t. d.), a w dn. 1/IX b. r. przewidywane jest wydanie zeszytu 5, który będzie zawierał taryfy artykułowe na wywóz z Polski gipsu, kamieni gipsowych i soli potasowych.

Nowe zeszyty omawianej taryfy opracowywane są na dotychczasowych zasadach. Walutą taryfową są grosze polskie, opłaty ustalone podobnie jak dotychczas w jednej stawce lub w oddzielnych stawkach odcinkowych za odległość kolei polskich i czechosłowackich.

Nowy zeszyt 4 zawiera następujące taryfy artykułowe: Nr. 102 na eksport z Polski drewna w kłodach, tartego, fryzów, okrągłaków i t. d., Nr. 202 na import do Polski drewna, klepek, kopalniaków i t. d. oraz Nr. 229 na eksport z Polski płyt klejowych (dykt). W aneksie do tego zeszytu przewidziane są ponadto zniżone opłaty na przewóz papierówki i odpadków tartacznych do Czechosłowacji (poz. Nr. 1, obowiązująca do końca 1936 r.) oraz zniżka na fryzy z Czechosłowacji do Z. S. R. R. tranzytem przez Polskę.

Nowy zeszyt 8 zawiera następujące taryfy artykułowe dla kierunku importowego do Polski: Nr. 118 na przewóz piasku, gliny, kaolinu, szmaty, łupku, zaprawy szmatowej, cegieł i tygli szmatowych i t. d., Nr. 126 na przewóz kamieni, Nr. 127 na przewóz wyrobów glinianych, kamionkowych, fajansowych i t. d. oraz Nr. 251 na eksport dolomitu od stacji Szczakowa i Ząbkowice do Czechosłowacji. W pozycjach aneksu Nr. Nr. 1 i 2 ustalone są zniżone stawki na import łupku talkowego surowego oraz gliny ogniotrwałej palonej z Czechosłowacji do Polski. Zniżka na glinę stosowana jest w drodze zwrotu po przewiezieniu najmniej 2 800 t w okresie 1/V 1936 ÷ 30/IV 1937.

Niezależnie od powyższego, uwzględniając bieżące potrzeby gospodarcze, wprowadzono szereg zmian i uzupełnień do obowiązujących dotychczas zeszytów czechosłowacko-polskiej taryfy związkowej (ogłoszone w „Dz. Tar. i Zarząd. Kolej.” Nr. Nr. 16 ÷ 22), mianowicie:

Z dn. 10/VII b. r. w zeszycie 1 uchylono ważność specjalnych zniżek na eksport węgla oraz koksu polskiego do Austrii i Włoch w związku z wejściem w życie od tejże daty nowej taryfy węglowej polsko-austriackiej, w której zniżki te zostały zamieszczone.

W zeszycie 3 wprowadzono, z ważnością od dn. 15/VI 1936 r., nowe pozycje aneksowe Nr. Nr. 2 ÷ 8, zawierające zniżone opłaty na eksport z Polski do Czechosłowacji węgla wywarowego, odpadków ryżu, wywaru gorzelnianego i ołowiu, na import do Polski cytrynianu wapnia i siarczku węgla oraz na tranzyt octanu wapnia z Czechosłowacji do Z. S. R. R. przez Polskę. Z dn. 23/VII 1936 r. weszły ponadto w życie zniżone opłaty (poz. aneksu Nr. 9) na import szmat do Białegostoku i Łodzi.

W zeszycie 5 wprowadzono, mając na względzie ułatwienie dla eksportu polskiego, zniżkę stawek taryfy artykułowej Nr. 226 przy przewozie kamieni gipsowych ze stacji Szczercz do Czechosłowacji. Obniżka, wynosząca gr 9 od stawek za 100 kg, stosowana jest pod warunkiem przewiezienia w okresie rocznym minimum 3 tys. t.

W zeszycie 10, zawierającym taryfy artykułowe Nr. 24 i 153 na przewóz skór i kory, skreślono z ważnością od dn. 1/VI 1936 r. stawki 10-tonnowe z tem, że dotychczasowe stawki 15-tonnowe będą miały zastosowanie już przy przesyłkach 10-tonnowych, co stanowi znaczną obniżkę.

W zeszycie 12 odnowiono na okres 1/VII ÷ 31/XII 1936 r. zniżone opłaty pozycji aneksu Nr. 1 na przewóz oleju gazowego od stacji Limanowa, Trzebinia i Zagórzany do Austrii.

W zeszycie 14 wprowadzono zniżone opłaty na tranzyt dynamaszyn i części urządzeń elektrycznych z Czechosłowacji do Z. S. R. R. (poz. aneksu Nr. 2) oraz na tranzyt rur żelaznych z Austrii do Z. S. R. R. przez Polskę (poz. aneksu Nr. 3).

ZMIANY W POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ TARYFIE DUNAJOWEJ.

— Z dn. 15/VII 1936 r. wszedł w życie nowy zeszyt 2 B taryfy dunajowej dla kombinowanej komunikacji kolejowo-wodnej pomiędzy portami polskimi i portami węgierskimi na Dunaju z przeładunkiem w Bratislawie. W związku z tem skreślono równocześnie stawki kolejowe i rzeczne dla węgierskich portów dunajowych w dotychczasowym zeszycie 2, który wobec tego obowiązuje nadal wyłącznie dla komunikacji z jugosłowiańskimi i bułgarskimi stacjami dunajowymi.

Do nowego zeszytu 2 B włączono, stosownie do zgłoszeń zainteresowanych sfer przemysłowo-handlowych, szereg nowych towarów, rozciągając równocześnie obszar ważności poszczególnych taryf na nowe porty węgierskie.

Dla kierunku z Gdyni i Gdańska do Węgier obowiązują taryfy artykułowe na przewóz następujących towarów: owoce południowe, ryż, orzechy, migdały, krochmal, kawa, kakao, herbata, pieprz, tytoń, owoce i nasiona oleiste, sliwki suszone, bawełna, len, rafja, szmaty, przędze i tkaniny, worki, skóry, saletra chilijska, siarka, asfalt, smoła naftowa, azbest, olej z węgla kamiennego, destylaty ropy naftowej, żelazo i stal, wyroby z żelaza i stali, miedź, mosiądz, tombak, cynk, nikiel, cyna, ołów, maszyny i narzędzia, drewno farbiarskie, papier, guma, żywice, garbniki i wyciągi garbarskie, korek, kucha, mączka rybia i mięsna.

Dla kierunku z Węgier przewidziano taryfy artykułowe na: zboże, rośliny strączkowe, sól, wyroby młynarskie, cebulę, ogórki, miążgę z pomidorów, mąkę pastewną, paprykę, nasiona, sliwki suszone, owoce, krochmal, tytoń, tłuszcze, nasiona oleiste, zioła lecznicze, wody mineralne, wino, skóry, klej, wełnę, konopie, szmaty, worki, żelazo i stal, wyroby z żelaza i stali, maszyny i narzędzia, potaż, mączkę kostną i mączkę mięsną pastewną.

Walutą taryfową są halercze czeskosłowackie i fillery; w halerczach ustalone są stawki kolejowe w obu kierunkach oraz wodne z Węgier, w fillerach zaś — wyłącznie stawki wodne w kierunku z Gdyni i Gdańska do Węgier.

Nowy zeszyt węgierski przynosi naogół, z nielicznymi wyjątkami, poważne niższe opłat, dochodzące w stosunku do stawek poprzednio obowiązujących w zesz. 2 do 20÷25%.

Pozatem ogłoszono odnowioną na 1936/37 r. zniżkę na eksport cynku i ołowiu z Polski do krajów naddunajskich, obowiązującą w ramach zesz. 1 taryfy dunajowej. Zniżone opłaty stosuje się w okresie 1/VI 1936÷31/V 1937 pod warunkiem przewiezienia w tym terminie najmniej 6 500 t. W tymże zesz. 1 włączono owies do taryfy artykułowej Nr. 85 na eksport zboża z Polski oraz wprowadzono nowe stawki za odcinek kolejowy w taryfie artykułowej Nr. 8 na import skór surowych do Polski.

ZMIANY W CZECHOSŁOWACKO-POLSKIEJ TARYFIE PORTOWEJ. — Spośród zmian i uzupełnień do taryfy powyższej, ogłoszonych w ostatnim czasie, na uwagę zasługują następujące:

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ W I PÓŁROCZU 1936 R. — Najbardziej na podkreślenie zasługującym wydarzeniem w okresie sprawozdawczym było przejęcie przez „Gdynię-Amerykę L. Z.”, S. A. nowego transatlantyku m/s „Batory”.

Pod kilkutygodniowych próbach technicznych statek ten został przetestowany przez naszą linię żeglugową w dn. 19/IV w Monfalcone, w dn. 21/IV wyruszył z Triestu do Gdyni, zabierając 602 turystów. W podróży tej m/s „Batory” odwiedził Dubrownik, Barcelonę, Casabankę, Funchal, Lizbonę, Londyn, wszędzie witany przez miejscowe władze i pochlebnie oceniany w prasie całego świata. W dn. 11/V przybył do Gdyni, gdzie w dn. 17 tego miesiąca odbyła się uroczystość poświęcenia bandery w obecności przedstawicieli najwyższych władz państwowych, a następnego dnia odplłynął w pierwszą podróż (maiden trip) do Ameryki Północnej. Dzięki swoim zaletom technicznym m/s „Batory” zdobył sobie od razu uznanie nie tylko pasażerów polskich, ale i obcych, co m. in. przyczyniło się znakomicie do wzrostu frekwencji tych ostatnich na naszej linii północno-amerykańskiej.

Dane, charakteryzujące m/s „Batory”: tonaż brutto 14 287 t, netto 8 167 t, nośność 5 520 t, wyporność przy pełnym załadunku 15 100 t, długość 156,5 m, szerokość 22,5 m, zanurzenie 7,5 m, szybkość maksymalna, osiągnięta na próbach, 20,571 węzłów, szybkość robocza 18 węzłów na godzinę; ilość miejsc pasażerskich 773, w tym w klasie turystycznej 360; załoga maszynowa 28 osób, załoga pokładowa, administracyjna i hotelowa 229 osób; ogółem zatem m/s „Batory” ma pomieszczenie na 1 029 osób.

Nadto wymienić należy z bogactwem się naszej floty o nową jednostkę portową — statek holowniczo-ratowniczy s/s „Tytań”, zbudowany na zamówienie Towarzystwa „Żegluga Polska”, S. A. w stoczni gdańskiej. Jest to obecnie największy holownik w naszym porcie, liczy bowiem 275 brt, siła maszyn 700 HP, długość 33,9 m, szerokość 8,2 m, zanurzenie 4 m, szybkość 11 węzłów na godzinę.

Na podkreślenie zasługuje również pionierska podróż s/s „Kraków”, który w dn. 24/VI wyruszył z Gdyni do portów Ameryki Środkowej. Powrót tego statku do Gdyni przewidywany jest w I połowie września b. r.

Przewozy ogólne polskiej floty handlowej w II kwartale i całym I półroczu b. r. w zestawieniu z analogicznymi okresami ub. r. wynoszą (w tonnach):

	Wywóz	Przywóz	Tranzyt	Razem
II kwart. 1936 r.	235 412	77 910	15 342	328 664
„ „ 1935 r.	194 648	52 820	9 209	256 677

Wzrost w II kwart. 1936 r. w stos. do II kwart. 1935 r.	40 764	25 090	6 133	71 987
I półrocze 1936 r.	459 752	130 267	33 714	623 733
„ „ 1935 r.	373 784	90 745	26 825	491 354

Wzrost w I półr. 1936 r. w stosunku do I półr. 1935 r.	85 968	39 522	6 889	132 379
--	--------	--------	-------	---------

Część I. Z ważnością od dn. 1/VI 1936 r. włączono do taryfy artykułowej Nr. 127 wyroby z gliny, fajansu, kamionki i terrakoty ze stawkami od stacji czeskosłowackiej Olbramkostel do portów w Gdyni i Gdańsku, z ważnością zaś od dn. 1/VII 1936 r. — do taryfy artykułowej Nr. 126 kamienie szlifowane i polerowane oraz wyroby z alabastru z opłatami od rumuńsko-czeskosłowackich punktów granicznych, co umożliwi tranzyt tych towarów z Rumunii do Gdyni i Gdańska przez Czechosłowację i Polskę. Pozatem jako nową pozycję aneksu Nr. 39 wprowadzono zniżkę na wywóz koksu z Czechosłowacji przez porty polskiego obszaru celnego. Stosowanie jednolitej zniżonej stawki od 4 stacji czeskosłowackich uwarunkowane jest przewiezieniem 10 tys. t w okresie 1/VII 1936÷28/II 1937.

Część II zeszyt 1. Z dniem 1/VII 1936 r. wprowadzono nową taryfę artykułową Nr. 158 na wywóz gliceryny z Czechosłowacji przez porty w Gdyni i Gdańsku; do taryfy artykułowej Nr. 242 włączono olej ze smoły z węgla kamiennego ze stawką na przewóz od względnie do stacji czeskosłowackiej Svinov Vitkovic; na import ropy naftowej do Czechosłowacji przez porty polskie ustalono niższe opłaty kontyngentowe w nowej pozycji aneksu Nr. 6.

W zeszycie 3 części II wprowadzono zniżkę na przewóz soli potasowych (pozycja Nr. 5 aneksu) do Czechosłowacji.

Pozatem do obszaru ważności poszczególnych taryf artykułowych części I oraz części II zeszytu 1÷4 taryfy portowej włączono szereg nowych czeskosłowackich stacji odbiorczych względnie nadawczych.

J. K.

Wzrost przewozów w II kwartale b. r. w porównaniu z II kwartałem ub. r. wynosi 71 987 t (ponad 28%), a zatem tempo rozwoju pracy naszej floty utrzymuje się nadal na wysokim poziomie, przyczem zaznacza się stosunkowo większy wzrost liczb w tranzycie i przywozie.

W I półroczu b. r. stwierdzamy wzrost przewozów o 132 379 t (26,5%). Wywóz łącznie z przywozem na statkach polskich wynosi 590 019 t i stanowi 9,7% ogólnych obrotów zamorskich (6 068 345 t) przez nasze porty. W wywozie stosunek ten wynosi 8,3%, w przywozie — 14,2%.

Przewozy na statkach żeglugi nieregularnej (trampach) w omawianych czasokresach wynoszą (w tonnach):

	Wywóz	Przywóz	Tranzyt	Razem
II kwart. 1936 r.	158 148	41 454	5 782	205 384 ¹⁾
„ „ 1935 r.	153 436	23 115	5 833	182 384

Wzrost (+) lub spadek (—)

w II kwart. 1936 r. w stos. do II kwart. 1935 r.	+ 4 712	+ 18 339	— 51	+ 23 000
I półrocze 1936 r.	319 037	56 890	11 620	387 547
„ „ 1935 r.	298 105	27 493	16 456	342 054

Wzrost (+) lub spadek (—)

w I półr. 1936 r. w stos. do I półr. 1935 r.	+ 20 932	+ 29 397	— 4 836	+ 45 493
--	----------	----------	---------	----------

Z powyższych sum statki Skandynawskiego T-wa Transportowego przewoziły w I półroczu b. r. 217 132 t, utrzymując się prawie dokładnie na poziomie z takiegoż okresu ub. r., resztę — 170 415 t — przewoziły trampy „Żegluga Polskiej”, S. A., wykazując wzrost przewozów o 45 525 t.

Przewozy trampowe stanowią ponad 62% ogólnych przewozów naszej floty. Gros ładunków stanowi węgiel i koks — 308 685 t, czyli 8,6% ogólnego wywozu tych surowców przez porty polskie (3 688 139 t).

Przewozy na liniach regularnych kształtowały się następująco (w tonnach):

	Wywóz	Przywóz	Tranzyt	Razem
II kwart. 1936 r.	77 264	36 456	9 560	123 280
„ „ 1935 r.	41 212	29 705	3 376	74 293

Wzrost w II kwart. 1936 r.

w porówn. z II kwart. 1935 r.	36 052	6 751	6 184	48 987
I półrocze 1936 r.	140 715	73 377	22 094	236 186
„ „ 1935 r.	75 679	63 252	10 369	149 300

Wzrost w I półr. 1936 r. w

porówn. z I półr. 1935 r.	65 036	10 125	11 725	86 886
-----------------------------------	--------	--------	--------	--------

¹⁾ Sumy te obejmują przewozy drzewa, notowane w standartach, które przeliczono po 2,5 t oraz w t. zw. „loads”, które przyjęto po 0,98 t.

Z zestawienia tego konstatujemy w obu okresach porównawczych bardzo znaczny wzrost przewozów, który wynosi w II kwartale ponad 66%, w I półroczu — ponad 58%.

Poszczególne towarzystwa okrętowe przewiozły na liniach regularnych następujące ilości towarów (w tonnach):

	„Żegluga Polska”	„Pol- bryt”	„Gdynia Ameryka L. Ż.”	Razem
II kwart. 1936 r.	80 750	25 290	17 240	123 280
„ „ 1935 r.	48 016	21 475	4 802	74 293
Wzrost w II kwart. 1936 r. w porówn. z II kwart. 1935 r.	32 734	3 815	12 438	48 987
I półrocze 1936 r.	154 358	49 029	32 799	236 186
„ 1935 r.	95 047	40 361	13 892	149 300
Wzrost w I półr. 1936 r. w porówn. z I półr. 1935 r.	59 311	8 668	18 907	86 886

„Żegluga Polska”, S. A. przewiozła na poszczególnych liniach w I półroczu b. r. (w tonnach; w nawiasach — liczby porównawcze za analogiczny okres ub. r.): na linii rotterdamskiej 42 600 (39 698), antwerpijskiej 40 663 (25 303), fińskiej 14 676 (14 530), hamburskiej 6 959 (8 061), wschodnio-szwedzkiej 9 483 (7 455), łotewskiej (wschodni Bałtyk) 4 351 (—), lewantyjskiej 22 158 (—), zachodnio-szwedzkiej (Malnø, Göteborg) 5 722 (—) i wreszcie na nowej linii południowo-amerykańskiej 7 746 t. Jak z powyższego widzimy, do ogólnego wzrostu przewozów przyczyniły się nie tylko nowe linie regularne, ale i wyniki, osiągnięte na dawnych liniach, gdzie stwierdzamy mniejszy lub większy wzrost — z wyjątkiem linii hamburskiej, która wykazuje spadek obrotów o przeszło 1 tys. t.

„Polsko-Brytyjskie T-wo Okrętowe”, S. A. wykazuje na poszczególnych liniach następujące obroty (w tonnach): na linii londyńskiej 23 352 (20 500), hulskiej 25 205 (19 790) i nieznaczne transporty na linię do Le Havre, która w obsłudze towarowej wspomaga linię londyńską (odnośnie przewozy objęte są powyższą kwotą).

Wreszcie T-wo „Gdynia-Ameryka, Linje Żeglugowe”, S. A. wykazuje bardzo znaczny wzrost przewozów towarowych na linii północno-amerykańskiej — mianowicie, gdy w I półroczu 1935 r. przewieziono 7 814 t, to w tymże okresie b. r. przewozy towarów wzrosły do 20 742 t. Nadto przewieziono na linii palestyńskiej 5 738 t (6 078 t) i na linii południowo-amerykańskiej 6 319 t.

Przewozy pasażerów i emigrantów w I półroczu 1936 r. przedstawiają się następująco (w nawiasach — dane za I półrocze 1935 r.): na linii północno-amerykańskiej w kierunku na zachód 2 421 (1 628), w kierunku na wschód 3 097 (959), razem 5 518 (2 687). Obser-

wujemy tutaj przeszło 2-krotny wzrost frekwencji pasażerów, co z wdzięczą należy nowym transatlantykom m/s „Piłsudski” i „Batory”, które stanowią dużą atrakcję nie tylko dla swoich, ale — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — i dla obcych pasażerów. Na linii palestyńskiej — wskutek niepokoju w Palestynie — notujemy spadek frekwencji pasażerów z 13 782 w I półroczu 1935 r. do 12 340, mimo iż w okresie 5 miesięcy b. r. linia ta była obsługiwana przez 2 statki: „Polonia” i „Kościuszko”. Wreszcie na linii południowo-amerykańskiej, gdzie pierwszy statek pasażerski s/s „Pułaski” odszedł z Gdyni w dn. 28/II b. r., przewieziono 1 804 osoby. Po uwzględnieniu wreszcie linii do Le Havre, gdzie przewieziono 2 445 (800) osób, oraz nieznaczne stosunkowo liczby na liniach towarowych — statki polskie przewiozły w I półroczu b. r. 22 406 pasażerów i emigrantów — wobec 17 599 w tymże okresie ub. r.

Na 4 wycieczkach, zorganizowanych przez T-wo „Gdynia-Ameryka” L. Ż. w I półroczu 1936 r. na wodach europejskich oraz amerykańskich, uczestniczyło ogółem 2 035 turystów. Największą frekwencją cieszyła się wycieczka na m/s „Batory” w jego pierwszej podróży do portu macierzystego Gdyni w okresie 21/IV ÷ 11/V 1936 r., w której wzięło udział 602 turystów.

Tonnaż polskiej floty handlowej, biorąc pod uwagę statki powyżej 20 brt, wzrósł do ok. 97 tys. brt.

J. Korolkiewicz

RYNEK FRACHTOWY. — Klęska posuchy, panującej w Stanach Zjedn. i Kanadzie, spowodowała, iż kraje te zmuszone będą importować znaczne ilości pszenicy i kukurudzy, na które cena silnie ostatnio zwykowała. W związku z powyższym na głównych rynkach zbożowych ruch frachtowy był bardzo ożywiony, obejmując ładunki po październik i listopad.

Na rynku La Platy notowano duże zapotrzebowanie tonnażu, w tygodniu sprawozdawczym zakontraktowano ogółem 49 statków o łącznym tonnażu 335 900 t.

Rynki kanadyjski i północno-amerykański były na ogół bardzo spokojne, jedynie w wywozie cukru dokonano szeregu zafrachtowań po stawce sh 14/- z Kuby, a sh 13/3 z Santo Domingo na sierpień i wrzesień.

Na rynkach wschodnich i Dalekiego Wschodu notowano silną zwyżkę stawek; w wywozie ryżu stawki te wynosiły na sierpień sh 27/6, na wrzesień sh 27/3, a na październik i listopad sh 26/9 i sh 26/3. Za tonnaż pod ładunki antracytu z Port Campha płacono sh 23/6 i taką samą stawkę za pszenicę z Karachi do Anglii/kontynentu na sierpień. Ożywiony ruch panował też w wywozie ziarna palmowego z wybrzeża Madras, stawki frachtowe nie zostały jednak ujawnione.

W portach czarnomorskich Z. S. R. R. ruch był słaby, natomiast sytuacja na rynkach dunajskich kształtowała się pomyślnie dla armatorów, wobec czego stawka proponowana na sierpień do Anglii wynosiła sh 17/6.

POCZTA I TELEGRAF

WPLYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W CZERWCU 1936 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje Okręgowe Pocz. i Telegr.	848 62	46 279 05
Urzędy pocztowe	8 747 114 76	2 765 038 95
Urzędy telefoniczne i telegraficzne	7 301 823 42	743 290 79
Radjotelegraf	454 194 27	45 196 87
Państwowy Instytut Telekomun.	985 87	37 536 75
Główna Składnica Materiałów Pocz- towych	18 90	1 531 23
Główna Składnica Materiałów Tele- technicznych	28 50	1 046 66
Izba Kontroli Rachunkowej Pocz. i Telekomunikacji	3 697 97	21 346 91
Emerytury	6 122 82	1 354 718 90
Długi i gwarancje	—	802 473 18
Przelew z tytułu państwowego podatku dochodowego i opłaty emerytalnej	—	105 416 00
Inwestycje	—	1 532 339 40
Razem:	16 514 835 13	7 456 214 69

Nadwyżka wpływów nad rozchodami z Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w czerwcu 1936 r. wynosiła zł 9 058 620 44, lecz w czerwcu nie było wypłaty poborów, i dlatego wydatki wypadły stosunkowo niewielkie.

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Pocz. i Telegrafów, stanowiły: zł 69 98 w dochodach i zł 28 018 86 w wydatkach.

Wpływy urzędów obejmują m. in. dochód z następujących opłat (w zł):

Pocztowe	8 065 785 35
Telegraficzne	532 458 47
Telefoniczne	4 192 561 37

Dochody radjotelegrafu składają się głównie z opłat radjotelegraficznych w kwocie zł 147 779 58 oraz radjofonicznych w kwocie zł 301 294 08.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

UMOWA SKŁADU I DOMY SKŁADOWE WEDŁUG NOWEGO STANU PRAWNEGO

Z chwilą ogłoszenia w Nr. 59 „Dz. Ust. R. P.” (poz. 434) rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25/VII 1936 r. „o warunkach i sposobie koncesjonowania domów skladowych” — zainteresowane czynniki rozporządzają już całokształtem przepisów, potrzebnych do zawierania umowy składu i funkcjonowania domów skladowych. Przepisy o domach skladowych należą do tych działów prawa handlowego, które najwcześniej zostały zunifikowane na obszarze Rzeczypospolitej, bowiem już w 1924 r. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 28/XII 1924 r. „o prawie o domach skladowych” („Dz. Ust. R. P.” Nr. 114/1924, poz. 1020), które zastąpiło dzielnicowe przepisy w odnośnej materji. Podobnie do innych obowiązujących już przed ogłoszeniem Kodeksu Handlowego R. P. z 1934 r. zunifikowanych działów prawa handlowego i przepisy powyższe o domach skladowych zostały poddane pewnym przeróbkom i następnie wcielone do Kodeksu Handlowego z 1934 r. (analogicznie do prawa akcyjnego z 1928 r., do przepisów o przekształceniu spółek z 1924 r., do przepisów o fuzji spółek z 1924 r. i przepisów o spółkach z ogr. odpow. z 1933 r.). Jednak, w przeciwieństwie np. do przepisów, objętych bezpośrednio powyżej nawiasem — prawo o domach skladowych w Kodeksie Handlowym uległo nie tylko redakcyjnym przeróbkom z zachowaniem normatywnej treści, ale i dość istotnemu przekształceniu pod tym względem, iż pewne kwestje znalazły swój wyraz w Kodeksie Handlowym, a załatwienie pozostałych (unormowanych przez prawo z 1924 r.) zostało odesłane przez art. 648 § 2 Kodeksu Handlowego do rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów. Z tego powodu dopiero obecnie, z ukazaniem się omawianego rozporządzenia Rady Ministrów, stan prawny w Polsce z zakresu umowy składu i domów skladowych nie posiada tych luk, jakie przejściowo istniały w okresie, gdy już obowiązywał Kodeks Handlowy z 1934 r. — z jednoczesnym pozbawieniem mocy obowiązującej tych przepisów prawa z 1924 r., które jeszcze nie znalazły wyrazu w rozporządzeniu wykonawczym, a nie były zupełnie rozstrzygnięte przez Kodeks Handlowy. Obecnie ten okres przejściowy już minął i niema żadnych przeszkód, utrudniających powstanie nowych domów skladowych z tytułu braku całości potrzebnych przepisów.

Przechodząc do szczegółowszego omówienia nowego stanu prawnego, zaznaczyć przedewszystkiem musimy, że postanowienia Kodeksu Handlowego „o umowie składu” (Księga druga — „czynności handlowe” — Dział III — „zobowiązania”, rozdział VIII) są, oczywiście, jako postanowienia ogólne niemniej wyczerpujące, niż postanowienia prawa z 1924 r. Główne zaś różnice pomiędzy obydwoimi kodyfikacjami w danej materji w tym dziale sprowadzają się do następujących punktów:

1) Do redakcyjnie odmiennej definicji zasadniczej samego zagadnienia, bowiem art. 1 prawa z 1924 r. daje następujące ujęcie: „Przedsiębiorcą skladowym jest, kto zawodowo przyjmuje towary na skład i przechowanie. Przedsiębiorca skladowy jest kupcem. Czynności prawne, które skutecznie w wykonywaniu przedsiębiorstwa, są czynnościami handlowymi” — Kodeks Handlowy zaś z 1934 r. daje w art. 630 następującą wstępną definicję: „Przez umowę składu kupiec (przedsiębiorca skladowy) zobowiązuje się do przechowania oddanych mu rzeczy ruchomych”. Ta różnica definicyj wynika z odmiennych konstrukcyj teoretycznych, gdy bowiem prawo z 1924 r. całkowicie stoi na stanowisku podmiotowym, opierając się o pierwowzór niemiecki — to Kodeks Handlowy w swej drugiej części (obejmującej m. in. i zobowiązania handlowe, włącznie z umową składu) charakteryzuje się definjowaniem czynności handlowych, a nie określaniem poszczególnych typów kupca, t. j. stoi na stanowisku przedmiotowym.

2) Poza to jedynie odmienną terminologją i porządkiem norm oraz rozdzielaniem pewnych artykułów na większą ilość, względnie łączeniem kilku artykułów w jeden różnią się „przepisy ogólne” umowy składu Kodeksu z 1934 r. od „zasad ogólnych” umowy składu prawa z 1924 r.

Natomiast merytorycznie nie nastąpiły nowe w swej istocie postanowienia w zakresie odpowiedzialności przedsiębiorcy skladowego, w zakresie zabezpieczenia mienia i praw skladowego ze strony przedsiębiorcy, gdy grozi towarowi zepsucie lub uszkodzenie, w zakresie obowiązku udzielania informacji o stanie towarów przez przedsiębiorcę skladowemu, w zakresie łączenia rzeczy zamiennych, w zakresie zabezpieczenia roszczeń, czasu trwania umowy składu, jej wypowiedzenia i odbioru rzeczy oraz przedawnienia roszczeń.

Jeżeli zaś chodzi o najważniejsze postanowienia, t. j. dotyczące „domów skladowych” (według Kodeksu Handlowego z 1934 r.), względnie „domów skladowych publicznych” (według prawa z 1924 r.), to zasadnicze cechy tych domów w obydwoich kodyfikacjach z samej natury rzeczy są jednakowo ujęte; charakteryzują się one dwoma momentami: 1) domem skladowym jest takie przedsiębiorstwo skladowe, które uprawnione jest do wystawiania zbywalnych przez indos dowodów skladowych oraz 2) sprzedaży przez licytację publiczną złożonych tam rzeczy na żądanie osoby, mającej prawo rozporządzania temi rzeczami.

Zarówno prawo z 1924 r., jak i Kodeks Handlowy postanawiają, że do otwarcia i prowadzenia domu skladowego jest potrzebna koncesja. Natomiast, gdy prawo z 1924 r. zawiera szczegółowe przepisy, dotyczące odnośnych koncesyj, to Kodeks z 1934 r. w § 2 art. 648 postanawia, że warunki i sposób koncesjonowania określi rozporządzenie Rady Ministrów, wydane na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu. Przyczem w § 3 tegoż art. 648 Kodeks Handlowy mówi tylko o jednym koniecznym warunku koncesji, a mianowicie, że koncesja: „powinna oznaczyć instytucję finansową (bank domicylowy), w której mają być składane kwoty, należne posiadaczom dowodów skladowych lub ich części”.

Ponieważ szczegółowe normy, dotyczące koncesyj, zawiera nowe rozporządzenie Rady Ministrów, a nie Kodeks Handlowy, przeto musimy poświęcić kilka słów porównaniu postanowień o koncesjach prawa z 1924 r. z odnośnymi postanowieniami rozporządzenia z dn. 20/VII 1936 r.

Przedewszystkiem według nowego stanu prawnego zaszła zmiana w technice udzielania koncesyj: gdy według prawa z 1924 r. koncesji udzielał Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu i innymi zainteresowanymi Ministrami — to, według rozporządzenia z 1936 r., udziela jej Minister Przemysłu i Handlu (§ 1) bez porozumiewania się z innymi Ministrami, a jedynie w przypadku gdy koncesja na otwarcie i prowadzenie domu skladowego ma być, udzielona takiemu przedsiębiorstwu, które będzie przyjrzać na skład wytwórcy gospodarstw wiejskich i przemysłu rolnego — c. d. n. j. koncesji udziela Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

W nowym rozporządzeniu (§ 2) znajduje się przepis (podobny do treści art. 18 ustęp ostatni, zdanie pierwsze prawa z 1924 r.), iż koncesja może być udzielona na czas ograniczony lub nieograniczony.

Prawo z 1924 r. nie zawierało postanowienia o drodze, w jakiej mają wpływać podania do Min. Przemysłu i Handlu. Natomiast nowe rozporządzenie (§ 3) postanawia, że odnośne podania wpływają za pośrednictwem władzy administracyjnej wojewódzkiej według właściwości terytorjalnej, gdy zaś chodzi o Gdynię — to za pośrednictwem Urzędu Morskiego.

Niemniej nowym w stosunku do prawa z 1924 r. jest przepis § 4 rozporządzenia (spowodowany dotychczasowym doświadczeniem tego działu Min. Przemysłu i Handlu, który stosował politykę koncesyjną), że ubiegający się o udzielenie koncesji powinni udowodnić, że posiadają kapitał, potrzebny do prowadzenia domu skladowego, lub że mają możliwość uzyskania takiego kapitału.

Znacznie bardziej precyzyjnym ze stanowiska jasności prawniczej, a więc i odpowiedzialniejszym do stosowania praktycznego, jest § 5 rozporządzenia z 1936 r., normującego treść podania o udzielenie koncesji, w zestawieniu z analogicznym art. 19 prawa z 1924 r. Podanie to musi zawierać według obecnej normy: „1) imię i nazwisko ubiegającego

się o koncesję, a jeżeli jest on kupcem, wpisanym do rejestru handlowego lub do rejestru spółdzielni, również firmę, 2) oznaczenie miejscowości i miejsca, gdzie ma być prowadzony dom składowy, 3) szkic i opis budynków, przeznaczonych na dom składowy, oraz opis urządzeń wewnętrznych domu składowego, 4) zaznaczenie, jakie rzeczy mają być na skład przyjmowane, 5) projekt regulaminu domu składowego, 6) oznaczenie banków domicylowych, 7) określenie warunków prawnych i technicznych, w jakich ma się odbywać korzystanie z dróg komunikacyjnych, o ile dom składowy ma być założony w pobliżu tych dróg”.

Do tego podania — według ust. 2 § 5 — w każdym przypadku dołączyć należy wzór dowodu składowego, jaki ma być przez dany dom używany. Ponadto, gdy o koncesję ubiegają się kupcy rejestrowi (t. j. tacy, którzy ze względu na rozmiar przedsiębiorstwa muszą być wpisani do rejestru handlowego, lub też spółki handlowe, które dopiero z chwilą wpisu do rejestru handlowego zaczynają istnieć prawnie — to należy dołączyć wyciąg z rejestru handlowego. Spółdzielnia lub spółka akcyjna musi dołączyć odpis statutu, a spółka jawna, komandytowa lub z ogr. odpow. powinna dołączyć odpis umowy o zawarciu spółki. Wreszcie kupcy jednoosobowi lub spółnicy w spółkach, niebędących osobami prawnymi (w jawnej lub w komandytowej), składają zaświadczenie co do karalności i dowód obywatelstwa (polskiego lub obcego). Analogiczne zaświadczenia i dowód powinny być dołączone w zastosowaniu do zarządców w spółce akcyjnej, w spółce z ogr. odpow. i w spółdzielni. Ponadto Minister Przemysłu i Handlu, rzecz prosta, może zażądać innych dokumentów, potrzebnych w poszczególnych przypadkach przed udzieleniem koncesji.

Również bardziej dokładne jest ujęcie przepisów o kaucji w nowym rozporządzeniu (§ 6) w zestawieniu z postanowieniami prawa z 1924 r. (art. 18 i 20).

Niemniej redakcyjnie wyżej stoją nowe postanowienia o treści koncesji (§ 7) w zestawieniu z redakcją odnośnego artykułu prawa z 1924 r. (art. 18), przyczem nowe rozporządzenie nie zawiera przepisu dawnego prawa, że koncesja może zawierać postanowienie co do udziału Skarbu Państwa w zyskach przedsiębiorstwa.

Zachowując dawny przepis, że koncesja (§ 8) może być odstąpiona innej osobie tylko za zezwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu, odmiennie niż prawo z 1924 r. traktuje nowe rozporządzenie konsekwencje odnośnego przepisu w stosunku do spółek. Prawo z 1924 r. uważało, że zmiana współników w spółce jawnej i komandytowej jest równa odstąpieniu koncesji i stąd wymaga ponownego zezwolenia Ministra Przemysłu i Handlu, a natomiast taka sama zmiana akcjonariuszów, członków spółdzielni lub współników w spółce z ogr. odpow. nie jest równa odstąpieniu koncesji i nie wymaga tem samem zgody Ministra Przemysłu i Handlu na dalsze korzystanie z koncesji. Inaczej mówiąc, prawo z 1924 r. stało na stanowisku teoretycznym, gdyż w spółkach, niebędących osobami prawnymi, zmianę współników uważało za rzecz istotną, a w spółkach, będących osobami prawnymi — za nieistotną. Rozporządzenie zaś z b. r. ujęło dany problemat nie ze stanowiska teoretycznego, lecz z tego punktu widzenia, czy zmiana współników ma wpływ na bieg spraw w spółce, czy też żadnego wpływu stałego na ten bieg spraw niema. Otóż, stojąc na tem ostatnim stanowisku, rozporządzenie uznało, iż tylko spółdzielnie i spółki akcyjne przez zmianę swych członków nie zmieniają oblicza, gdyż zarówno członkowie spółdzielni, jak i akcjonariusze stałego wpływu na gestję spraw spółek akcyjnych lub spółdzielni nie mają, a natomiast spółki z ogr. odpow. są stale zależne od decyzji współników mimo to, że są osobami prawnymi — wobec czego te ostatnie spółki są potraktowane jako takie, w których przy zmianie udziałowców wymaga się zgody Ministra Prze-

mysłu i Handlu na dalsze trwanie koncesji. Oczywiście, spółki: jawna i komandytowa — nadal są traktowane, jako wymagające zgody na przedłużenie koncesji w razie zmiany współników.

Nową normą jest postanowienie § 9 rozporządzenia, uprawniające Ministra Przemysłu i Handlu do zawieszenia koncesji na okres czasu nie dłuższy niż jeden rok w razie naruszenia przez dom składowy tych przepisów Kodeksu Handlowego, które regulują umowę składu i działalność domów składowych (art. 630-681), postanowień omawianego rozporządzenia, regulaminu lub warunków koncesji. W razie zaś powtórnego lub ciężkiego naruszenia tych samych przepisów i postanowień oraz warunków koncesji, Minister Przemysłu i Handlu może koncesję cofnąć. Gdy zaś chodzi o domy składowe, przyjmujące na skład wytwory gospodarstw wiejskich, Minister Przemysłu i Handlu w odnośnych przypadkach działa w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Z innych postanowień rozporządzenia najistotniejsze są następujące: Przedsiębiorstwo domu składowego musi mieć charakter stały i być prowadzone bez przerwy (§ 10).

Domowi składowemu wolno udzielać zaliczek na złożone rzeczy. Natomiast poza przyjmowaniem na skład nie wolno mu dokonywać innych czynności handlowych względem tych rzeczy (§ 12).

Nadzór nad domem składowym sprawuje Minister Przemysłu i Handlu. Może on nawet wyznaczać delegatów do badania księgowości domu i wstępu na jego teren. Domy składowe przedstawiają Ministrowi półroczne wykazy obrotu towarowego i taryfę pobieranych opłat oraz są obowiązane udzielać Ministrowi Przemysłu i Handlu wszelkich informacji na jego żądanie. Gdy chodzi o domy składowe, przyjmujące na skład wytwory gospodarstw wiejskich, Minister Przemysłu i Handlu spełnia odnośne czynności w pewnym zakresie w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. (§§ 13 i 14).

Istniejące już domy składowe muszą do dn. 1/X 1937 r. dostosować swe regulaminy do Kodeksu Handlowego i omawianego rozporządzenia (§ 15).

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Wracając do zestawienia Kodeksu Handlowego z 1934 r. z prawem z 1924 r., stwierdzamy, że zostały utrzymane w mocy te wszystkie normy, które uprawniają Ministra Przemysłu i Handlu do zatwierdzania regulaminu i wpływania na taryfę opłat domu składowego.

Wreszcie już z samej natury „dowodów składowych” i „warrantów” wynika, że w nowym Kodeksie Handlowym w zestawieniu z poprzednim prawem mogły w odnośnym zakresie nastąpić tylko zmiany redakcyjne, a nie postanowienia nowelizacyjne.

Natomiast w zakresie sprzedaży i licytacji przez dom składowy towaru postanowienia Kodeksu są nieco różne niż poprzedniego prawa, a to ze względu na inny aktualny stan potrzeb prawnych w tej materji. W szczególności art. 670 (§ 2) Kodeksu Handlowego przewiduje, że tryb dokonywania odnośnych licytacji ma być określony w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, wydanem w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. Rozporządzenie to zostało ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 59/1934.

Postanowienia karne, związane z działalnością domów składowych, różnią się redakcyjnie w Kodeksie Handlowym w zestawieniu z takimi postanowieniami prawa z 1924 r., zachowując jednak maksymalny wymiar grzywny ten sam, co i prawo z 1924 r., t. j. zł 10 tys., za te czyny, które nie podlegają wyższemu wymiarowi kary w myśl postanowień ogólnego Kodeksu Karnego.

Ś. Baudouin de Courtenay

PRACA I SPRAWY SOCJALNE

STAN BEZROBOCIA MIEJSKIEGO W POLSCE W 1935 R.

Liczby, zapomocą których Główny Urząd Statystyczny charakteryzuje stan bezrobocia naszego kraju, opierają się od szeregu lat na wykazach P. U. P. P., a następnie Biur Pośrednictwa Pracy przy Funduszu Bezrobocia, aczkolwiek nie dotyczą one wyłącznie bezrobot-

nych, gdyż z biur tych korzysta zarówno element bezrobotny, jak i pracujący; dla ścisłości w ostatnich latach powyższe dane są podawane przez Gł. Urz. Stat. jako liczby poszukujących pracy, a nie bezrobotnych. Dane te jednak identyfikuje się ze stanem bezrobocia na naszym rynku miejskim; opierając się więc na tych danych, można przedstawić ruch bezrobotnych w miastach Polski w 1935 r. następująco (w tysiącach):

	Stan w końcu miesiąca:											
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Ogółem:	498·8	515·6	506·2	473·2	419·1	364·9	305·6	270·2	254·7	263·2	308·9	402·8
Robotn. przem.	441·1	457·5	448·0	415·5	364·1	313·2	258·6	226·4	212·1	220·1	265·4	357·9
Robotn. rolni.	3·2	3·3	3·3	3·0	2·3	1·7	0·5	0·4	0·4	0·4	0·5	0·6
Prac. umysłowi	45·0	44·8	45·0	45·0	43·7	41·7	39·2	36·9	36·7	37·1	36·5	37·1
Młodociani	1·3	1·3	1·4	1·2	1·2	1·1	1·1	1·0	0·6	0·6	0·7	1·0
Służba domowa	8·1	8·7	8·5	8·5	7·9	7·1	6·1	5·4	4·8	5·1	5·7	6·1

Podług tych danych bezrobocie w ciągu 1935 r. spadło o 2·7%, przytem wśród robotników przemysłowych (w tej liczbie uwzględniono górników i hutników) zmniejszyło się o 2·3%, a wśród pracowników umysłowych — o 14·7%. Maksymum bezrobocia było w lutym, minimum — we wrześniu. Tak samo kształtowało się ono u robotników przemysłowych. U pracowników umysłowych najsilniej występowało bezrobocie w styczniu, najsłabiej — w listopadzie.

Jak się powyższe liczby kształtowały w stosunku do lat poprzednich, możemy sądzić z poniżej podanego zestawienia (w tysiącach):

	1928	1930	1932	1933	1934	1935
Marzec	167·0	289·5	360·0	279·8	388·3	506·2
Czerwiec	116·7	205·0	264·1	224·6	306·4	364·9
Wrzesień	79·9	170·5	150·4	202·1	289·2	254·7
Grudzień	126·4	299·8	220·2	342·6	413·7	402·8

Stan tych liczb w końcu grudnia Gł. Urz. Stat. przyjmuje jako stan bezrobocia w Polsce w danym roku. Przy takim zestawieniu rok 1935 wykazuje właśnie powyższy spadek bezrobocia. Spadek ten jednak zaznacza się dopiero w końcu III kwartału i wtenczas jest on najsilniejszy; w końcu IV kwart. już słabnie. W pierwszych 3 kwartałach nie było go wcale w stosunku do lat poprzednich, a nawet w końcu I kwartału 1935 r. bezrobocie — według powyższych liczb — doszło do punktu kulminacyjnego.

Blizsza analiza tych danych doprowadza nas do wniosku, iż wśród pracowników umysłowych nastąpiła silna poprawa w zakresie zatrudnienia i zmniejszenie się bezrobocia, co niezupełnie, zdaje się, odpowiada rzeczywistości. Wśród pracowników fizycznych ujawniła się poprawa w mniejszym stopniu, przytem nie objęła ona ani robotników włókienniczych, ani też robotników niewykwalifikowanych. W obydwu grupach robotniczych podnosiło się bezrobocie w 1935 r., przytem o wiele silniej we włókiennictwie niż wśród elementów niewykwalifikowanych.

Dla liczbowego zilustrowania powyższych wniosków podajemy następujące zestawienie, dotyczące poszczególnych zawodów (w tysiącach):

	1928	1930	1932	1933	1934	1935
Górnicy	7·4	7·9	21·1	30·1	28·4	27·5
Hutnicy	1·3	4·1	7·2	8·4	7·6	6·3
Metalowcy	6·7	22·4	27·3	35·2	30·6	26·7
Włókiennicy	10·3	38·4	21·1	22·9	22·9	24·1
Budowlani	12·3	31·8	23·1	34·0	26·9	25·5
Rob. inni	9·5	21·1	39·3	37·4	35·2	31·2
Niewykwalifikowani	65·4	150·3	35·5	113·6	214·7	222·7
Rob. rolni	2·0	1·1	1·5	6·8	2·7	0·6
Rob. młodociani	1·6	1·4	1·4	1·9	1·2	1·0
Prac. umysłowi	9·9	21·3	42·7	52·3	43·5	37·1

Rozkład bezrobocia w terenie — wciąż na podstawie tych samych danych — podajemy poniżej (w tysiącach):

Województwa	1928	1930	1932	1933	1934	1935
Centralne	64·3	159·2	97·1	133·8	185·6	183·4
Wschodnie	5·6	9·0	4·7	15·2	17·2	16·1
Zachodnie	38·3	89·2	101·1	147·2	165·4	160·7
Południowe	18·2	42·4	17·3	46·4	45·5	42·6

W 1935 r. w stosunku do poprzedniego roku bezrobocie zmniejszyło się we wszystkich grupach województw, stosunkowo jednak najwięcej w woj. wschodnich i południowych.

Charakteryzując bezrobocie na podstawie liczb statystyk i poszukujących pracy, nie uwzględnia się, niewątpliwie, całego rynku

pracy. Dla przykładu wskażemy, że gdy spis ludności z 1931 r. wykazał w Warszawie 77·3 tys. bezrobotnych, to w wykazach P. U. P. P. wówczas zarejestrowano tylko 16·4 tys. bezrobotnych. Pozatem, przyjmując za wyraz bezrobocia w danym roku liczbę poszukujących pracy w końcu tego roku, przyjmuje się dane dość przypadkowe. Dla lepszej orientacji przytaczamy jeszcze charakterystykę bezrobocia na podstawie przeciętnych miesięcznych liczb osób poszukujących pracy (w tysiącach):

1928	126
1932	256
1934	342
1935	382

Podając bezrobocie w przeciętnych miesięcznych, otrzymujemy nieco właściwszą linię rozwoju bezrobocia, pozbawioną nieuzasadnionych skoków.

Pobierający zasiłki, którzy obowiązkowo muszą się zarejestrować w biurach pośrednictwa pracy, uczestniczą w powyższych liczbach w najrozmaitszych odsetkach — w granicach 20÷60%, zależnie od roku, w którym byli rejestrowani.

Wobec nie tak wielkich możliwości biur pośrednictwa pracy w zakresie ich obowiązkowej działalności samorzutnie rejestrowały się w nich tylko nieliczne rzesze bezrobotnych, zmuszane do tego koniecznością posiadania karty bezrobocia, ze względów po większej części przypadkowych. Przytem liczby rejestracyjne zgłaszających się do biur pośrednictwa pracy odnoszą się do najrozmaitszych elementów społecznych. Ich skład zawodowy jest dosyć zmienny. Pracownicy, rejestrujący się w państwowych biurach pośrednictwa pracy, są prawie wyłącznie związani z miastem, ludność wiejska występuje tu tylko w minimalnych ilościach.

Uruchomienie robót publicznych, które zwiększyło możliwości otrzymania pracy przez rejestrujących się w biurach pośrednictwa pracy, zasadniczo zmieniło w ostatnich latach ich skład zawodowy. Nowym możliwościami biur towarzyszy również duże wzmoczenie liczby poszukujących w nich pracy. Tem musimy tłumaczyć tak silne powiększenie się liczb bezrobotnych w latach 1934 i 1935, a nawet i w bieżącym roku. Tempo więc powiększania się liczb zarejestrowanych bezrobotnych nie odpowiada tempu wzrostu faktycznego bezrobocia, które od 1932 r. ulega stalemu odprężeniu, i to nie tylko na tle podjętych robót publicznych, ale i na tle pewnej regeneracji przemysłu. Mówią o tem wyraźnie i ilości robotniko-godzin w wielkim i średnim przemyśle przetwórczym i robotniko-dni w naszym górnictwie i hutnictwie, które jak to łatwo zauważymy z poniżej podanego zestawienia, stale wzrastają od 1934 r., a w wielu wypadkach nawet od 1933 r.:

	1928	1930	1932	1933	1934	1935
Górnictwo (miljony robotniko-dni)	36·0	32·8	20·0	18·2	18·4	17·4
Hutnictwo (miljony robotniko-dni)	—	15·4	7·4	8·2	9·2	9·9
Wielki i średni przemysł (miljony robotniko-godzin)	1 190·5	945·8	628·3	637·1	737·7	801·1

Powyższemu wzrostowi robotniko-godzin w przemyśle przetwórczym odpowiada i wzrost zatrudnienia, które w okresie lat 1932÷1935 powiększyło się o 24·6%. W hutnictwie jednak wzrost robotniko-dni przyczynił się zaledwie do słabego wzrostu zatrudnienia. Gdy ilość robotniko-godzin podniosła się tu prawie o 33%, to liczba pracujących o niecałe 16%. W górnictwie bezrobocie rozwija się w dalszym ciągu. Pomimo tego ostatniego zjawiska ogólna liczba zatrudnionych robotników w naszym przemyśle przetwórczym, górnictwie i hutnictwie powiększyła się o 15% w latach 1932÷1935. Pozatem w tym samym czasie liczba zatrudnionych na robotach publicznych podniosła się o 28·2%.

W tych warunkach wykazywany wzrost bezrobocia w miastach mógłby być rzeczywisty tylko wówczas, gdyby wzrost liczby zatrudnionych w miastach był mniejszy niż wzrost ich ludności. Dokładnych badań w tym kierunku u nas niema, można jednak na podstawie danych o rozwoju ludności z całą pewnością stwierdzić, że nadwyżka przyrostu ludności miejskiej nad jej zatrudnieniem albo wcale obecnie nie istnieje, albo jest tylko minimalna. Zwiększanie się więc wytwórczego zapasu bezrobotnych rąk ludzkich po roku 1932 może być tylko minimalne i w żadnym wypadku nie odpowiada szybkiemu wzrostowi bezrobocia,

jak to podają wskaźniki jego rozwoju, obliczone i opublikowane przez G. U. S. na podstawie t. zw. bezrobocia rejestrowanego.

Reasumując powiedziane, musimy zaznaczyć, iż popełniania błędów przy określaniu naszego bezrobocia da się uniknąć, porównując materiały rejestracyjne z materiałami statystycznymi, sporządzanymi przez pracodawców o stanie zatrudnienia i czasie pracy, oraz przez ubezpieczalnie społeczne — o liczbie ubezpieczonych i otrzymywanych zasiłkach przez bezrobotnych.

K. St.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Przedsiębiorstwa zbierania i udzielania informacji o stosunkach gospodarczych — rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 25/VII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60/1936, poz. 441).

Zmiana taryfy celnej wywozowej — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 26/VII 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60/1936, poz. 442).

Zniżki celne i zwolnienia od cła — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 26/VII 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60/1936, poz. 443).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH

28 sierpnia:

— **Cukrownia „Strzyżów“**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Krak.-Przedm. 17.

29 sierpnia:

— **„Bank Przemysłowców Polskich“**, S. A. — o g. 17 w W-wie, Zgoda 7.

— **Fabr. Sukna „A. G. Borst“**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Zgierzu, Focha 6.

— **„Opatowsko-Sandomierska Rolna S. A. w Ostrowcu“** — o g. 10 w lok. Zw. Ziemian w Opatowie.

31 sierpnia:

— **T-wo Akc. Fabr. Maszyn i Odlewni Żel. „A. Wiczorek“** — o g. 19 w lok. T-wa w Białymstoku, Kolejowa 12.

— **„Warsz. S. A. Bud. Parowozów“**, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Kolejowa 57.

— **Cukrownia „Woźuczyn“**, S. A. — o g. 11 w lok. B-ku Cukrownictwa w W-wie, Karowa 20.

1 września:

— **„Huta Miedzi“**, S. A. — o g. 17 w lok. B-ku Likw.-Kred. w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 19.

2 września:

— **„Bank dla Hand. i Przem. w W-wie“**, S. A. — o g. 11 w lok. Stow. Techników w W-wie, Czackiego 3/5.

3 września:

— **„Morze Północne“ Pol. T-wo dla Połowy Śledzi**, S. A. — o g. 11 w lok. Not. Heidricha w Gdyni, Świętojańska 1.

4 września:

— **T-wo Hand.-Przem. „Lasmet“**, S. A. — o g. 11 w lok. B-ku Ziemiańskiego w W-wie, Mazowiecka 13.

5 września:

— **„Port Drzewny“**, S. A. w Gdyni — o g. 13 w kanc. Not. Łempickiego w W-wie, Kapucyńska 6.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PIENIĄDZ I KREDYT

ZARZĄDZENIA KOMISJI DEWIZOWEJ¹⁾

I. Ograniczenie uprawnień banków dewizowych. — Ogranicza się upoważnienie, udzielone Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym w okólniku Nr. 5 (ust. 1) Komisji Dewizowej do rozpatrywania i załatwiania wniosków o zezwolenie na przekazanie zagranicę zapłaty zobowiązań, wynikających z przywozu towarów oraz kosztów, z importem związanych, do kwoty zł 3 000 w ciągu jednego dnia na zlecenie tej samej osoby, jeśli całkowite zobowiązanie nie przekracza kwoty zł 3 000. Wnioski na kwoty wyższe niż zł 3 000, w wypadku gdy łączne zobowiązanie z odnośnej transakcji przekracza zł 3 000, winny banki dewizowe przedstawiać Komisji Dewizowej.

II. Opłata manipulacyjna²⁾. — Opłata manipulacyjna w wysokości $\frac{1}{2} \text{‰}$, pobierana od przekazów zagranicznych ponad zł 5 000, ma być obecnie pobierana w wypadkach, gdy ogólna kwota zezwolenia, udzielonego przez Komisję Dewizową, przekracza zł 3 000 lub równowartość; powyższe dotyczy zezwoleń Komisji Dewizowej, udzielonych począwszy od dn. 12/VIII 1936 r.

III. Przydział dewiz na import bawełny. — Przepisy okólnika Nr. 21 Komisji Dewizowej³⁾ uzupełnione zostają w ten

sposób, że wnioski, dotyczące zezwolenia na przydział dewiz na uregulowanie należności za bawełnę surową w terminie późniejszym (promesa dewizowa — formularz „E”), winny być przesyłane przez banki dewizowe do decyzji Komisji Dewizowej nawet wówczas, gdy wnioskodawca należy do Zrzeszenia Producentów Przędzły Bawełnianej w Polsce; wydawane w takich wypadkach przez Zrzeszenie zaświadczenie dewizowe (wzór Nr. 2) winno być przesłane do Komisji Dewizowej wraz z wnioskiem. Zestawienia dekadowe wykonywanych przekazów winny być przesyłane Komisji Dewizowej w 2 egzemplarzach.

IV. Przekazy dewiz na pokrycie należności za wełnę i bawełnę¹⁾. — Przepisy, zawarte w okólniku Nr. 23 Komisji Dewizowej, dotyczące przydziału środków płatniczych na uregulowanie należności za wełnę surową i czesaną, zostają sprostowane w ten sposób, iż Bank Polski i banki dewizowe nie mają prawa rozpatrywania i załatwiania takich wniosków we własnym zakresie, określonym ogólnymi przepisami, a więc nawet w tych przypadkach, kiedy całkowite zobowiązanie nie przekracza kwoty zł 3 000. W związku z powyższym odpowiedni ustęp okólnika Nr. 23 będzie miał brzmienie następujące:

„Przydział zagranicznych środków płatniczych dla przedsiębiorstw, niekorzystających z kontyngentu grupowego surowcowego Konwencji Przędzalni Wełny Czesankowej w Polsce, dokonywany będzie przez Komisję Dewizową na podstawie indywidualnych wniosków, składa-

¹⁾ Objęte okólnikiem Nr. 30 z dn. 11/VIII 1936 r.

²⁾ P. zesz. 27/1936, str. 780.

³⁾ P. zesz. 29/1936, str. 839.

¹⁾ P. zesz. 30/1936, str. 879.

nych za pośrednictwem banków dewizowych lub oddziałów Banku Polskiego”.

W okólnikach Komisji Dewizowej Nr. 21 i 23, dotyczących przekazów dewiz na pokrycie należności za import bawełny i wełny, ustępu, ustalający niepobieranie przez banki opłat, dotyczyć ma tylko opłaty manipulacyjnej, albowiem opłaty za formularze, na których wnioski muszą być składane, są uiszczane przez zainteresowanych przy kupnie tych formularzy.

V. Wypłata zarobków cudzoziemcom, zatrudnionym w Polsce. — Komisja Dewizowa zezwoliła — aż do odwołania — na wypłacanie wynagrodzeń za pracę cudzoziemcom, zatrudnionym w Polsce.

Wywóz przez takie osoby środków płatniczych zagranicę dopuszczalny jest jedynie w ramach przepisów § 12 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24/VII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 57, poz. 419).

VI. Przekazy do krajów clearingowych przez firmy, posiadające autonomję dewizową. — Zapłata zobowiązań wobec krajów, z którymi obrót pieniężny uregulowany został specjalnymi przepisami, może nastąpić jedynie w sposób, przewidziany temi przepisami. Zasada ta obowiązuje również przedsiębiorstwa i organizacje, które otrzymały od Komisji Dewizowej uprawnienia do samodzielnego dysponowania posiadanymi zapasami dewiz.

VII. Clearing polsko-niemiecki. — Komisja Dewizowa udzieliła bankom dewizowym — aż do odwołania — generalnego upoważnienia do prowadzenia specjalnych kont niemieckich firm księgarskich na tej zasadzie, że sumy, wpłacane na te rachunki, będą w końcu każdego miesiąca automatycznie przelewane na konto „Zahanu” — celem przekazania ich w clearingu do Niemiec. Powyższe ma zastosowanie również do sum zablokowanych na istniejących już rachunkach wymienionych firm księgarskich.

W uzupełnieniu okólnika Nr. 11 Komisja Dewizowa wyjaśniła, iż wpływy z inkasa weksli, otrzymanych z Niemiec¹⁾, należy wpłacać do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego nawet wówczas, gdy opiewają na inne waluty niż marki niemieckie, jeśli nie uzyskano zezwolenia Komisji Dewizowej na przekaz w inny sposób. Powyższe nie dotyczy weksli, co do których dostarczono bankowi dewizowemu dowodów na to, iż wydane zostały na pokrycie należności, nieobjętych umową rozrachunkową polsko-niemiecką z dn. 4/XI 1935 r.

ZARZĄDZENIE KOMISJI DEWIZOWEJ W SPRAWACH, ZWIĄZANYCH Z EKSPORTEM

Uchwałą Komisji Dewizowej z dn. 10/VIII b. r. zostały zmienione częściowo zarządzenia Komisji, związane z walutą eksportową. Nowe brzmienie odnośnych przepisów jest następujące:

I. Pokrywanie z własnego zapasu dewiz kosztów, związanych z eksportem. — A. Komisja Dewizowa upoważniła — aż do odwołania — firmy krajowe, eksportujące towary zagranicę, do stawiania do dyspozycji cudzoziemców oraz przekazywania zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych bez uzyskiwania każdorazowych zezwoleń na następujące cele:

- 1) pokrywanie zagranicznych kosztów przewozu, przeładunku, postoju i magazynowania towarów, łącznie z ich ubezpieczeniem;
- 2) pokrywanie zagranicznych opłat celnych i przekazowych, konsularnych i innych opłat publiczno-prawnych, związanych z daną przesyłką;
- 3) pokrywanie prowizji, należnej zagranicznym agentom, przedstawicielom, maklerom i t. p.;
- 4) pokrywanie kosztów utrzymania przedstawicielstw zagranicznych, poborów personelu tych przedstawicielstw oraz kosztów podróży i poborów pracowników, delegowanych zagranicę w związku z technicznym odbiorem eksportowanego towaru;
- 5) upusty i bonifikaty na rzecz zagranicznego odbiorcy, nieprzekraczające 5% ceny fakturowej, z tytułu manka lub mniejwarteści dostarczonych towarów oraz kosztów arbitrażowych.

B. Komisja Dewizowa zezwoliła — aż do odwołania — firmom krajowym, eksportującym towary zagranicę, na zapłatę w Polsce przedsiębiorstwem żegludowym i agentom zagranicznych linii okrętowych krajowych i zagranicznych środków płatniczych na pokrycie wszelkich należności, kosztów i opłat, związanych z przewozem morskim eksportowanych towarów, z ich przeładunkiem, postojem i magazynowaniem zagranicą oraz ubezpieczeniem.

C. Przekazy na powyższe cele (A i B) mogą być dokonywane z zapasu zagranicznych środków płatniczych, który firma już posiada z eksportu lub uzyska w przyszłości, jednakże tylko wówczas, jeżeli wymienione wyżej koszty są związane przyczynowo z eksportem danego przedsiębiorstwa, dokonywanym lub mającym się dokonać w najbliższej przyszłości, i to tylko w rozmiarach, dotychczas przez dane przedsiębiorstwo stosowanych. Dowody, uzasadniające dokonanie przekazów na wymienione cele, winny być przez eksportera wraz z jednym odpisem przedłożone bankowi dewizowemu z okazji odsprzedaży waluty eksportowej. Bank dewizowy, przesyłając Polskiemu Towarzystwu Handlu Kompensacyjnego górny odcinek zaświadczenia walutowego (form. V), załącza doręczzone mu dowody wraz z odpisami. Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, po zbadaniu dowodów, zatrzymuje u siebie odpisy, oryginały zaś dowodów zwraca eksporterowi.

D. Spodziewane zapotrzebowanie dewiz na powyższe cele w terminie późniejszym nie upoważnia do zwłokania z odsprzedażą waluty eksportowej stosownie do obowiązujących przepisów. Jako „posiadany zapas” nie należy uważać dewiz, odsprzedanych już przez eksportera bankowi dewizowemu; w takich wypadkach wymagany jest wniosek o przydział dewiz na cele powyższe.

E. Koszty, związane z eksportem, a poniesione na rachunek eksportera polskiego przez osobę lub firmę, mającą siedzibę w Gdańsku — nie mogą być zwrócone w dewizach nawet z posiadanych własnych zapasów dewiz (zgodnie z okólnikiem Komisji Dewizowej Nr. 16).

II. Obowiązek odsprzedaży waluty eksportowej. — Nawiązując do instrukcyj w sprawie potwierdzania skupu waluty eksportowej, wydanych przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, a zatwierdzonych przez Komisję Obrotu Towarowego — Komisja Dewizowa wyjaśniła, co następuje:

1) Waluta eksportowa, pozostająca eksporterowi po potrąceniu przekazów na wymienione w ust. I cele, winna być — w myśl art. 19 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24/VII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 57, poz. 419) — zaofiarowana do skupu Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu.

Obowiązek zgłoszenia i zaofiarowania do skupu należności za sprzedane zagranicę towary został bliżej określony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 14/V 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 296).

2) W myśl wyżej wspomnianego rozporządzenia z dn. 24/VII 1936 r., jakoteż w myśl analogicznego postanowienia dawniejszego rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 26/IV 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 32, poz. 250) — obowiązek odsprzedaży waluty eksportowej wszedł w życie równocześnie z rozporządzeniem i odnosi się nie tylko do dewiz za towary, eksportowane po dn. 26/IV 1936 r., ale również do eksportu towarów, wywiezionych przed dn. 26/IV 1936 r.

3) Obowiązek eksportera odsprzedaży waluty eksportowej, wynikający z § 19 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24/VII 1936 r., uważa się za wypełniony, jeśli eksporter całkowitą należność za eksportowany towar, pozostałą po potrąceniu przekazów na cele, wymienione w ust. I A i B, odsprzeda Bankowi Polskiemu lub jednemu z banków dewizowych, albo też wykaże się otrzymaniem zapłaty z zagranicznego rachunku wolnego.

Jeśli zapłata nastąpiła wekslem lub czekiem, płatnym zagranicą, zobowiązanie eksportera do odsprzedaży waluty eksportowej uważane będzie za spełnione, jeżeli za weksel lub czek, zaofiarowany do skupu bankowi dewizowemu, nastąpi zapłata zagranicą w zagranicznych środkach płatniczych. Analogicznie — jeżeli weksel, płatny zagranicą, opiewa na złote — zapłata nastąpić może w złotych tylko z rachunku zagranicznego wolnego.

¹⁾ P. zesz. 21/1936, str. 602.

W razie otrzymania zapłaty w postaci przesyłki pocztą pieniędzy zagranicznych ciąży na eksporterze obowiązek udowodnienia otrzymania banknotów zagranicznych z zagranicy — chyba że odnośne banknoty przysły dla eksportera pod adresem banku dewizowego.

Równoznaczne z otrzymaniem zapłaty z rachunku zagranicznego wolnego jest otrzymanie przez eksportera zapłaty przez pocztę drogą międzynarodowego przekazu pocztowego. W tym wypadku eksporter winien — dla uzyskania poświadczenia na zaświadczeniu walutowym — przedłożyć bankowi dewizowemu odnośny odcinek przekazu pocztowego międzynarodowego.

Z wyjątkiem, przewidzianym w poprzednim ustępie — otrzymanie zapłaty za wyeksportowany towar złotymi, pochodzącymi z innego źródła niż rachunek zagraniczny wolny, jak również złotymi, przesłanymi z zagranicy lub przekazanymi pocztą z Gdańska — nie jest równoznaczne z zapłatą z rachunku zagranicznego wolnego i nie stanowi dopełnienia obowiązku z § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24/VII 1936 r.

III. Dostawa zagranicznym odbiorcom towarów zagranicznego pochodzenia za pośrednictwem osób lub firm polskich. — W wypadkach, gdy polski kupiec dostarcza zagranicę towary pochodzenia zagranicznego, które nawet tranzytem nie przechodzą przez Polskę, zezwoliła Komisja Dewizowa — aż do odwołania — generalnie na zapłacenie zagranicznemu dostawcy należności, otrzymanej za towar od zagranicznego odbiorcy, pod warunkiem odsprzedaży Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu w dewizach różnicy w cenie, stanowiącej zysk polskiego pośrednika. Jeżeli polski pośrednik zapłacić musi dostawcy zagranicznemu za towar, zanim sam otrzyma należność od zagranicznego odbiorcy, i z tego tytułu potrzebuje przydziału dewiz, to we wszystkich takich wypadkach wnioski o przydział dewiz — bez względu na sumę — kierowane być winny do decyzji Komisji Dewizowej wraz z umowami kupna i dalszej sprzedaży towaru zagranicą, fakturami pro forma oraz pisemnym zobowiązaniem pośredniczącego kupca polskiego do odsprzedaży dewiz, jakie otrzymać ma za sprzedane towary, w ściśle określonym terminie. Przydział w żadnym wypadku nie nastąpi, jeśli towar ma być odsprzedany do jednego z krajów, z którymi obowiązują umowy rozrachunkowe.

IV. Samorząd dewizowy. — Przepisy, zawarte w ustępach I — III, odnoszą się analogicznie również do osób i zrzeszeń branżowych, które posiadają udzielony im przez Komisję Dewizową samorząd dewizowy — o ile specjalne przepisy, regulujące ten samorząd, nie stanowią inaczej.

V. Generalne zezwolenie na przekazy z tytułu transakcyj eksportowych. — Komisja Dewizowa zezwoliła — aż do odwołania — oddziałom Banku Polskiego i bankom dewizowym na przekazywanie zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych do wysokości zł 1 000 w ciągu jednego dnia z polecenia jednej i tej samej osoby fizycznej lub prawnej na zapłatę zobowiązań, związanych z eksportem towarów, a wyszczególnionych wyżej w ust. I.

Zezwolenie powyższe rozciąga się również na zapłatę w Polsce przedsiębiorstwom żegludowym i agentom zagranicznych linii okrętowych krajowych i zagranicznych środków płatniczych do wysokości równoważności zł 1 000 na pokrycie zobowiązań z tytułów, podanych wyżej pod I B.

W każdym wypadku muszą być złożone odpowiednie, uzasadniające dokumenty, oraz deklaracje klienta, stwierdzające, że jego całkowite zobowiązanie zagraniczne, z tytułu danych kosztów, nie przekracza kwoty zł 1 000.

ZMIANY W STATUCIE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. — W „Dzienniku Ustaw R.P.” Nr. 59, poz. 438 zostało ogłoszone obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 10/VII 1936 r., podające jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 30/V 1924 r. o połączeniu (fuzji) państwowych instytucji kredytowych w Bank Gospodarstwa Krajowego, zmienionego rozporządzeniem

Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XII 1930 r. („Dz. Ust. R.P.” Nr. 86, poz. 666). Jednocześnie w tymże „Dz. Ust. R.P.” Nr. 59 pod poz. 436 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 21/VII 1936 r. o zmianie statutu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Obwieszczenie przez Ministra Skarbu jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o połączeniu państwowych instytucji kredytowych w Bank Gospodarstwa Krajowego, jak już sama nazwa wskazuje, nie wprowadza nic nowego, a miało na celu uwzględnienie w pierwszym rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 30/V 1924 r. zmian, spowodowanych przez rozporządzenie z dn. 3/XII 1930 r., o którym wyżej wspomniano.

Ogłoszenie jednolitego tekstu opiera się na upoważnieniu, zawartem w art. 4 rozporządzenia z dn. 3/XII 1930 r., z którego to upoważnienia Minister Skarbu obecnie skorzystał.

Wspomniane wyżej rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 21/VII b. r. w sprawie zmiany statutu nie wprowadza również w zasadzie żadnego novum, uzgadniając tylko formalnie statut Banku z przepisami rozporządzenia Prezydenta z dn. 3/XII 1930 r.; nowością jest tylko uzgodnienie terminów przedawnienia płatnych kuponów względnie wylosowanych papierów z przepisami obecnie obowiązującego Kodeksu Zobowiązań oraz uzgodnienie statutu z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o własności lokali („Dz. Ust. R.P.” Nr. 94, poz. 848) przez nadanie Bankowi w statucie prawa udzielania kredytów hipotecznych nie tylko na poszczególne budynki, lecz także i na poszczególne lokale, dla których istnieją oddzielne księgi hipoteczne, a to w myśl zasad wspomnianego rozporządzenia o własności lokali.

Końcowe postanowienia omawianego rozporządzenia dotyczą władz Banku, a mianowicie szczegółowego określenia struktury władz Banku (Prezes Banku i Wiceprezes Banku, Rada Nadzorcza, Dyrekcja i Komisja Rewizyjna) oraz sposobu powoływania Wiceprezesa Banku i członków Komisji Rewizyjnej.

Co się tyczy zmian statutu, mających na celu formalne uzgodnienie tegoż z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XII 1930 r., należy podkreślić, że zmiany te zostały przeprowadzone w pierwszym rzędzie w dziale kredytów długoterminowych B. G. K. i dotyczą one między innymi prawa udzielania długoterminowych pożyczek zarówno w emisjach Banku (listach zastawnych wzgl. obligacjach), jak i w gotówce, maksymalnej dopuszczalnej wysokości emisji papierów wartościowych Banku oraz sposobu pokrycia emitowanych papierów w udzielonych przez Bank pożyczkach; w końcu, w tem rozporządzeniu Ministra Skarbu przerwano gwarancje Skarbu Państwa za zobowiązania Banku, opiewające w statucie bądź na marki polskie bądź dawne złote w złocie, na nowe złote w złocie wzgl. złote.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIELDA WARSZAWSKA

za okres od 3 do 8 sierpnia 1936 r.

Mocne usposobienie, jakie ujawniał rynek dewiz w 2 okresach, poprzedzających sprawozdawczy — utrzymywało się nadal; obroty, pozostając silnie ograniczone, nie odbiegały od przeciętnie notowanego w ostatnich czasach poziomu. Dodatnie salda tygodniowe odnotowały (w zł na 100 jednostkach walutowych): franki szwajcarskie 0·05, belgi 0·10, korony czechosłowackie 0·03, floreny holenderskie 0·55, korony szwedzkie 0·50 i korony duńskie 0·35; pozatem zwykowały: dolary gotówkowe Stanów Zjedn. o zł 0·01⁷/₈ i telegraficzne o zł 0·02⁸/₈ — na \$ 1 oraz funty szterlingi — o zł 0·09 na £ 1; franki francuskie obiegały po dotychczasowym kursie.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'31 ⁵ / ₈	5'31 ¹ / ₄	5'31 ⁵ / ₈
„ „ „ telegr.	\$ 1	5'31 ⁹ / ₄	5'31	5'31 ⁹ / ₄
Funty szterlingi	£ 1	26'69	26'62	26'69
Franki francuskie	100 fr.	35'01	35'01	35'01
Franki szwajcarskie	100 fr.	173'30	173'28	173'30
Belgi	100 blg.	89'65	89'43	89'65

Marki niemieckie	100 RM	—	—	—
Korony czeskosłow.	100 kor.	21'97	21'94	21'97
Liry włoskie	100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie	100 fl.	361'00	360'45	361'00
Guldery gdańskie	100 guld.	—	—	—
Korony szwedzkie	100 kor.	137'60	137'40	137'60
Korony duńskie	100 kor.	119'15	118'90	119'15
Korony norweskie	100 kor.	—	—	—

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych wraz ze wzmocnieniem ogólnej tendencji przyszła i poprawa kursów niektórych pożyczek. W grupie pożyczek premjowych — interesowano się głównie sztukami I emisji 3% Poż. Premjowej Inwestycyjnej, którą obracano po kursie o zł 0'75 podwyższonym, w przeciwieństwie do sztuk II emisji, które notowane były o zł 0'50 niżej; serjami obu emisji tej pożyczki zawierano skromne transakcje. Druga z pożyczek premjowych — 4% Poż. Dolarowa — po mocniejszym początku potem osłabła, zamykając okres sprawozdawczy saldem zerowym. W grupie pozostałych pożyczek — najwięcej transakcyj zawarto 7%-ową Poż. Stabilizacyjną — po kursie o 2'00% nom. podwyższonym; 6%-ową Poż. Dolarową obracano początkowo po kursie z poprzedzającego okresu, a następnie — po kursie niższym o 1'00% nom. 5%-owa Poż. Konwersyjna nie wykazywała zmian w notowaniach, a 5%-owa Poż. Konwers. Kol. nie znajdowała zupełnie reflektantów i nie była nawet notowana.

Bardzo silnemu skurczeniu uległy obroty na rynku papierów lokacyjnych prywatnych; redukcji uległa nie tylko kwota transakcyj, ale nawet i liczba notowanych papierów. Niejednolita tendencja z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, uległa wzmocnieniu — tak, że wystąpiła zwyżka notowań. Dodatnie salda tygodniowe (w % -ach nominalu) odnotowały: 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy (zwykle i skonwertowane z 1933 r.) po 1'00, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi 1'50 oraz z 1933 r. (skonwertowane) 0'25.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe					
3% Pożyczka Premjowa Inwestycyjna					w zł
I emisja	sztuki	zł w zł. 100	63'00	61'75	62'75
" "	serje	" " " "	75'00	73'00	73'00
II emisja	sztuki	" " " "	62'00	60'50	61'50
" "	serje	" " " "	74'00	72'00	72'00
					-72'50
4% Pożyczka Dolarowa		\$1)	48'00	47'25	47'25
					-47'50
					w % % nominalu
5% Pożyczka Konwersyjna		zł	44'00	45'50	45'50
5% " Konwers. Kol.		zł	—	—	—
6% " Dolarowa		\$	61'00	60'00	60'00
7% " Stabilizacyjna ²⁾		\$ ³⁾	47'00	45'50	47'00
			-47'75 ⁴⁾	-47'00 ⁴⁾	-47'75 ⁴⁾

Listy zastawne i obligacje banków					
7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7%	" " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
5%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	—	—	—
5½%	L. Z. Banku " " "	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½%	" " " " "	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½%	" " " " "	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych					
8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁵⁾	zł			80'50
4½%	L. Z. T-wa Kred. Ziemińskiego	zł	45'50	44'50	44'75
					-45'00
					-44'75
4½%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł			50'50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł	53'50	53'00	53'00

5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł	53'50	52'50	53'50
	z 1933 r.				
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi	zł	49'50	48'00	49'50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi	zł	48'00	47'50	47'75
	z 1933 r.				

Obligacje miast

VIII i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł			49'75
--	----	--	--	-------

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

	20÷25/VII	27/VII÷1/VIII	3÷8/VIII
New - York			
6% dolarowa			
1920	52-50 ¹ / ₂ -50 ¹ / ₂ (12 000)	50 ¹ / ₂ -49 ³ / ₈ -50 (15 000)	50-49 ¹ / ₈ -50 (7 000)
8% Dillon			
1925	46 ¹ / ₂ -43 ¹ / ₈ -46 (42 000)	47 ¹ / ₂ -45 ³ / ₈ -46 (36 000)	46 ⁷ / ₈ -44 ¹ / ₈ -46 ¹ / ₈ (95 000)
7% stabilizac.			
1927	62 ¹ / ₂ -59 ¹ / ₂ -61 (104 000)	61 ¹ / ₂ -60 ¹ / ₄ - 61 ¹ / ₈ (73 000)	64-62-63 ¹ / ₄ (47 000)
7% Warszawy			
1928	39-35 ¹ / ₈ -39 (31 000)	37 ¹ / ₂ -35-35 ³ / ₄ (32 000)	39 ¹ / ₈ -36-39 (70 000)
7% Śląska			
1928	40-38 ¹ / ₂ -40 (16 000)	40-35 ¹ / ₈ -35 ¹ / ₈ (14 000)	40 ³ / ₄ -37 ³ / ₄ -40 (23 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	—	—	72'80-69'80 -71'80
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—
Paryz			
7% stabilizac.			
1927	36'30-34'49	40'24-36'13	42'35-40'12
Medjolan			
7% włoska			
1924	89'36-82'76 -82'76 (900)	86'22-82'67 -85'22 (225)	—

Z BANKU POLSKIEGO

BANK POLSKI W LIPCU 1936 R. — Obroty walutowe zwyczajne Banku Polskiego, które w czerwcu obniżyły się w porównaniu z majowymi o ok. zł 7½ miljn., w lipcu powróciły do poziomu majowego. I nie tylko wzrosły obroty w lipcu w stosunku do czerwca, ale jednocześnie wykazały znacznie większą nadwyżkę skupu walut i dewiz przez Bank nad ich sprzedaż, a jeśli ta nadwyżka nie ujawniła się w stanie rezerw złoto-dewizowych Banku — to jedynie dlatego, że jednocześnie Bank przekazał poważniejszą sumę dewiz na spłatę różnych kredytów specjalnych. W stosunku do czerwca wzrósł w lipcu dość silnie skup (o ok. 1/6), a sprzedaż zwiększyła się bardzo nieznacznie (o niecałe 3%), i to mimo że sprzedaż urzędem (głównie na cele obsługi pożyczek zagranicznych) zmalała o przeszło zł 3½ miljn. Porównanie obrotów walutowych w lipcu b. r. i ub. r. wykazuje ich skurczenie się w b. r. o ok. 15%, przyczem skup zmniejszył się znacznie słabiej niż sprzedaż.

Tempo — z reguły niewielkiego zrzętu — dopływu złota do Banku (w drodze drobnego skupu przez oddziały Banku), wzmoczone znacznie w maju i czerwcu, w lipcu nieco osłabło, choć jednak suma dopływu pozostawała stosunkowo biorąc dość duża, przyczem nie tak wiele mniejsza od sumy, osiągniętej w lipcu ub. r. (zł 0'9 miljn. wobec zł 1'1 miljn.).

Zapas z ł o t a Banku, mimo dopływu złota, nie wzrósł jednak w miesiącu sprawozdawczym, lecz — przeciwnie nawet — zmniejszył się z zł 370'5 miljn. do zł 365'9 miljn., co tłumaczy się faktem sprzedaży przez Bank zagranicę (w I dekadzie miesiąca) złota za zł 5'5 miljn. W stosunku do stanu przed rokiem (na ultimo lipca 1935 r.) tegoroczny zapas złota wykazuje znaczny spadek (zł 145'2 miljn.), wywołany szeregiem dokonanych w międzyczasie sprzedaży złota, które mniej więcej w połowie przypadły na ub. r. i w połowie na b. r.

¹⁾ Kursy w % -ach nominalu, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

1) \$ 5 = zł 44'57.

2) Z wyłączeniem transzsy francuskiej.

3) \$ 1 = 5'18 fr. szwajc. = Hfl. 2'4884.

4) Dotyczy drobnych odcinków.

5) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

Powyższy zapas złota w stosunku do sumy obiegu biletów bankowych oraz podlegającej pokryciu części natychmiast płatnych zobowiązań (przewyższki ich ponad zł 100 miljn., uznane przez statut za pewne nieprzekraczalne minimum tych zobowiązań) — wynosił na ultimo lipca b. r. 33.75%, a więc nieco więcej niż na ultimo czerwca, ale zato poważnie mniej niż na ultimo lipca ub. r., przyczem w ostatniej dekadzie miesiąca sprawozdawczego to procentowe pokrycie złotem obiegu i zobowiązań — wbrew normalnej tendencji — nie tylko nie zmniejszyło się, ale — co prawda minimalnie — wzrosło. Liczbowo te wahania procentowego pokrycia ilustruje następujące zestawienie:

	%
30/VI 1936 . . .	33.14
10/VII „ . . .	33.40
20/VII „ . . .	33.73
31/VII „ . . .	33.75
31/VII 1935 . . .	49.06

Nieznaczny wzrost procentu pokrycia w III dekadzie lipca spowodowany został tem, że zapas złota nieco wzrósł, i że ten wzrost zapasu złota — choć bardzo niewielki — był stosunkowo biorąc poważniejszy od również bardzo małego wzrostu sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku (a właściwie części ich, podlegającej pokryciu), która prawie pozostała bez zmiany, bo zwiększyła się z zł 1 173.4 miljn. zaledwie do zł 1 173.7 miljn. (względnie z zł 1 073.4 miljn. do zł 1 073.7 miljn.).

Lecz choć suma pozostała prawie niezmienną, składniki jej uległy poważniejszym, tylko że prawie jednakowym acz różnokierunkowym zmianom. Mianowicie, obieg biletów bankowych, jak zwykle na ultimo miesiąca, wzrósł (z zł 964.4 miljn. do zł 998.4 miljn.), a drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania w tym samym mniej więcej stopniu skurczyły się (z zł 208.9 miljn. do zł 175.3 miljn.).

Spadek zobowiązań w III dekadzie lipca nastąpił w drobnej części dzięki zmniejszeniu się salda pozycji „różne rachunki” (o zł 3.2 miljn. do zł 28.2 miljn.), ale w decydującej mierze został spowodowany odpływem lokat żyrowych z Banku, których suma zmniejszyła się o zł 30.5 miljn. do zł 147.1 miljn. Lokaty żyrowe kas państwowych, utrzymujące się od dłuższego już czasu na minimalnym poziomie, nie wpływają prawie zupełnie na stan ogólny lokat żyrowych; w ostatniej dekadzie lipca pozostały one prawie niezmienną, przyczem nie wykazały też prawie żadnej zmiany w ciągu całego miesiąca lipca, spadając tylko w stosunku do stanu przed rokiem do $\frac{1}{3}$. Lokaty na rachunkach prywatnych, stanowiące obecnie gros lokat żyrowych, obniżyły się znacznie w ultimowej dekadzie lipca, były jednak w końcu lipca nieco wyższe niż w końcu czerwca, choć jednocześnie wykazywały poważny spadek w stosunku do stanu na ultimo lipca ub. r. Liczbowo ten ruch lokat żyrowych Banku ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
30/VI 1936	1.4	142.4
20/VII „	1.4	176.1
31/VII „	1.4	145.6
31/VII 1935	4.2	182.5

Obieg biletów bankowych wzrósł na ultimo lipca o zł 34.0 miljn., t. j. o ok. 3½%. O takąż mniej więcej sumę (zł 34.8 miljn.) wzrósł obieg na ultimo czerwca b. r., natomiast na ultimo poprzednich miesięcy w b. r. wzrost obiegu był znacznie silniejszy — prócz tylko stycznia (na ultimo stycznia + zł 26.1 miljn., lutego + zł 59.6 miljn., marca + zł 44.0 miljn., kwietnia + zł 67.9 miljn., t. j. dwukrotnie silniej, na ultimo maja + zł 60.4 miljn.). Zaznaczyć należy, że zwykła obieg na ultimo lipca ub. r. była nieznacznie mniejsza niż w b. r., bo wyniosła zł 30.7 miljn. Słabszy wzrost obiegu na ultimo lipca wiązał się z ogólną zniżkową tendencją obiegu, która wyraziła się w zniżce jego o ok. 2% w ciągu całego lipca i o ok. 6% w stosunku do najwyższego, jak dotychczas, w b. r. poziomu — w końcu maja b. r. W stosunku do ub. r., a mianowicie do stanu na ultimo lipca, obieg w b. r. był w tymże terminie blisko o 7% wyższy. W liczbach absolutnych — zmiany w stanie obiegu banknotów ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

31/V 1936 . . .	1 061.1
30/VI „ . . .	1 018.6
20/VII „ . . .	964.4
31/VII „ . . .	998.4
31/VII 1935 . . .	931.7

Wzrost obiegu w III dekadzie lipca znalazł odpowiednik w niewiele co mniejszym odpływie lokat żyrowych z Banku; działanie zwykłej kredyty (zresztą tylko w jednej pozycji) na obieg było całkowicie zneutralizowane spadkiem skupu bilonu przez Bank i drobnym odpływem dewiz z Banku.

Jeśli chodzi o kredyty, to biorąc na uwagę 3 ich główne formy, widzimy nienotowany z reguły na ultimo miesiąca — minimalny co prawda — spadek portfela wekslowego (o zł 0.9 miljn.), a potem również spadek portfela skupionych przez Bank biletów skarbowych (o zł 3.0 miljn.); jedynie pożyczki zastawowe silnie zwykływały (o zł 22.1 miljn.), ale w pierwszych z dekadach lipca wykazywały one poważny spadek (w I dekadzie o zł 12.3 miljn. i w II dekadzie o zł 16.0 miljn.). Zaznaczyć należy, że już na ultimo czerwca — podobnie jak na ultimo lipca — nastąpił niespotykany zwykle spadek portfela wekslowego (o zł 2.5 miljn.), ale zato w poprzedzających miesiącach występował na ultimo z reguły wzrost portfela (w maju tylko o zł 2.7 miljn., ale w kwietniu o zł 54.3 miljn., w marcu o zł 16.1 miljn., w lutym o zł 13.5 miljn., w styczniu o zł 9.8 miljn.).

W okresie całego lipca kredyty Banku wykazały ogólny spadek, procentowo najsilniejszy — jeśli chodzi o skup biletów skarbowych. W liczbach absolutnych spadek kredytów w lipcu ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Spadek
Kredyty dyskontowe	5.1
Pożyczki zastawowe	6.2
Bilety skarbowe	9.2

W okresie rocznym — od końca lipca ub. r. do końca lipca b. r. — również przeważał spadek kredytów: bardzo nieznacznie skurczył się portfel wekslowy, silniej — portfel biletów skarbowych, ale zato gwałtownie wzrosła — potrąając się — suma pożyczek zastawowych. Ten ruch kredytów w ciągu roku ilustruje nam następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (—)
Kredyty dyskontowe	— 6.0
Pożyczki zastawowe	+ 90.9
Bilety skarbowe	— 8.4

Co się tyczy innych — poza wyżej omówionymi 3 formami kredytów — operacyj czynnych Banku Polskiego, to — jak już wspominaliśmy — silnie obniżył się na ultimo lipca zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, mianowicie o zł 20.2 miljn. do zł 28.1 miljn. Trzeba jednak nadmienić, że skup bilonu przez Bank odbywał się przez pierwsze 2 dekady lipca, wynosząc w I dekadzie zł 7.2 miljn. i w II dekadzie zł 18.3 miljn. — tak, że w rezultacie w ciągu całego lipca zapas bilonowy w Banku zwiększył się o zł 5.3 miljn.; mimo to zapas ten był o zł 1.8 miljn. niższy niż przed rokiem, t. j. na ultimo lipca 1935 r. Jeśli chodzi o portfel skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego, to ten wykazał zarówno w III dekadzie lipca, jak i w ciągu całego miesiąca zmiany minimalne, zwiększając się w III dekadzie zaledwie o zł 0.1 miljn., a w ciągu lipca — o zł 0.4 miljn. Zupewnie niezmienną pozostawał w dalszym ciągu przez cały lipiec dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy).

Całe bankowe pokrycie obiegu, obejmujące rezerwy dewizowe i wszystkie formy działalności kredytowej Banku — przedstawiało się w lipcu b. r. następująco (w tys. zł):

	30/VI	10/VII	20/VII	31/VII
Waluty i dewizy	7 183	10 032	9 383	8 330
Weksle krajowe	639 934	631 166	635 737	634 874
Bilety skarbowe	55 728	55 619	49 230	46 258
Polskie monety srebrne i bilon	22 729	29 899	48 221	28 065
Pożyczki zabezpieczone zastawami	142 731	130 391	114 368	136 494
Papiery proc. własne	108 831	108 950	109 067	109 199
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000	90 000

Razem: 1 067 136 1 056 057 1 056 006 1 053 220

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, zwiększył się w III dekadzie lipca o zł 21.4 miljn. do zł 499.2 miljn., t. j. o ok. 5½%, czyli silniej niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, który wzrósł o ok. 3½%. W ciągu całego lipca obieg monet i bilonu zwiększył się o zł 6.0 miljn. Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego w lipcu b. r. ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	30/VI	10/VII	20/VII	31/VII
Monety srebrne (10-, 5-, 2-złotowe)	322.9	318.4	308.8	326.2
w tem:				
10-złotówki	143.3	141.9	139.2	145.4
5-złotówki	115.2	113.7	109.8	115.7
Bilon srebrny i niklowy	80.4	80.1	79.0	83.1

Razem: 403.3 398.6 387.8 409.2

Całkowity obieg pieniężny, t. j. obieg biletów Banku Polskiego łącznie z obiegiem monet srebrnych i bilonu, stanowił na ultimo lipca b. r. zł 1 407·7 miljn., czyli był mniejszy niż na ultimo czerwca b. r. (zł 1 421·9 miljn.), ale zato znacznie większy niż przed rokiem, t. j. na ultimo lipca ub. r. (zł 1 327·7 miljn.).

Obieg pieniężny, wzięty łącznie z lokatami żyrowemi, wykazuje stosunkowo nieznaczne wahania: na ultimo lipca b. r. wyniosła ta suma zł 1 554·7 miljn. — wobec zł 1 565·6 miljn. na ultimo czerwca i zł 1 514·4 miljn. na ultimo lipca ub. r.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

ANGLJA

PIĘCIOLETNI KREDYT EKSPORTOWY DLA SOWIETÓW.

— Umowa handlowa, zawarta w 1934 r. przez Anglię z Z. S. R. R., nie dała Wielkiej Brytanii spodziewanych korzyści, bowiem eksport, zwłaszcza wyrobów przemysłowych, kurczył się coraz dotkliwiej. Główną przyczyną tego była odmowa udzielenia Sowietaom kredytów na opłacenie eksportu angielskiego do Z. S. R. R. Przetargi, prowadzone przez czas dłuższy (ostatnio w zimie 1935 r.), w sprawie udzielenia Sowietaom kredytu długoterminowego, nie doprowadziły do porozumienia, ponieważ jednym z warunków udzielenia tego kredytu było żądanie uznania przez Sowiety przedwojennych należności angielskich w Rosji. Pod naciskiem eksporterów angielskich podjęto rokowania w czerwcu b. r. — i wynikiem ich jest przyznanie Sowietaom przez Anglię 5-letniego kredytu w wysokości £ 10 miljn., przyczem Z. S. R. R. zobowiązał się zakupić za tę sumę wyroby angielskiego przemysłu przetwórczego. Z dostaw wykluczone zostały materiały wojenne, pozatem Sowiety mają całkowitą swobodę w dokonywaniu zakupów w Anglii. Zapłata nastąpi w ten sposób, że Z. S. R. R. emitować będzie w wysokości dokonanych zakupów, w ramach kredytu 10-miljonowego, obligacje, gwarantowane w całości przez Export-Credit-Department, który plasować je będzie *al pari* na rynku londyńskim. Uzyskana w ten sposób gotówka ma służyć na pokrycie należności eksporterów angielskich za towar, dostarczony do Z. S. R. R. Wyplaty dokonywane będą przez Lloyds Bank w okresie 30 dni od przedstawienia dowodów dokonania eksportu.

NIEMCY

STOSUNKI GOSPODARCZE NIEMIEC Z BAŁKANAMI.

— Podróż na Bałkany, a mianowicie do stolic Jugosławii, Grecji i Bułgarii, Dr. Schachta, Prezydenta Reichsbanku i Ministra Gospodarstwa Narodowego Rzeszy, która się odbyła w czerwcu b. r., wywołała liczne komentarze w całej prasie europejskiej. Podróż ta, która niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju stosunków gospodarczych Niemiec z krajami Europy Południowo-Wschodniej, nabrała jeszcze większej wagi po niedawnym porozumieniu austriacko-niemieckim, wzmacniającym wpływ Rzeszy w basenie nadnaddunajskim w ogóle.

Pod tym względem Niemcy osiągnęły już nader pomyślne rezultaty. Dopomógł Niemcom tym razem panujący jeszcze dotychczas powszechny kryzys gospodarczy. Spoczątku (w latach 1930÷1932) Niemcy stosowały w swym handlu z Węgrami i krajami południowo-wschodnimi zasadę preferencyj. System ten został jednak prędko zastąpiony przez serię układów kompensacyjnych.

Od czasu, gdy Niemcy hitlerowskie zaczęły uprawiać politykę, opartą na trzech zasadach,

a mianowicie utrzymywania nominalnej wartości marki, realizacji w maksymalnym stopniu samowystarczalności oraz kontroli nad importem i eksportem, a to przede wszystkim celem zabezpieczenia swemu przemysłowi wojennemu wystarczającej ilości surowców, niezbędnych dla szybkiego i intensywnego dozbierania się — niemiecka penetracja gospodarcza nabrała znowu charakteru prawdziwego „Drang nach den Süd-Osten”. Należy przytem zaznaczyć, że inspiratorem i autorem tej polityki Trzeciej Rzeszy był nikt inny, jak sam Dr. Schacht. Dwustronne umowy clearingowe zastąpiły, mianowicie, większą część dawnych nadwyżek eksportu niemieckiego w handlu europejskim wielkimi nadwyżkami importu. Mniejsze państwa spotęgowały swój wywóz do Niemiec w nadziei, że clearingi zabezpieczą spłatę należności ich eksporterom. Jednak kraje te sprzedały Niemcom więcej towarów, aniżeli Niemcy były w stanie zapłacić na podstawie swego własnego wywozu. Toteż wspomniane małe państwa Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, posiadające zwykle ujemne bilanse handlowe, stały się prędko wierzycielami Niemiec, gdzie nagromadziły się z biegiem czasu znaczne salda, w postaci „marek blokowanych”. Wtedy Niemcy zażądały umożliwienia im zwiększenia swego wywozu do tych krajów, aby móc w ten sposób zrealizować powyższe kredyty blokowane. Otóż, głównym celem podróży Dr. Schachta do stolic państw bałkańskich było uregulowanie tej właśnie sprawy zwiększenia wywozu niemieckiego, aby spłacić towarami dług.

Według statystyki niemieckiej, udział Austrii, Węgier, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Grecji, razem wziętych, w handlu zagranicznym Niemiec przedstawia się w sposób następujący (w procentach):

	Import niemiecki	Eksport niemiecki
1913	8·8	13·1
1929	9·0	10·7
1932	9·4	9·7
1934	10·7	10·2
1935	12·3	11·5

Statystyka powyższa, świadcząca o wzmożeniu obrotów handlowych Niemiec z krajami Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, nawet w porównaniu z okresem przedwojennym, nabiera specjalnego znaczenia dla Rzeszy z tego względu, że handel tego państwa z Europą Wschodnią, a więc z Polską, Z. S. R. R., Litwą, Estonją, Łotwą i Finlandją — wykazuje ostatnimi czasy poważny spadek, jak wynika z zestawienia poniższego (w procentach):

	Import niemiecki	Eksport niemiecki
1913	13·2	8·7
1929	7·8	7·9
1932	9·5	14·3
1934	8·5	4·7
1935	8·7	4·3

Należy jeszcze dodać, że zmniejszył się ostatnio również handel niemiecki z Czechosłowacją i Austrią. W tych warunkach Rzesza jest naturalnie wysoce zainteresowana w dalszej rozbudowie swych stosunków gospodarczych z krajami bałkańskimi, a to tem bardziej, że znalazł się tu dobry grunt dla ekspansji niemieckiej.

Znaczenie handlu z Niemcami dla każdego z poszczególnych krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej da się ustalić z poniższego zestawienia (w procentach ogólnego obrotu każdego kraju):

	1932		1934		1935	
	Import z Niemiec	Eksport do Niemiec	Import z Niemiec	Eksport do Niemiec	Import z Niemiec	Eksport do Niemiec
Austria	20·0	16·5	17·1	15·8	16·7	16·0
Czechosłowacja	26·3	16·2	19·4	21·4	17·3	14·9
Węgry	22·5	15·1	18·2	22·1	22·6	23·8
Rumunia	24·5	12·4	15·5	16·6	24·4	16·6
Jugosławia	17·9	11·3	14·2	15·5	16·7	18·7
Bułgaria	25·9	26·0	40·1	42·7	53·6	48·2
Grecja	9·7	15·1	14·7	22·5	20·4	29·1

Jak widzimy, jedynie w obrotach z Austrią i Czechosłowacją handel niemiecki wykazuje zmniejszenie. Natomiast na Węgrzech i we wszystkich krajach bałkańskich daje się zauważyć znaczny wzrost roli Niemiec jako odbiorcy i jako dostawcy.

Jeżeli chodzi o strukturę towarową wymiany, to Niemcy przywożą łącznie z budulec, naftę, mięso, jaja, owoce, tytoń, miedź, bauxyt i rudy. Natomiast eksportują one wyroby przemysłu ciężkiego, produkty chemiczne, maszyny i aparaty elektryczne. W ten sposób Niemcy zaopatrują się w krajach powyższych głównie w surowce i produkty żywnościowe. Dla tychże krajów rynek niemiecki, ze względu na bliskość, a jeszcze bardziej spowodu wielkiej jego pojemności, przedstawia sobą najlepsze i najbardziej korzystne warunki zbytu.

Należy jeszcze podnieść, że tendencja rozwojowa stosunków gospodarczych Niemiec z Bałkanami trwa nadal i w bieżącym roku, ujawniając przytem olbrzymi wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem. Wartość importu z krajów bałkańskich podniosła się z RM 68·8 miljn. w I kwartale ub. r. do RM 97·2 miljn. w I kwartale b. r., gdy eksport niemiecki do krajów bałkańskich zwiększył się jeszcze silniej, bo z RM 48·6 miljn. do RM 84·3 miljn.

Nawiązując do podróży Dr. Schachta, organ tego ostatniego, „Deutscher Volkswirt” pisał, że „leży w interesie tych krajów (bałkańskich) poświęcić więcej uwagi eksploatacji swych bogactw naturalnych. Otrzymane w ten sposób surowce mogą być wykorzystane częściowo dla celów wymiany handlowej. Jednocześnie i zwłaszcza mogą one być użyte do rozwoju

przemysłu krajowego, mając przedewszystkiem na względzie potrzeby militarne tych państw".

Niemcy, powiada się dalej w artykule, są gotowe udzielić swego poparcia, dostarczając maszyny i instalacje. Zgodzą się one na spłatę należności rudami i produktami metalurgicznymi. Podobne porozumienie pozwoliłoby, zdaniem „Deutsche Volkswirt”, każdemu z krajów pozostać panem swych bogactw naturalnych, niebędąc zależnym od obcych mocarstw kapitalistycznych, co posiada wielkie znaczenie pod względem wojennym.

Z powyższego można wnioskować, że misja Dr. Schachta miała między innymi na celu nie tylko dalszy rozwój stosunków handlowych z krajami bałkańskimi, lecz również współpracę gospodarczą Niemiec z temi państwami w szerszym znaczeniu tego słowa.

Dr. Schacht miał i inne jeszcze nader ważne dla Niemiec zadanie do rozwiązania, a mianowicie zawarcie porozumienia z krajami bałkańskimi co do sposobu spłaty długu niemieckiego, powstałego w związku z nadwyżką importu Rzeczy z tych państw nad eksportem niemieckim. Śalda te opiewają na znaczne sumy, których w obecnym stanie finansów niemieckich Berlin nie może spłacić w gotówce. Toteż Dr. Schacht proponował państwu bałkańskiemu dostarczenie przez Niemcy ekwiwalentu w towarach, przeważnie w postaci broni i materiałów wojennych, oraz materiałów kolejowych, maszyn i t. d.

Dokładne sumy niemieckich długów clearingowych nie są znane. Wynosić one mają wszakże ok. RM 28 milj. w stosunku do Grecji i tyleż wobec Jugosławii. Co do Bułgarii — suma długów jest znacznie większa, bo do salda handlowego dolicza się stary dług, wynoszący razem z nowym, ok. RM 600 milj.

Wszystkie kraje wymienione zgodziły się zasadniczo z propozycjami Dr. Schachta i prowadzą obecnie w dalszym ciągu pertraktacje z Niemcami co do szczegółów dostaw niemieckich — rodzaju wyrobów i ich ceny, oraz co do zabezpieczenia swego długu przed ewentualnym spadkiem marki.

W. D.

SZWECJA

SYTUACJA GOSPODARCZA. — Pomyśl na sytuację gospodarczą Szwecji znajduje przedewszystkiem swój wyraz w bilansach przedsiębiorstw przemysłowych i bankowych. Większa część towarzystw podniosła dywidendy, inne — wykazują zadowalające wyniki działalności. Za symptomatyczne może w tym względzie uchodzić ponowne podjęcie wypłaty dywidendy (3%) przez concern Gräugesberga; był to bowiem sygnał do utrwalenia i tak już mocno w ostatnich miesiącach występujących tendencji wzrostowych na giełdach. Przegląd bilansów przedsiębiorstw wykazuje zresztą, że prawie wszędzie zachowano daleko idącą ostrożność i znaczne części zysków przeniesiono do rezerw. I tak, 28 banków, posiadających 1 032 oddziały, wykazuje wzrost obrotów o 44 milj. do 5 430 milj. kor.; własne ich kapitały zmniejszyły się o 52 milj. do 685 milj. kor., czyste zyski wynosily łącznie 40 milj. kor. (w 1934 r. — 34,4), t. j. 5,85% własnych środków banków; depozyty wzrosły o 80 milj. do 3 630 milj. kor., a pożyczki o 33 milj. do 3 830 milj. kor.

Oczywiście, giełda dyskontowała sukcesy przemysłu — do spekulacji akcjami na wielką skalę jednak nie doszło. Znacniejszego natomiast impulsu doznała giełda sztokholmska ze strony dopływu pieniądza, uciekającego z zagranicy, który w pierwszym rzędzie skierował się ku skupowi akcji, co jednak wobec istniejących w Szwecji przepisów nie prowadzi do

wynarodowienia przedsiębiorstw. Zresztą obecna haussa na giełdzie różni się od pamiętnej w 1929 r. nie tylko tem, że jedynie w niewielu wypadkach osiągnięto najwyższe wówczas notowane kursy, lecz przedewszystkiem tem, że brak jest obecnie właściwego momentu spekulacyjnego. Wskaźnik kursów akcji (1924 r. = 100), niekompletny wprawdzie wskutek wyeliminowania, jako zbyt przytłaczających, akcji Svenska i Ericssona, wykazywał w 1935 r. najwyższy stan — 165, najniższy zaś — 67, a w pierwszych miesiącach b. r. wahał się między 131 a 114. Wskaźnik cen handlu hurtowego (1913 r. = 100) wynosił: 1929 r. — 140, 1932 r. — 109, 1934 r. — 114, 1935 r. — 116, obecnie — 118; rośnie więc znowu i stale w ostatnich latach. Stosunkowo wyższy poziom kursów akcji jest jednak raczej wynikiem zmian, jakie zaszły w oprocentowaniu: przedtem dyskonto wynosiło 5%, a przeciętne oprocentowanie papierów państwowych 4,56%, podczas gdy od 1933 r. dyskonto stale jest na 2,5%, a papiery państwowe przynoszą 3,21%.

Wspomnianemu przedtem importowi obcych kapitałów odpowiada do pewnego stopnia wywóz kapitału szwedzkiego w postaci pożyczek dla innych państw skandynawskich, w ostatnich czasach zwłaszcza dla Danii i Norwegii. Jak wiadomo, była też doniedawna mowa o znacznych transakcjach kredytowych na zamówienia dla Z. S. R. R.; jednak narazie, zdaje się, plan ten, wysunięty zresztą przez Rząd szwedzki jeszcze w 1934 r., znów odłożono.

Z jednej strony podnoszą się głosy przestrogi przeciw każdemu wywozowi kapitału, ale z drugiej strony położenie szwedzkiego rynku pieniężnego zmusza do lokaty przy jakimkolwiek bądź znośnym oprocentowaniu, które jednak w tej chwili znaleźć można jedynie zagranicą. Bank Państwa i banki prywatne rozporządzały z końcem marca b. r. pakietami zagranicznych wierzycielności, weksli i obligacyj na sumę 766 milj. kor., a równocześnie Bank Państwa posiadał zapas złota w wysokości 454 milj. kor. (w tem 24 milj. zagranicą), które to zasoby stale jeszcze rosną. Przepływ walut nie kończy się wcale, jak to widać z kształtowania się bilansu płatniczego, który mimo stale i mocno rosnącego niedoboru bilansu handlowego (1935 r. — 180 milj., I kwart. 1936 r. — 84,7 milj. kor.), daje obecnie nadwyżkę 51 milj. kor. Toteż Prof. Cassel proponuje, aby zamiast złota gromadzone odpowiednio zapasy materiałów, niepodlegających zepsuciu, w pierwszym rzędzie takie, które wchodziły w grę na wypadek wojny, jak ołwie mineralne, chemiczne, nawozy i t. p. Ze swej strony zaś Rząd, w przewidywaniu, że obecna konjunktura nie potrwa wiecznie, powołał do życia specjalną komisję, celem zbadaania wszelkich możliwości pracy i robót wewnątrz kraju.

L. N.-Sz.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 27/VII ÷ 8/VIII b. r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	27/VII ÷ 1/VIII	3 ÷ 8/VIII	Wzrost (+) lub spadek (-)
	Pszemica		%
Berlin . . .	22'00	22'00	—
Praga . . .	186'22	164'41	-11'7
Chicago . . .	4'58	4'75	+ 3'7
Buenos Aires	3'87	4'42	+ 6'4
Liverpool . .	3'84	—	—

Wiedeń . . .	32'62½	32'62½	—
Hamburg . . .	6'43	6'89	+ 7'1

Ż y t o

Berlin . . .	18'30	18'30	—
Praga . . .	147'67	129'12	- 2'6
Chicago . . .	3'06	3'19	+ 4'2
Wiedeń . . .	26'50	26'50	—
Hamburg . . .	3'45	3'72	+ 7'8

O w i e s

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	131'00	115'16	-12'1
Chicago . . .	2'91	3'19	+ 9'6
Buenos Aires	—	—	—
Liverpool . .	3'55	—	—
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	3'58	3'98	+ 11'1

Jęczmień browarowy

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	144'50	129'50	-10'4
Chicago . . .	3'98	5'50	+38'1
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	—	—	—

METALE

ŻELAZO. — W lipcu zaznaczyło się na światowym rynku żelaza pewne ożywienie i z krajów, które pograżone dotąd były prawie w zupełnej apatii, zaczęły napływać zapytania i obstalunki. Główną przyczyną tego, jak przypuszczają, jest bardzo wyraźna tendencja zwykła cen, przed realizacją której konsumenci starają się porobić zakupy — w wielu wypadkach nawet i zapasy — po dawnych jeszcze cenach. Do zrealizowania przez kartel stalowy wzrosty cen, o której zresztą już od dawna jest mowa, w bardzo znacznym stopniu przyczyni się porozumienie z Anglią, które jest już bardzo daleko posunięte — tak, że w najbliższym czasie można już oczekiwać ostatecznego przystąpienia tego państwa do światowego kartelu stali. Porozumienie producentów blach cienkich z udziałem Anglii jest już osiągnięte, brak jeszcze definitywnej zgody Polski i Czechosłowacji, które zakwestionowały wysokość przyznanych im przydziałów. Ostateczne zawarcie tego porozumienia wpłynie bezwarunkowo na wzrosty ceny. Silnym jednak hamulcem dla rozwoju zbytu żelaza jest ciągle silne napięcie polityczne, strajki we Francji i w Belgii oraz wojna domowa w Hiszpanii.

W poszczególnych krajach położenie na wewnętrznych rynkach żelaza przedstawiało się następująco:

W Niemczech w dalszym ciągu panował ożywiony ruch zarówno w przemyśle, jak i w handlu, zapewniający hutom stałość i równomierność dostaw. Obawy, wyrażane na wiosnę, co do zmniejszenia ruchu w okresie lata, nie ziściły się — przeciwnie w lipcu nastąpiło wybitne zwiększenie zapotrzebowania, któremu huty nie mogły narazie podołać, pomimo zwiększenia wytwórczości. Kolej, która od września ub. r. zamawiała bardzo mało, wystąpiła znowu z zamówieniami regularnymi w wysokości ok. 60 tys. t miesięcznie. Szczególnie silnie zaznacza się zapotrzebowanie na stale wysokogatunkowe — tak, że są już huty, które specjalnie nastawiają swoją wytwórczość w tym kierunku. Wysoka konjunktura jest dla samochodów, toteż szereg firm przygotowuje się do tej wytwórczości; ażeby jednak uniknąć nadprodukcji w tej gałęzi, wytwórczość ta ma być poddana kontroli przez wymagane specjalnego pozwolenia rządowego dla fabrykacji samochodów jak również i ich części. Duży ruch panuje w stoczniach; w końcu czerwca ilość zamówień wynosiła 674 tys. t — wobec 453 tys. t w końcu grudnia. Z tej ilości 52% jest dla zagranicy.

Na rynku francuskim nastąpiło znaczne uspokojenie, jednakże opóźnienie w dostawach, wywołane strajkami, nie zostało jeszcze w zupełności wyrównane. Przepisy co do 40-godzinnego tygodnia pracy i wzrost płac robotniczych wywołały wzrost kosztów własnych o ok. 20%. Jasne było, że musi nastąpić wzrost cen, toteż w końcu czerwca i w początku lipca nastąpił bardzo znaczny napływ obrotów z rynku wewnętrznego. Wzrost zamówień nie trwał jednak długo i po ogłoszeniu podwyższonych cen ustął bardzo szybko — tak, że w II połowie lipca zredukował się do normalnego dopływu z ostatnich miesięcy. Około połowy lipca nastąpiła zwyżka cen najważniejszych wytworów hutniczych, które obecnie kształtują się, jak następuje (we fr. za 1 000 kg): surówka odlewnicza fosforowa Nr. 3 PL 290, surówka hematytowa odlewnicza 460 w okr. wschodnim i północnym, belki cena zasadn. 620, żelazo sztabowe cena zasadnicza 630 w gatunku tomasowskim i 730 w gatunku martenowskim, żelazo na rury (sztrypsy) cena zasadnicza 735; pozatem wszelkie dopłaty do cen zasadniczych podniesione zostały o 10 ÷ 12,5%.

W Belgji usposobienie rynkowe zaczęło w lipcu poprawiać się stopniowo, choć naogół dawała się silnie odczuwać powściągliwość klientów z poważniejszymi zakupami. Huty nie zdążyły jeszcze opanować całkowicie położenia, wywołanego przez strajki i wzrost kosztów produkcji, toteż ciągle jest mowa o konieczności podniesienia ceny, co musi niebawem nastąpić. W eksporcie nastąpiło pewne polepszenie, gdyż napływ obrotów stał się żywszy.

W Anglii panuje dobra konjunktura. Huty są w dalszym ciągu tak zajęte, że nie są w stanie podać obrotów. Robione przez nie inwestycje pozwalają przewidywać na jesień jeszcze większy napływ zamówień. W dziale surówki brak jej zmniejszył się, jednakże dostawa jest ciągle mniejsza od zapotrzebowania. Ceny trzymają się mocno. W dziale półwytworów i wytworów walcowanych gotowych huty są zatrudnione całkowicie. Ceny pozostawały bez zmiany.

Ceny wywozowe żelaza większych wytworców europejskich: Anglii, Belgji wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. fob port — notowane były w dn. 25/VII 1936 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1 016 kg	za 1 000 kg	
S u r ó w k a:			
odlewn. Nr. III (2,5-3,0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
P ó ł w y t w ó r:			
kęsy	—	2. 7.0	2. 7.0
plątyny	—	2. 8.0	2. 8.0
W y t w o r y g o t o w e:			
żelazo sztabowe	—	3. 3.6	3. 3.6
belki	—	3. 1.6	3. 1.6
kątowniki	—	3. 2.6	3. 2.6
blacha okrętowa, rezerwuarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	4. 0.0	4. 0.0
dрут - walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 9.0	4. 9.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
dрут ocynkowany	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druciane	—	5.10.0	5.10.0

METALE NIEŻELAZNE. — Lipiec przyniósł ze sobą pewne odprężenie na światowym rynku metali, gdzie ujawniło się nieco większe zainteresowanie ze strony konsumentów i wzrost poważniejszych zakupów; dzięki też temu ceny wykazywały tendencję ku wzrostowi — tak, że wszystkie ważniejsze metale zamknęły z zyskiem swój miesięczny bilans. Z drugiej strony hamulcem dla rozwoju rynku były ciągłe strajki we Francji, Belgji i Hiszpanji i wojna domowa w tej ostatniej. Pomimo to jednak ogólny nastrój rynku był dosyć optymistyczny co do najbliższej przyszłości dzięki znacznemu rozwojowi przemysłów, konsumujących metale nieżelazne w Stanach Zjedn., w Anglii i szeregu innych krajów.

Na rynkach poszczególnych metali położenie przedstawiało się następująco:

Na rynku miedzi widoczna była pewna poprawa w zainteresowaniu rynkiem i wzmożona dążność do zakupów, dzięki też czemu ceny miały tendencję zwyżkową. Dodatkowo na stan rynku wpłynęło ogłoszenie danych statystycznych, dotyczących zapasów światowych, które zmniejszyły się z 461 132 t do 458 000 t; spożycie miedzi wykazuje stały wzrost, o czym świadczy podniesienie się jego z najniższego kryzysowego punktu 626 000 t w stosunku rocznym do 1 097 tys. t. Duże wrażenie na rynku wywołało nieoczekiwane obecnie podniesienie ceny miedzi w Stanach Zjedn. do 9,75 cts za lb, co odbiło się, oczywiście, i na rynku londyńskim.

Na rynku cyny nastąpiło pewne uspokojenie. Zapotrzebowanie było bardziej równomierne i ceny nie wykazywały tak dużych wahań, jak w okresie poprzedzającym; ogólna tendencja była zwyżkowa. Dobry rozwój przemysłu w szeregu większych krajów, a w szczególności w Stanach Zjedn. i w Anglii rozwój przemysłu automobilowego, pozwala na stawianie dobrych horoskopów co do spożycia tego metalu. Oczekiwane jest obecnie orzeczenie komitetu cynowego co do kwot restrykcyjnych; element ten łącznie z ostatecznym podziałem niewyzyskanej kwoty boliwijskiej powinien ostatecznie wpłynąć na ustabilizowanie się rynku.

Rynek ołowiu w dalszym ciągu znajdował się w dobrych warunkach. Zapotrzebowanie angielskie utrzymywało się na wysokiej stopie, ale również i ze strony kontynentu nastąpiło znaczne polepszenie zapotrzebowania. Pomimo wzrostu wytwórczości, nadwyżka podaży nie daje się odczuwać — tak, że ogólnie oczekiwane jest dalsze zmniejszenie się zapasów światowych. Światowa wytwórczość ołowiu wyniosła w maju 128 054 t — wobec 124 123 t w kwietniu i 117 181 t przeciętnej miesięcznej wytwórczości w 1935 r. Jako czynnik hamujący występują tu: ogólna niepewność polityczna oraz zmniejszenie się zapotrzebowania ze strony Stanów Zjedn., gdzie zapasy wykazują dosyć znaczny przyrost.

Rynek cynku przedstawiał się najslabiej ze wszystkich. Zapotrzebowanie było małe, przy wzrastającej produkcji, co oczywiście musiało ujemnie odbić się na usposobieniu rynku i na cenach. Te ostatnie wykazywały też tendencję zniżkową — tak, że cena spadła poniżej granicy opłacalności. Dopiero ostatni tydzień przyniósł pewne polepszenie ceny i to nie wskutek wzrostu zapotrzebowania, lecz wskutek naturalnej reakcji, wynikłej ze zbyt już niskich cen. Położenie statystyczne cynku nie jest korzystne, gdyż produkcja wzrasta: w maju wyniosła 125 502 t — wobec 120 145 t w kwietniu i 111 492 t przeciętnej miesięcznej produkcji w ub. r.; zapotrzebowanie natomiast nie dotrzymuje kroku wytwórczości — tak, że oczekiwany jest dość poważny wzrost zapasów.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym kształtował się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje gotówkowe, druga — terminowe): miedź standard zyskała £ 1¼ wzgl. 1¼/16, miedź elektrolityczna zarówno jak i rafinowana podniosły się o £ 1¼, cyna zyskała w cenie £ 5⁷/₈, wzgl. 7⁷/₈, ołów zyskał £ 1⁹/₈, wzgl. 1⁹/₈, cynk podniósł się najmniej, gdyż tylko o £ 3¹/₁₆, wzgl. 5¹/₁₆, platyna podrożała o £ 1 na uncji, srebro zyskało na obu rodzajach transakcyj po d 1/16 na uncji, złoto poszło w cenie o d 1½ na uncji. Blacha biała oraz inne metale zmian nie ujawniły.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1 c 16 kg, z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0,24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzedni okres ultimo	Okres sprawozdawczy: maksimum	minimum	ultimo
M i e d ź standard:				
kasa .	36 ¹ / ₂ -5 ⁵ / ₈	38	36 ⁹ / ₁₆	37 ¹³ / ₁₆ -7 ⁷ / ₈
term. .	36 ¹³ / ₁₆ -7 ⁷ / ₈	38 ³ / ₁₆	36 ¹³ / ₁₆	38 ¹ / ₁₆ -1 ¹ / ₈
elektrol. .	40 ⁵ / ₈ -7 ⁷ / ₈	42 ¹ / ₄	40 ¹ / ₂	41 ³ / ₄ -42 ¹ / ₄
rafinow. .	39 ¹ / ₂ -40 ³ / ₄	42 ¹ / ₄	39 ¹ / ₂	40 ³ / ₄ -42
C y n a:				
kasa .	178 ³ / ₄ -179 ¹ / ₄	193 ³ / ₄	178	184 ³ / ₄ -185
term. .	175 ³ / ₄ -176	190 ¹ / ₂	172 ¹ / ₄	181 ¹ / ₂ -182
O ł ó w:				
kasa .	15 ¹ / ₈	16 ³ / ₄	15 ³ / ₁₆	16 ³ / ₄
term. .	15 ¹ / ₈	16 ¹ / ₁₆	15 ³ / ₁₆	16 ¹ / ₂
C y n k:				
{kasa .	13 ¹¹ / ₁₆	14 ¹ / ₁₆	13 ³ / ₁₆	13 ⁷ / ₈
term. .	13 ¹¹ / ₁₆	14 ³ / ₁₆	13 ⁷ / ₁₆	14
G ł i n:				
dla kraju	100	100	100	100
„ zagr.	—	—	—	—
N i k e l:				
dla kraju	200-205	205	200	200-205
„ zagr	200-205	205	200	200-205
B l a c h a biała .	18.9-19.1 ¹ / ₂	19.1 ¹ / ₂	18.9	18.9-19.1 ¹ / ₂
P l a t y n a „spong“	7	8	7 ¹ / ₂	8
S r e b r o:				
kasa .	19 ⁷ / ₁₆	19 ³ / ₄	19 ⁷ / ₁₆	19 ¹ / ₂
term. .	19 ¹ / ₂	19 ¹³ / ₁₆	19 ¹ / ₂	19 ⁹ / ₁₆
Z ł o t o .	138.8	139.1	138.7	138.9 ¹ / ₂

— Na rynku starych metali usposobienie było ospale przy zmniejszonym zapotrzebowaniu. Pod wpływem cen nowych metali ceny wykazywały lekką tendencję zwyżkową. W Niemczech były one regulowane rozporządzeniami. We Francji notowano w dn. 20/VII (w nawiasie ceny z dn. 25/VI) następujące ceny — we fr. fr. za 100 kg loco Paryż: miedź 217 (215), bronz 197 (195), mosiądz 110 (110), cynk 60 (60), ołów 100 (90).

SUROWCE WŁOKIENNICZE

— Rynek bawełny amerykańskiej w lipcu kształtował się pod znakiem niezwykle silnych wahań cen. Wpłynęło to na, niewątpliwie, w pierwszym rzędzie ogłoszenie pierwszego tegorocznego sprawozdania Urzędu dla Spraw Rolnych w Waszyngtonie o rozmiarach obszarów uprawnych; sprawozdanie to ustalało obszar, zajęty pod uprawę bawełny, na 30 621 tys. akrów, t. j. o ok. 3 miljn. akrów więcej aniżeli w ub. r. i w 1934 r., natomiast o 10 miljn. akrów mniej aniżeli w 1933 r. Pierwszą gwałtowną reakcją na ogłoszone

sprawozdanie była niezwykle silna haussa, która spowodowana została jednak również i innymi względami, związanymi z sytuacją rynkową. W kołach farmerów zaobserwować się bowiem daje w ostatnich miesiącach pewien nastrój pesymizmu i nieufności wobec dotychczasowych wyników polityki bawełnianej Prez. Roosevelta. W kołach tych zaczyna się utrwalać przekonanie, że okres najbliższy przyniesie silną nadwyżkę produkcji bawełny, powodując wydatną zniżkę cen. Szereg wielkich firm handlowych zakupił w ostatnich dniach czerwca znaczne partie bawełny na warunkach, przewidujących raczej zniżkę cen. Z chwilą więc, gdy ogłoszone zostało sprawozdanie Urzędu dla Spraw Rolnych, a jednocześnie przypadły terminy realizowania tych transakcji spekulacyjnych — okazało się, że zbiory, zwłaszcza w związku z katastrofalną suszą, mogą wypaść znacznie niżej i to pociągnęło za sobą w sposób niezwykle gwałtowny ceny bawełny w górę. Jednocześnie z chwilą rozpoczęcia tego ruchu zwykłego we wszystkich niemal ośrodkach handlu bawełnianego na całym świecie zaobserwować się dały wzmoczone zakupy spekulacyjne. Poczynając od połowy lipca, fala spekulacji zaczęła opadać, jakkolwiek zniżka cen postępowała znacznie wolniej, aniżeli gwałtowny ruch zwykłowy. W ostatnich dniach lipca ceny — pomimo stałego choć nieznacznego ruchu w dół — kształtowały się jeszcze na poziomie przeciętnie o 45 punktów wyższym, aniżeli przed ogłoszeniem sprawozdania. Nie należy jednak wyciągać stąd zbyt pochopnie wniosków o rzekomych możliwościach dalszego wydatnego spadku cen, gdyż załamanie się nastrojów zwykłych spowodowane zostało w dużej mierze zrealizowaniem i pokryciem zakupów spekulacyjnych.

Podkreślić należy, że niezależnie od tych momentów transakcje na rynku amerykańskim rozwijały się naogół dość dobrze. Sytuacja w zakresie zapasów bawełny uległa pewnemu pogorszeniu, gdyż zwiększyły się one w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. Ogółem biorąc, nadwyżka zapasów w porównaniu z ub. r. wynosi przeszło $\frac{1}{3}$ milj. b.l. Cóż prawda, temu wzrostowi zapasów surowca w handlu przeciwstawić można pewną redukcję zapasów bawełny w przedsiębiorstwach w szeregu państw. Mniej korzystnym momentem jest jednak skolei ogólnie utrwalające się przekonanie, że tegoroczne zbiory światowe bawełny będą wyższe aniżeli w ub. r.

Na rynku bawełny egipskiej sytuacja kształtowała się pod wpływem haussy surowcowej

w Stanach Zjedn. Rozmiary transakcyjnej spekulacyjnych były jednak stosunkowo szczupłe i ceny znacznie szybciej powróciły do poprzedniego poziomu. Sytuacja na tym rynku kształtuje się naogół korzystnie przy dość znacznym zapotrzebowaniu ze strony odbiorców zagranicznych — zarówno europejskich, jak i zamorskich.

Wzrost cen zaobserwować się dał również na rynku bawełny brazylijskiej, co pozostawało w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem ze strony przedsiębiorców. Z drugiej strony również i susza w Ameryce spowodowała wzrost cen bawełny brazylijskiej w II połowie lipca o przeszło 100 punktów.

Analogicznie kształtowała się sytuacja w Argentynie, gdzie ceny zwykłowały naskutek oczekiwanej redukcji zbiorów i to pomimo zwiększenia obszarów uprawy o 11% w porównaniu z ub. r.

Rynek wełny kształtował się nierównomiernie. Okres, poprzedzający lipcowe aukcje londyńskie, znamionował osłabienie cen na wszystkich rynkach światowych. Wpłynęły na to w dużej mierze wydarzenia polityczne, ogólnie niepewna sytuacja w szeregu ośrodków produkcji, a zwłaszcza niemal zupełne przerwanie zakupów wełny australijskiej przez odbiorców japońskich. W tej atmosferze podjęte zostały przygotowania do lipcowych aukcji londyńskich, na które dostarczono ok. 90 tys. b.l. surowca. Na krótko przed otwarciem aukcji sytuacja zaczęła się jednak nieco poprawiać; wpłynęło na to m. in. ogłoszenie danych o przebiegu sezonu wełnianego w Australji. Obroty wełną w zakończonym w lipcu sezonie wzrosły o ok. 40% w porównaniu z sezonem zeszłorocznym, a ceny kształtowały się pomyślnie. Najsilniejszy wzrost zapotrzebowania na wełnę australijską zanotowano w Czechosłowacji, która zwiększyła swe zakupy 5-krotnie. Jednocześnie ceny doznały lekkiego wzmocnienia, które uzwętniło się również i na aukcjach londyńskich. Na podkreślenie zasługuje inicjatywa włoska w kierunku utworzenia wielkich ośrodków hodowli wełny w Abisynji. Zapotrzebowanie włókiennictwa włoskiego na ten surowiec wynosi ok. 550 tys. centnarów, z czego około 365 tys. centnarów przypada na import.

Na sytuację rynku jutowego korzystnie wpływał przebieg rokowań w sprawie unormowania sytuacji produkcyjnej w przemyśle jutowym Indji.

Na rynku lnu sytuacja pozostawała bez większych zmian. W połowie lipca kilka

większych transakcyj zawarł lotewski Monopol Lniany. Objęły one 2 tys. t lnu, przy cenach lekko osłabionych. Na rynku litewskim transakcje były niewielkie przy mocnej tendencji cen. Również i na rynkach zachodnioeuropejskich sytuacja kształtowała się analogicznie.

Rynek konopi we Włoszech zaczyna powracać do normalniejszej sytuacji. Zapotrzebowanie uległo w II połowie lipca zwiększeniu, gdyż wzrósł spżycia tego surowca, dający się zaobserwować na rynkach światowych, nie stwarza możliwości spadku cen. Na rynku jugosłowiańskim zakupy były stosunkowo nieznaczne, a zapasy wystarczają zaledwie na pokrycie bieżącego zapotrzebowania.

Rynek jedwabiu nie notował wydatniejszych zmian. Zwłaszcza na rynku francuskim okres urlopów spowodował zupełny spokój. Nadmienić należy, że poraż pierwszy wszyscy robotnicy i pracownicy fabryk otrzymali płatne urlopy. Wiele fabryk w związku z tem unieruchomiono całkowicie, co oczywiście zredukowało zapotrzebowanie na surowiec do minimum. Zapasy jedwabiu uległy zmniejszeniu, co w dalszym ciągu wpływa dodatnio na mocniejsze kształtowanie się cen. Również i w ośrodkach zamorskich sytuacja w ciągu lipca nie przyniosła wydatniejszych zmian.

Na rynku sztucznego jedwabiu zanotować należy zwiększające się ostatnio redukcje w przemyśle japońskim. Na okres III kwartału związek producentów sztucznego jedwabiu w Japonji postanowił przeprowadzić redukcję wytwórczości — tak, iż fabryki pracować będą w 65%-ach wykorzystania swych normalnych możliwości produkcyjnych. Redukcja wytwórczości w tym przemyśle jest jednym z następstw wojny gospodarczej z Australją. Poza tem producenci japońscy obawiają się spadku wywozu wyrobów sztuczno-jedwabnych na rynek indyjski. Na pozostałych rynkach sytuacja kształtowała się w dalszym ciągu korzystnie przy dość regularnie wznoszącej się wytwórczości i mocnych cenach. M. in. wspomnieć należy o projekcie w najbliższym czasie uruchomieniu wielkiej fabryki sztucznego jedwabiu w Brazylji. Nowy konsern, którego siedzibą będzie Sao Paulo, finansowany jest przez przemysł amerykański. Nowa fabryka produkować ma 3 milj. kg przędzy sztuczno-jedwabnej rocznie. Powstanie tej fabryki zmniejszyłoby bardzo wydatnie przywóz sztucznego jedwabiu z Włoch i Japonji.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZAGRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 600; II i III str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 400, $\frac{1}{2}$ str. — 250, $\frac{1}{4}$ str. — zł 150, $\frac{1}{8}$ str. — zł 90. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, $\frac{1}{2}$ str. — zł 110, $\frac{1}{3}$ str. — zł 80, $\frac{1}{4}$ str. — zł 70, $\frac{1}{8}$ str. — zł 55, $\frac{1}{16}$ str. — zł 40, $\frac{1}{32}$ str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Dyrekcja Banku Handlowego w Łodzi

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w sobotę, dn. 29 sierpnia 1936 r. o godz. 13 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Uchwała w przedmiocie likwidacji Banku; 3) Ustalenie liczby likwidatorów, wybór likwidatorów i określenie ich wynagrodzenia; 4) Ustalenie sposobu przeprowadzenia likwidacji i powzięcie odnośnych uchwał; 5) Wybór członków Rady oraz Komisji Rewizyjnej i ustalenie ich wynagrodzenia

Akcjonariusze mają prawo zgłaszać dodatkowe sprawy do porządku dziennego w trybie art. 394 „Kodeksu Handlowego”.

Do uczestniczenia w powyższym Zgromadzeniu mają prawo Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem zgłoszą swe akcje na okaziciela w kasach Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc., Oddziału jego w Lublinie, lub w Commerz- und Privat-Bank w Berlinie, lub też u Fredk. Huth & Co. w Londynie. Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

1817-31-33

III OGŁOSZENIE

Dn. 26 czerwca 1935 r. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Eksploatacji Lasów „TEL”, Spółka Akcyjna

Warszawa, Sienkiewicza 10

uchwaliło

ZMNIEJSZYĆ KAPITAŁ AKCYJNY SPÓŁKI

wynoszący zł 320 000.00 do zł 192 000.00, t. j. o zł 128 000.00 i wzywa wierzycieli Spółki, w myśl art. 441 K. H., do ewentualnego zgłoszenia sprzeciwów pod adresem siedziby Spółki w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. 1659a

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Fabryki Sukna A. G. Borst w Zgierz

podaje do wiadomości, że w dn. 29 sierpnia 1936 r. o godz. 17 w lokalu Zarządu Spółki w Zgierzu przy ul. Marsz. Focha pod Nr. 6, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zwyczajnego Zgromadzenia; 2) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia; 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, przyjęcie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysku i strat za 1935/36 rok sprawozdawczy; 4) Uzupełniające wybory członka Zarządu na miejsce ustępującego — zgodnie z § 17 statutu Spółki; 5) Wybory członków Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski, zgłoszone przez akcjonariuszów w myśl przepisów ustawy.

Akcjonariusze, zamierzający zgłosić dodatkowe wnioski na porządek dzienny, mogą to uczynić najpóźniej na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem — stosownie do art. 54 prawa o spółkach akcyjnych.

1852-32-33

II OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna

Banku Przemysłowców Polskich, Spółka Akcyjna w likwidacji

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 sierpnia 1936 r. o godz. 17 w lokalu przy ul. Zgoda Nr. 7 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej z działalności za czas od 1 stycznia 1936 r. do dn. 1 sierpnia 1936 r.; 3) Wniosek akcjonariusza: sprawa wynagrodzenia Komisji Likwidacyjnej.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni — w myśl art. 42 statutu — złożyć w kasie Banku conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia swoje akcje, względnie świadectwa depozytowe.

1834-32-33

II OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Polskich Zakładów Philips, Spółka Akcyjna

odbędzie się w dn. 25 sierpnia r. b. o godz. 5 po poł. w siedzibie Zarządu Spółki, przy ul. Karolkowej Nr. 36/44 w Warszawie.

Porządek obrad:

1) Wybór przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej;
3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za okres operacyjny od 1/V 1935 — 30/IV 1936;

4) Udzielenie absolutorjum Zarządowi z wykonania przez niego obowiązków;

5) Powzięcie uchwały o podziale zysków;

6) Wybór nowego członka Rady Nadzorczej;

7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie brać udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w siedzibie Spółki lub też dowody na złożenie akcji w Rotterdamsche Bankvereinigung N. V. w Rotterdamie, najpóźniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem.

1832-32-33

R. H. B. II. 154

POSTANOWIENIE

dnia 15 czerwca 1936 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy w sprawie firmy

„Wysowa“ Zakład Zdrojowo - Kapielowy

Spółka Akcyjna w Krakowie

postanawia wpisać do rejestru handlowego:

Członkowie Rady Zawiadawczej: Dr. Wacław Kraszewski, Dr. Zygmunt Bieżeński, Dr. Ernest Adam, Mieczysław Walczak i Dr. Leon Lach ustąpili.

Członkami Rady Zawiadawczej ustanowiono: Dr. Wacława Kraszewskiego (inżyniera) i Ignacego Schallera.

Data wpisu: 15 czerwca 1936 r.

1856

Likwidatorzy Spółki Akcyjnej pod nazwą Spółka Akcyjna „Cukrownia Trawniki“

zawiadamiają, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 4 lipca r. b.

Spółka przeszła w stan likwidacji

co zgłoszone zostało do Wydziału Rejestrowego Sądu Okręgowego w Lublinie w dn. 17 lipca 1936 r.

Jednocześnie likwidatorzy na zasadzie art. 449 Kodeksu Handlowego (Dz. Ust. R. P. Nr. 57 z dn. 27 czerwca 1934 r., poz. 502) wzywają wierzycieli Spółki do zgłoszenia swoich pretensyj do Spółki (poczta Trawniki) w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. 1816a

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości, Sp. Akc.

Stan rachunków w dn. 30 czerwca 1936 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i banki zł 1 532 367.73; Papiery wartościowe zł 291 713.12; Nieruchomości zł 1 204 018.83; Ruchomości zł 110 168.89; Zaliczenia zł 13 524 405.00; Zastawy, spadłe z licytacji zł 625 316.00; Sumy przechodnie — międzyokresowe zł 449 758.26; Straty na zastawach, spadłych z licytacji zł 37 213.00; Procenty od akceptów zł 509 634.35; Koszty handlowe zł 473 906.08; Podatki i świadczenia socjalne zł 53 264.34; **Razem zł 18 811 765.60.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 2 000 000.00; Kapitał zapasowy zł 554 180.93; Rezerwa na straty na zastawach, spadłych z licytacji zł 6 030.06; Fundusz amortyzacyjny zł 194 358.50; Fundusze różne zł 13 432.88; Akcepty zł 14 293 475.00; Dywidenda nieodebrana zł 20 910.00; Procenty od zaliczeń zł 1 239 705.60; Dochody różne zł 83 628.41; Sumy przechodnie — międzyokresowe zł 406 044.22; **Razem zł 18 811 765.60.**

1860

Towarzystwo Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie, Spółka Akcyjna

Zreasumowany bilans za czas 24 II — 31 XII 1933 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości zł 4 405 281.45; Maszyny, urządzenia i instalacje zł 8 704 971.37; Ruchomości zł 273 962.58; Kasa zł 165.23; Papiery procentowe zł 40 331.86; Weksle zł 64 209.26; Bawełna zł 36 826.08; Materiały techniczne zł 6 329.57; Odbiorcy fabryki i składów komisowych zł 1 381 362.46; Dostawcy zł 6 727.61; Banki zł 83 049.00; Urzędnicy zł 46 121.91; Dłużnicy i wierzyciele różni zł 57 848.91; Straty za 1931 r. zł 3 027 604.72; Straty za 1932 r. zł 1 415 909.49; Straty za okres od 1 stycznia 1933 r. do 24 lutego 1933 r. zł 64 716.00; Dostawcy z tytułu różnic kursowych zł 124 193.26; Banki z tytułu różnic kursowych zł 231 377.62; Dłużnicy i wierzyciele różni z tytułu różnic kursowych zł 249 355.30; Akcepty krajowe z tytułu różnic kursowych zł 812.50; Akcepty zagraniczne z tytułu różnic kursowych zł 18 406.96; Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych zł 376.15; Sumy przechodnie zł 8 465.67; **Razem zł 20 248 404.96.**

Depozyty Zarządu zł 270 000.00; Różni za weksle gwarancyjne zł 195 560.00; Weksle gwarancyjne zł 8 000.00.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 4 500 000.00; Kapitał zasobowy zł 484.59; Specjalna rezerwa zł 604 698.48; Kapitał amortyzacyjny zł 9 287 291.46; Akcepty krajowe i zagraniczne zł 88 179.59; Banki zł 1 400 380.36; Dostawcy zł 1 410 049.30; Odbiorcy fabryki zł 4 270.96; Odbiorcy składu komisowego w Warszawie zł 2 793.47; Urzędnicy zł 160 513.68; Dłużnicy i wierzyciele różni zł 1 179 043.18; Pozostałość od podziału zysku za 1929 r. zł 435 577.53; Zysk za okres 25/II — 31 XII 1933 r. zł 19 083.91; Dostawcy z tytułu różnic kursowych zł 201.37; Banki z tytułu różnic kursowych zł 0.38; Dłużnicy i wierzyciele różni z tytułu różnic kursowych zł 174.40; Spe-

cialny r-k przejściowy różnic kursowych zł 624 145.64; Sumy przechodnie zł 531 516.66; **Razem zł 20 248 404.96.**

Zarząd za depozyty zł 270 000.00; Weksle gwarancyjne zł 195 560.00; Różni za weksle gwarancyjne zł 8 000.00.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Procenty zł 114 335.58; Koszty ogólne zł 134 132.32; Strata na różnicy kursu dolarów wpłaconych za dzierżawę fabryki zł 33 831.75; Strata na różnicy kursu weksli dolarowych zł 4 254.87; Strata na likwidacji remanentów zł 34 189.24; Strata na bawełnie zł 3 005.00; Strata na r-kach odbiorców zł 4 609.07; Strata na r-kach banków zł 58.36; Strata na r-kach dostawców zł 412.23; Zysk za okres sprawozdawczy zł 19 083.91; **Razem zł 347 912.33.**

MA. — Należność za dzierżawę fabryki zł 335 975.02; Wpływy z komornego i dzierżawy terenów zł 11 187.31; Wpływy różne zł 750.00; **Razem zł 347 912.33.**

1859

Towarzystwo Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie, Spółka Akcyjna

Zreasumowany bilans za 1934 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości zł 4 405 281.45; Maszyny, urządzenia i instalacje zł 8 698 733.87; Ruchomości zł 271 823.62; Kasa zł 1 447.12; Papiery procentowe zł 43 531.86; Weksle zł 63 209.26; Magazyn bawełny zł 36 826.08; Materiały techniczne zł 3 709.73; Odbiorcy fabryki i składów komisowych zł 1 391 364.61; Dostawcy zł 6 727.61; Banki zł 103 445.76; Urzędnicy zł 46 121.91; Dłużnicy i wierzyciele różni zł 88 098.75; Dostawcy z tytułu różnic kursowych zł 235 024.05; Banki z tytułu różnic kursowych zł 200 268.62; Dłużnicy i wierzyciele różni z tytułu różnic kursowych zł 265 551.00; Akcepty krajowe z tytułu różnic kursowych zł 908.52; Akcepty zagraniczne z tytułu różnic kursowych zł 20 576.15; Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych zł 5 149.92; Sumy przechodnie zł 7 002.50; Straty za 1931 r. zł 3 027 604.72; Straty za 1932 r. zł 1 415 909.49; Straty za czas od 1 stycznia 1933 r. do 24 lutego 1933 r. zł 64 716.00; Straty za 1934 r. zł 39 934.09; **Razem zł 20 442 966.42.**

Różni za weksle gwarancyjne zł 195 560.00; Weksle gwarancyjne zł 8 000.00.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 4 500 000.00; Kapitał zasobowy zł 484.59; Specjalna rezerwa zł 604 698.48; Kapitał amortyzacyjny zł 9 485 420.57; Akcepty krajowe i zagraniczne zł 88 179.59; Banki zł 1 255 930.92; Dostawcy zł 1 461 907.73; Odbiorcy fabryki i składów komisowych zł 46 643.71; Urzędnicy zł 156 963.00; Dłużnicy i wierzyciele różni zł 1 137 818.44; Pozostałość od podziału zysku za 1929 r. zł 435 577.53; Zysk za okres 25/II — 31/XII 1933 r. zł 19 083.91; Dostawcy z tytułu różnic kursowych zł 151.46; Banki z tytułu różnic kursowych zł 1.12; Dłużnicy i wierzyciele różni z tytułu różnic kursowych zł 4 997.34; Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych zł 722 328.07; Sumy przechodnie zł 522 779.96; **Razem zł 20 442 966.42.**

Weksle gwarancyjne zł 195 560.00; Różni za weksle gwarancyjne zł 8 000.00.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Strata na różnicy kursu dolarów, wpłaconych tytułem dzierżawy zł 73 925.66; Procenty zł 58 486.93; Koszty ogólne zł 116 121.59; Amortyzacja zł 198 129.11; Straty na odbiorcach zł 12 145.26; Straty różne zł 2 314.78; **Razem zł 461 123.33.**

MA. — Należność za dzierżawę fabryki zł 401 625.00; Odszkodowanie za pożar zł 1 347.88; Wpływy z komornego i dzierżawy terenów zł 13 059.67; Wpływy różne zł 5 156.69; Strata za 1934 r. zł 39 934.09; **Razem zł 461 123.33.**

1858

Towarzystwo Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie, Spółka Akcyjna

Zreasumowany bilans za 1935 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 208 300.75; Budowle fabryczne zł 3 474 724.30; Domy mieszkalne zł 722 256.40; Maszyny, urządzenia i instalacje zł 8 604 747.11; Ruchomości zł 266 535.12; Majątek płynny: Gotówka: Kasa zł 5 536.28; Banki zł 10 630.69; Papiery procentowe: w portfelu zł 16 517.59, w zastawie zł 27 000.00; Weksle zł 56 209.26; Materiały pomocnicze zł 3 189.05; Odbiorcy fabryki i składów komisowych zł 865 389.15; Dostawcy zł 5 474.97; Urzędnicy zł 46 166.91; Dłużnicy różni zł 97 686.28; Dostawcy z tyt. różnic kursowych zł 165 443.45; Banki z tyt. różnic kursowych zł 163 079.82; Dłużnicy i wierzyciele różni z tyt. różnic kursowych zł 148 406.97; Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych zł 266.55; Sumy przechodnie: wydatki, dotyczące okresu przyszłego zł 2 359.02, inne zł 564.97; Strata za 1931 r. zł 3 027 604.72; Strata za 1932 r. zł 1 415 909.49; Strata za okres I/I — 24/II 1933 r. zł 64 716.00; Strata za 1934 r. zł 39 934.09; Strata za 1935 r. zł 355 240.94; **Razem zł 19 793 889.88.**

Różni za kaucje hipoteczne zł 1 322 812.50; Różni za weksle gwarancyjne zł 131 000.00; Weksle gwarancyjne zł 8 000.00.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: zakładowy zł 4 500 000.00, zasobowy zł 484.59, specjalna rezerwa zł 604 698.48; Kapitał amortyzacyjny zł 9 785 305.02; Zobowiązania: Akcepty krajowe zł 32 400.00; Banki zł 204 418.44; Kredyty hipoteczne zł 821 797.38; Zaległe podatki zł 722 733.02; Dostawcy zł 1 017 724.68; Odbiorcy fabryki i składów komisowych zł 43 972.59; Urzędnicy zł 170 733.25; Wierzyciele różni zł 819 388.16; Dostawcy z tyt. różnic kursowych zł 72.50; Dłużnicy i wierzyciele różni z tyt. różnic kursowych zł 194.05; Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych zł 476 930.24; Sumy przechodnie: rezerwa procentów zł 132 289.33, inne zł 6 086.71; Pozostałość od podziału zysku za 1929 r. zł 435 577.53; Zysk za okres 25/II — 31/XII 1933 r. zł 19 083.91; **Razem zł 19 793 889.88.**

Kaucje hipoteczne wydane zł 1 322 812.50; Weksle gwarancyjne zł 131 000.00; Różni za weksle gwarancyjne zł 8 000.00.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty ogólne zł 178 881.02; Koszty kredytów zł 182 430.84; Podatki państwowe i komunalne zł 9 933.08; Różnice kursowe zł 8 626.80; Odpisy amortyzacyjne zł 394 246.01; Należności podatkowe z lat poprzednich, zgłoszone w 1935 r. zł 117 226.59; Straty: na odbiorcach zł 481 831.99, na sprzedanych maszynach i innych zł 5 372.84, na likwidacji zastawu bawełny zł 22 046.88, różne zł 5 330.78; **Razem zł 1 405 926.83.**

MA. — Czynsz za dzierżawę fabryki zł 304 918.62; Wpływ z komornego i dzierżawy terenów zł 14 690.26; Zysk na umorzeniu należności p/g warunków układu z wierzycielami zł 620 173.28; Różnice kursu na spleconych należnościach zł 101 100.51; Wpływy za kupony zł 2 226.00; Zyski różne zł 7 577.22; Strata za 1935 r. zł 355 240.94; **Razem zł 1 405 926.83.**

1857



**GDYNIA, KATOWICE,
KRAKÓW, LWÓW,
POZNAŃ, WILNO**

**ODDALONE SĄ OD STOLICY
O ZALEDWIE 2 GODZINY LOTU!**

„Lechia“ Spółka Akcyjna dawniej Kujawski, Milewski i S-ka W LUBLINIE

Bilans na dz. 31 marca 1935 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty, budynki i urządzenia techniczne zł 652 322.55; Majątek płynny: gotówka, papiery procentowe i weksle zł 7 961.98; Udziały w obcych przedsiębiorstwach zł 3 007.00; Zapasy magazynowe zł 67 570.07; Dłużnicy zł 120 434.70; Razem zł 198 973.75; Różne: różni za akcje i weksle kaucyjne zł 74 000.00; Banki rozrach. windk. zł 43 449.52; Sumy przechodnie zł 853.58; Depozyty zł 1 500.00; Razem zł 119 803.10; Straty: z lat ubiegłych zł 230 607.88, z 1934/35 r. zł 5 142.16; Razem zł 235 750.04; **Ogółem zł 1 206 849.44.**

Sumy pozabilansowe. — Weksle zdyskontowane zł 187 613.69.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 575 000.00; Kapitał amortyzacyjny zł 110 885.24; Zobowiązania zł 391 034.31; Różne: różni i banki za rozrach. windk. zł 44 409.39; Akcepty kaucyjne i wypożyc. akcje zł 74 400.00. Akcje depozytowe Rady i Zarządu zł 1 500.00; Sumy przechodnie zł 9 620.50; Razem zł 129 929.89; **Ogółem zł 1 206 849.44.**

Sumy pozabilansowe. — Zyro na wekslach zdyskontowanych zł 187 613.69.

Rachunek strat i zysków za 1934/35 r.

Koszty produkcji i sprzedaży zł 46 358.07; Różne straty zł 7 513.45; Koszty fabryki żywieckiej zł 4 231.07; **Razem zł 58 102.59.**

Dochody. — Ogólne zł 48 079.52; Fabryki żywieckiej zł 340.81; Spisane salda jako nienależne zł 4 540.10; Strata 1934/35 r. zł 5 142.16; **Razem zł 58 102.59.** 1861

I OGŁOSZENIE

Likwidatorzy Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów

zawiadamiają, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w **poniedziałek dnia 31 sierpnia 1936 r. o godz. 16** w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Kolejowej Nr. 57 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za okres od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r.; 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków, względnie o pokryciu strat; 4) Udzielenie likwidatorom pokwitowania z wykonania przez nich obowiązków; 5) Wybory członków Rady Nadzorczej; 6) Określenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej; 7) Wolne wnioski.

W Zgromadzeniu tem mają prawo uczestniczyć akcjonariusze, którzy swoje akcje lub kwity bankowe złożyą przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia w biurze Spółki w Warszawie przy ul. Kolejowej Nr. 57 albo w Banku Dyskontowym Warszawskim i jego oddziałach lub filjach oraz w biurze Trust Metallurgique Electrique et Industriel w Brukseli, 168 rue Royale. 1855

R. H. B. II. 234

POSTANOWIENIE

dnia 2 czerwca 1936 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy w sprawie firmy

Polska Spółka Obuwia „BATA“, Spółka Akcyjna

w Krakowie, ul. św. Marka Nr. 18

o wpisanie zmian do rejestru handlowego postanawia: wpisać do rejestru handlowego:

Członek Zarządu Wincenty Nikiel ustąpił, a w jego miejsce ustanowiono członkiem Zarządu Wiktora Kucharskiego, majstra szewskiego w Pszczynie.

Zmieniono § 12 statutu.

Data wpisu: 2 czerwca 1936 r.

1862

I OGŁOSZENIE

Niniejszem zawiadamiamy, że w dn. 11 września 1936 r. o godz. 6 popoł. odbędzie się w lokalu Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość” Sp. Akc. w Warszawie, przy ul. Królewskiej 35

XVI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość”, Spółka Akc. w Warszawie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, wybór przewodniczącego i skrutatorów; 2) Sprawozdanie Rady Zarządzającej z działalności i sprawozdanie rachunkowe za 1935 r.; 3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za 1935 r.; 4) Ustalenie ilości członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej i ich wybór. 5) Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 6) Wnioski i zapytania.

Prawo do głosowania na Walnym Zgromadzeniu mają akcjonariusze, którzy najpóźniej na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą swoje akcje w Zarządzie Spółki.

Dodatkowe sprawy na porządek dzienny mogą być zgłoszone najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Rada Nadzorcza.
1867-33-35

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Siew”, Hodowla Roślin w Włoszanie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 11 września 1936 r. o godz. 17 w lokalu Towarzystwa Łowieckiego w Poznaniu, ul. Młyńska 9, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1935/36 r.; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1935/36 r. oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 5) Wybór członków Rady Nadzorczej oraz ustalenie djet dla Rady Nadzorczej w myśl § 5 statutu; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, podlegają stwierdzeniu według księgi akcjonariuszów Spółki „Siew”.

Zarząd: (—) Czesław Danielewicz, (—) Stefan Chosłowski.
1865-33-35

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa”

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 24 sierpnia 1936 r. o godz. 18 w siedzibie Towarzystwa, ul. Marszałkowska 136, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie; 2) Wybór przewodniczącego; 3) Odczytanie protokołu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 28 maja 1936 r.; 4) Rozpatrzenie zamknięć rachunkowych za 1935 r. i powzięcie uchwały w sprawie pokrycia straty; 5) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w trybie przepisany.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu, winni złożyć do Zarządu Towarzystwa, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 136, akcje lub zaświadczenia o zdeponowaniu akcji u notariusza lub w jednej z instytucji kredytowych, działających w kraju, przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1864

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Robót Kolejowych i Budowlanych „Tor”

Spółka Akcyjna w Warszawie

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 10 września 1936 r. o godz. 6 po poł. w Biurze Zarządu Towarzystwa w Warszawie przy ul. Matejki Nr. 10, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie powyższych sprawozdań, w szczególności bilansu na dz. 31 marca 1936 r., rachunku zysków i strat za 1935/36 r. oraz pokwitowanie władz Spółki z wykonanych przez nie czynności; 3) Pokrycie straty bilansowej; 4) Wybór 3 członków Zarządu na miejsce ustępujących; 5) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej; 6) Określenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wybór pism dla pomieszczenia ogłoszeń Spółki; 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje lub kwity depozytowe w Biurze Zarządu Spółki.

1869-33-34

II OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni „Woźuczyn”, Spółki Akcyjnej

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 31 sierpnia 1936 r. o godz. 11 odbędzie się w sali Banku Cukrownictwa, Oddział w Warszawie, ul. Karowa 20

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1935/36; 3) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935/36 i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 4) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku; 5) Udzielenie Zarządowi upoważnienia do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych; 6) Wybór Komisji Rewizyjnej; 7) Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Zatwierdzenie budżetu na 1936/37 r.; 9) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo; 10) Wnioski Zarządu.

Posiadacze akcji winni złożyć przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Karowa 20, swe akcje lub kwity depozytowe.

1863

II OGŁOSZENIE

Likwidatorzy Warszawsko-Gdańskiego Towarzystwa Handlowo-Zastawowego, Spółka Akcyjna

zawiadamiają PP. Akcjonariuszów, że w dn. 24 sierpnia 1936 r. o godz. 17 odbędzie się w biurze Towarzystwa przy ul. Szopena Nr. 18 m. 9

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie likwidatorów; 3) Upoważnienie likwidatorów do sprzedaży nieruchomości Towarzystwa.

Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w powyższym Zgromadzeniu, obowiązani są na 7 dni przed terminem Zgromadzenia przedstawić swoje akcje względnie świadectwa depozytowe w biurze Warszawsko-Gdańskiego Towarzystwa, Szopena Nr. 18 m. 9.

Likwidatorzy: Z. Blenau, Eustazy Waclaw Szelażek,
Antoni Bogusławski.
1866

PRAWO

PRZEMYSŁOWE

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA R. P. O PRAWIE PRZEMYSŁOWEM
W BRZMIENIU USTAWY
Z DNIA 10 MARCA 1934 ROKU
Z OBJAŚNIENIAMI

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ

Roman Stanisław Ślaski

RADCA MINISTERSTWA
PRZEMYSŁU I HANDLU

NAKŁADEM TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA“

Cena egzemplarza w oprawie płóciennej	zł 20
Z przesyłką poleconą	zł 21
Z przesyłką za zaliczeniem	zł 22

Zamówienia na „PRAWO PRZEMYSŁOWE“
przyjmuje Administracja tyg.

„POLSKA GOSPODARCZA“

WARSZAWA, UL. ELEKTORALNA 2, TELEFON Nr. 5-12-73

POLMIN

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
POLISH PETROLEUM COMPANY NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
KREBSMARKT 7/8 MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECH-
NIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUK-
TY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW
PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH
CENACH

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN“,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEW-
NIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI,
ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ
SMARNICZĄ

OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”

SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

O D D Z I A Ł Y: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA, GDYNIA, JAROSŁAW,
KALISZ, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZO-
WIECKI. TORUŃ, WARSZAWA, WILNO
